Europejscy politycy przy granicy.

Będzie inwestycja w Małaszewiczach?

strona 16

Areszt za znęcanie się nad partnerką.

Recydywista groził jej śmiercią

strona 7

Podlasie górą!

strona 18



Fot.mp

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota bialska

KOLEJNY NUMER W PONIEDZIAŁEK 10 LISTOPADA

Podlasianin

BIAŁA SIĘ DZIEJE

4 - 9 listopada 2025 r. ■ nr 44 (886) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

„Jaro” trafia, Wnuk asystuje, Oleksiuk zadowolony

Tragiczny pożar drewnianego domu



W trakcie akcji gaśniczej strażacy ujawnili ciało... Jak do tego doszło? To próbują teraz ustalić policjanci z janowskiego komisariatu pod nadzorem prokuratury.

Parterowy budynek spłonął w piątek rano

STR. 6

Fot.Screen - OSP KSRG Hrud/Facebook

Daria Ciokalska i Marta Dziekan z wicemistrzostwami!



Marta Dziekan zdobyła srebro prestiżowej międzynarodowej federacji NPC

Daria Ciokalska zdobyła srebrny medal w kategorii Bikini Fitness podczas Pucharu Polski

STR. R7

Fot.mp

Fot.mp

Młodzież aktywna w kweście



Zbierano na renowację nagrobków

STR. 22

Fot.Marek Pietrzela

Tak leczą tylko w trzech szpitalach w Polsce. W tym w Białej Podlaskiej



Nasi lekarze wykorzystują przełomową technologię do leczenia arytmii serca. W skład komitetu naukowego warsztatów weszli m.in. profesorowie z Hiszpanii, Niemiec i USA.

STR. 16

Fot.WSS Biała Podlaska (FB)

W październiku w Pracowni Elektrofizjologii Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej odbyły się prestiżowe warsztaty

TERESPOL: Zaradni, oszczędni i zasobni radni nad Bugiem

STR. 24

Deportacja dla młodego Ukraińca.

Miał kierować „pod wpływem”

STR. R1

Przykra decyzja o zamknięciu bialskiej kociarni

STR. 3

Najlepsi młodzi sportowcy nagrodzeni

STR. 23

REKLAMA

BIALSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

N 645 ISSN 1689-4804 INDEKS 248746

9 771689 480506

BIA

eprasa.pl bbdf1275c1

STOPKA
wspólnota
Adres do korepondencji:
Plac Wolności 11, 21-300 Radzyń Podlaski,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl,
tel. 517 070 803,
poniedziałek-piątek, 8.30-15.30.
Dziennikarze:
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
e-mail: m.pietrzela@wp.pl
Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184
Wspólnota Międzyrzecka:
Kacper Budrewicz
tel. 792 036 471
e-mail: budrewicz @24wspolnota.pl
Kamil Pulik
tel: 502 323 027
e-mail: pulik@24wspolnota.pl
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl
Specjalista do sp. reklamy:
Iza Szczygielska
tel. 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl
Agata Badziak
tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl
Cezary Pietruszka
tel. 780 029 980
e-mail: pietruszka@24wspolnota.pl
Skład:
Krzysztof Pałys
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

T
OG

BIAŁA PODLASKA
Punkt Opłat
Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

MIĘDZYRZEC
Sklep
papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczyk
ul. Targowa 6 (hala targowa)

Ubezpieczenia JAKAR
Tomasz Zaniewicz
ul. Żelazna 4,
Międzyrzec Podl.

AUTOPROMOCJA
ZNAJDŹ NAS NA facebook

Sukcesy młodych filmowców inspirował Chagall

Obsypany nagrodami w Polsce animowany film „Niebieski sen Marca Chagalla" zrealizowany przez młodych artystów z Pracowni Grafiki Komputerowej Piksel z Bialskiego Centrum Kultury ma szansę na kolejne trofeum. Został zakwalifikowany do drugiej edycji INDEPENDEAST Przeglądu Kina Niezależnego Europy Wschodniej.



Fot.BCK24 - Bialskie Centrum Kultury (FB)

Karolina Och oraz Karina Filipiuk otrzymały wyróżnienia w XV Międzynarodowym Konkursie Plastycznym „Przyroda w Kolorach 2025 – Kwiaty. Inspiracje" w Krakowie

Bialskie Centrum Kultury im. Bogusława Kaczyńskiego w Białej Podlaskiej poinformowało, że na przegląd zgłosiło się kilkadziesiąt amatorskich pasjonatów filmowych z czterech krajów: Polski, Litwy, Łotwy i Estonii.

- INDEPENDEAST to przegląd filmowy skierowany wyłącznie do amatorskich twórców filmowych z Europy Wschodniej: ludzi, którzy tworzą filmy z pasji, bo kochają to, co robią. Organizatorzy chcą pokazać publiczności szczere, świeże i oryginalne historie opowiadane przez młodych pasjonatów, którzy nie mają filmowego wykształcenia, ale mają odwagę i wrażliwość, by podzielić się swoim spojrzeniem na świat - wyjaśnia BCK.

Dodaje, że bialski film oceni w Suwałkach jury złożone z wybitnych osobistości świata kultury i filmu.

Do czasu nominacji w Suwałkach animacja „Niebieski sen Marca Chagalla" otrzymała już nagrody na ogólnopolskich konkursach i festiwalach filmowych: nagrodę główną w kategorii młodzieżowej w XI Ogólnopolskim Przeglądzie Filmów Animowanych Tworzonych przez Dzieci w Poznaniu, nagrodę multimedialną w 45. edycji Międzynarodowego Konkursu Plastycznego „Moja przygoda w muzeum" w Muzeum Południowego Podlasia w Białej Podlaskiej, Grand Prix na Międzynarodowym Młodzieżowym Festiwalu Filmowym KorFilmFest w Zielonej Górze oraz Grand Prix Złota Praska Klisza podczas XVII Praskiego Festiwalu Filmów Młodzieżowych w Warszawie, a także tam Czekoladową Kamerę od firmy E. Wedel za zwycięstwo w głosowaniu internautów. Ponadto zdobyła I miejsce w kategorii Animowane Pierwiosnki grupa wiek 13-15 lat w 13. Ogólnopolskim Festiwalu Animacji O!PLA, a Lilianna Rudzka jako autorka plakatu filmowego do animacji „Niebieski sen Marca Chagalla" otrzymała drugą nagrodę podczas plebiscytu O!PLAKATY POLSKIEJ ANIMACJI 2025.

Przed kilkoma dniami podopieczne Pracowni Grafiki Komputerowej „Piksel" odniosły kolejne sukcesy na XV Międzynarodowym Konkursie Plastycznym „Przyroda w Kolorach 2025 – Kwiaty. Inspiracje", organizowanym przez Młodzieżowy Dom Kultury w Krakowie. W kategorii grafika wiek 10-13 lat wyróżnienie otrzymały Karolina Och (10 lat) oraz Karina Filipiuk (11 lat).

Opiekująca się talentami i ich inspirująca instruktor Lilli Wielgan-Michaluk niedawno otrzymała z rąk prezydenta Białej Podlaskiej Michałą Litwiniuka Bialską Nagrodę Kultury im. Anny z Sanguszków Radziwiłłowej.

(Pim)

PODPATRZONE

Genialne

Przy bialskim szpitalu jest kilka pomników pozostawionych przez polityków, jako znak ich działalności. Przy wejściu do pawilonu opieki długoterminowej Szpitala Domowego, na specjalnym murku widnieje pamiątkowa tablica z napisem: Wojewódzkiemu Szpitalowi Specjalistycznemu w Białej Podlaskiej Grzegorz Bierecki Senator RP „Ja, Pan, twój lekarz" (Wj 15,26).

Przechodzących obok pierwszy raz zaskakuje ten napis. Jedni się zastanawiają, czyżby senator był lekarzem, inni widzą, że to cytat, trzeci pamiętają, że (Wj) oznacza Księgę Wyjścia, czyli drugą księgę Pisma Świętego, która opisuje m.in. wyjście Izraelitów z niewoli egipskiej pod wodzą Mojżesza. W niektórych tłumaczeniach długie zdanie od Boga kończy się: „bo ja, Jahwe, chcę być twym lekarzem"...

Jak przyznawano podczas otwarcia pawilonu, senator miał wkład w lobbowaniu na rzecz tej i innych inwestycji szpitalnych. Niedawno senator Grzegorz Bierecki spotkał się z miłymi pochwałami wiceprezesa PiS Przemysława Czarnka.

- Genialne. Mówią, że najlepsze pomysły to są te najprostsze, wtedy są rzeczywiście także genialne (cytat za tygodnikiem „Sieci") - tak lubelski poseł chwalił projekt ustawy przygotowany przez parlamentarzystę, a dotyczący stworzenia programu wspierania repatriantów ze Wschodu i osiedlania ich w pustostanach w przygranicznych województwach. Internauci nie szczędzili krytyki, że szkoda, iż PiS tak późno to proponuje, gdy setki tysięcy legalnych migrantów ściągnięto z innych kontynentów (np. Kolumbijczyków).



Fot.Marek Pietrzela

Tablica od senatora Grzegorza Biereckiego

Wcześniej wójt terespolskiej gminy Krzysztof Iwaniuk próbował w małej skali wprowadzić w swojej gminie wspieranie repatriantów... Jeden przypadek ponoć był udany.

Marek Pietrzela

INFORMATOR

URZĘDY

STAROSTWO POWIATOWE W BIAŁEJ PODLASKIEJ
Ul.Brzeska 41
Tel.83 341 66 70

URZĄD MIASTA BIAŁA PODLASKA
Ul.Marszałka J. Piłsudskiego 3
Tel. 83 341 61 00

URZĄD MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI
ul. Pocztowa 8
Tel. 83 372 62 10

ZDROWIE

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii i Rozwoju LUSTRO
ul. Stanisława Moniuszki 28, 21-500 Biała Podlaska
Tel. 578 604 204

APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĘ
Ul. Sidorska 2K, Biała Podlaska
Tel. 83 343 25 24

USŁUGI

MOTORYZACJA

Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR"
ul. Staromiejska 40, Międzyrzec Podlaski
Tel. 725 560 760

Auto Szyby Amex Jacek Zieliński
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska
tel. 600 093 558

Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 793 156 535

NAPRAWY

NaprawLaptop - serwis i usługi informatyczne
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3
21-500 Biała Podlaska
Tel. 606 486 528
www.naprawlaptop.pl

FINANSE

RACHMISTRZ
BIURO RACHUNKOWE MICHAŁ ZANIUK
Plac Szkolny Dwór 20/1
21-500 Biała Podlaska
Tel. 500-897-098
rachmistrz.prosta@gmail.com

UBEZPIECZENIA

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

USŁUGI POGRZEBOWE

Dom Pogrzebowy Hades Maksymiuk i Wspólnicy
Aleja Jana Pawła II 25,
21-500 Biała Podlaska
Lecha Kaczyńskiego 1A,
21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel.:83 344 35 24

WETERYNARZ

Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET
Paulina Miłosz
ul. Lubelska 92A
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 508 264 250

INNE

Pomoc drogowa 24/7
Przeprowadzki
507 198 130

BIA

eprasa.pl bbdf1275c1

Fundacja rezygnuje z kociarni

Przykre skutki darcia kotów

Po wielkiej awanturze miłośniczek kotów, obwiniających się o opieszałość w pomocy i o śmierć kota po wypadku z samochodem, szefowa kociarni przy bialskiej ul. Kąpielowej postanowiła ją zamknąć.



Fot. Marek Pietrzela

Izabela Kunicka poszukuje osoby lub grupy osób, które chciałyby przejąć i prowadzić bialską kociarnię z kotostradą w budynku należącym do Zakładu Gospodarki Lokalowej

Wielu bialskich kociarzy zdumiewała ta zapowiedź prezes fundacji Dom Belli, gdyż niedawno, 5 października, odnotowała sukces, jakim okazał się koncert charytatywny zorganizowany m.in. przez pochodzącą z Białej Podlaskiej wokalistkę, Dorotę Sacewicz. Artystka postanowiła przekazać dochód z piosenki „Singielka z kotem" oraz z bialskiej imprezy na zakup inkubatora dla kotów.

W październiku miłośniczki kotów z kilku rejonów miasta wrzuciły w mediach społecznościowych zdjęcia kilku zabitych lub rannych kotów. Horror poruszył szczególnie kobiety.

- Od wczoraj na stronie widzę martwe i zakrwawione koty. Każdy ma inną wrażliwość i inaczej to przeżywa. Akurat traf chciał, że mam gorszy dzień i naprawdę ten widok mi nie pomógł - wyznała jedna z bialczanek.

- Na ulicach szaleją kierowcy, którzy wieczorem nie zważają na bezpańskie futrzaki – powiedziała nam inna kociara. Pomaga ratować wiele bezdomnych kotów.

Panie zaczęły sobie wypominać opieszałość w reakcji na sygnały o ratowanie wskazanych bezpańskich kotów. Nie wystarczyły posty na Facebooku, ale też zaczęły dzwonić na ujawniony na profilu fundacji telefon. Prezes Fundacji Dom Belli, Izabela Kunicka, powiedziała nam, że runęło na nią zbyt duże obciążenie.

- O godz. 6 rano policja dzwoni do mnie, że jest wypadek z kotem. A o godz. 19 poprzedniego dnia musiałam zareagować na podobny sygnał. Trudno to udźwignąć - mówi prezes.

Awantura o kota z Łukaszyńskiej

Awantura wybuchła wcześniej, chodziło o bezdomnego kota biegającego przy ul. Łukaszyńskiej. Od ponad roku do fundacji dopływały sygnały dotyczące bardzo płochliwego kota przy wspomnianej ulicy. Najpierw, jak pisały zwolenniczki fundacji, proszona była o pomoc pani Ilona, lecz to nie skutkowało. Przed ponad dwoma tygodniami kot wpadł pod samochód i był poważnie ranny. Powiadomiony o tym Urząd Miasta wysłał Straż Miejską z lekarzem weterynarii, który ma podpisaną umowę do obsługi wypadków drogowych zwierząt.

- Niestety, w trakcie działań służb, na miejscu pojawiła się pani Ilona, która bez uzgodnienia ze Strażą Miejską, Urzędem Miasta ani naszą fundacją zabrała kota do transportera i zawiozła go do prywatnej lecznicy w Międzyrzecu Podlaskim, najprawdopodobniej z chęci ratowania zwierzęcia - opisała na swoim profilu fundacja.

Zaznaczyła, iż w przypadku wypadków drogowych zwierząt na terenie miasta obowiązuje współpraca z lekarzem weterynarii wyznaczonym przez Urząd Miasta. To on jest zobowiązany do podjęcia działań i to jego usługi są opłacane z budżetu miejskiego.

Odwracanie kota ogonem

- Kilka dni później fundacja otrzymała fakturę wystawioną przez lecznicę na kwotę 400 zł, wystawioną na Fundację Dom Belli - bez naszej wiedzy i zgody - wyjaśniła FDB.

Pani Ilona przypomniała, iż wcześniej obwiniała władze miasta i fundację, że nie potrafią złapać kota przy ul. Łukaszyńskiej...

Okazało się, że mimo zabiegów międzyrzeckiej lecznicy, nie udało się uratować tego kota. Pani Ilona ogłosiła zbiórkę na opłacenie faktury zakończoną nawet nadwyżką przekazaną na pomoc innym kotom. Posypały się wzajemne pretensje i nawet oskarżenia z udziałem też sympatyczek obu stron.

Niespodziewana decyzja

20 października prezes Izabela Kunicka w „trudnym poście" – jak go określiła, powiadomiła, iż podjęła decyzję, że pod koniec tego roku kociarnia Fundacji Dom Belli w Białej Podlaskiej przestanie istnieć.

- Świat staje się coraz trudniejszy, coraz bardziej bezduszny... Ostatnie wydarzenia, które zapewne widzieliście i o których słyszeliście (sprawa kota z ul. Łukaszyńskiej), cała ta niepotrzebna nagonka, skargi, pretensje – wszystko to sprawiło, że doszliśmy do granicy wytrzymałości. Po wielu nieprzespanych nocach, po setkach rozmów z bliskimi, z urzędem, podjęłam decyzję – prezes wyjaśniła tło sprawy.

Zapytana przez nas o komentarz do tego sporu z dawniej pracującą z nią panią Iloną, odpowiedziała, że woli się nie wypowiadać. Podobnie pani Ilona, nie chciała komentować tego sporu z szefową fundacji.

Prezes zapowiedziała, że do końca roku fundacja wywiąże się z umowy z miastem Biała Podlaska, przyjmując jedynie koty w naprawdę ciężkim stanie: po wypadkach, chore, potrzebujące natychmiastowej pomocy.

- Proszę o kontakt w takich przypadkach z urzędem, który zleci nam przyjęcie zwierzęcia. Nie będziemy już przyjmować innych zwierząt, ponieważ musimy zająć się znalezieniem domów dla ponad 30 kotów, które obecnie są pod naszą opieką - wyjawiła na profilu fundacji.

Niektóre internautki proszą ją, aby nadal prowadziła kociarnię, inne wypowiadające się w Internecie namawiają, aby odpoczęła.

Koty z 12-krotnie mniejszą dotacją od psów

Fundacja Dom Belli otrzymała od miasta dotację 60 tys. zł na opiekę nad kotami wolno żyjącymi w 2025 r. Dla porównania Stowarzyszenie Przyjaciół Zwierząt „Azyl" na prowadzenie schroniska dla zwierząt uzyskało dotację roczną aż 760 tys. zł.

Izabela Kunicka zapowiedziała, że jej fundacja zmieni kierunek, zajmie się działalnością edukacyjną i felinoterapią. Prezes rozdaje posiadane budki styropianowe dla wolno żyjących kotów w miejsca, gdzie występuje ich większa liczba. Poszukuje też osoby lub grupy osób, które chciałyby przejąć i prowadzić bialską kociarnię z kotostradą w budynku należącym do Zakładu Gospodarki Lokalowej.

Powiedziała nam, że dobrze byłoby, aby bialskie schronisko dla zwierząt zajęło się oprócz psów, także bardziej kotami.

Marek Pietrzela

Balon z białoruskim zagrożeniem zdrowotnym

Przemytniczy balon wylądował na naszym terenie. W środku prawie półtora tysiąca paczek białoruskich papierosów.

Major SG Dariusz Sienicki, rzecznik komendanta Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej, poinformował nas, że miejscowa jednostka straży pożarnej w poniedziałek zabezpieczyła ok. 23 km od granicy ten balon z 1402 paczkami papierosów pochodzących z Białorusi. Później „desantem" zajęła się Straż Graniczna.

- Badamy sprawę. Prawdopodobnie wiatr zniósł ten balon z woj. podlaskiego, dokąd mógł być skierowany. Sporadycznie także w woj. lubelskim lądują przemytnicze balony – podkreślił rzecznik.

Wcześniej, jak dowiedzieliśmy się z innych służb, podobne balony przemytnicze zidentyfikowano obok Terespola, Cieleśnicy, Piszczaca i Dobrynki. Nie jest wykluczone, że za pomocą tych przemytniczych balonów może być testowana szczelność naszej granicy.

Mł. kpt. Marek Waszczuk, rzecznik Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Białej Podlaskiej, powiedział nam, że najpierw na miejsce lądowania balonu została wezwana policja, a strażacy miejscowej jednostki OSP działali tam pomocniczo. Zabezpieczyli i zbadali miejsce zdarzenia. Wykluczyli zagrożenia pożarowe, chemiczne, biologiczne i radiologiczne.

Stwierdzili jedynie, że papierosy mogą stanowić zagrożenie zdrowotne, ale to nie należy do zadań OSP – podkreślił kapitan...

(Pim)

R E K L A M A

Komunalnik Biała Podlaska www.komunalnik.pl

NAGROBKI GRANITOWE

WYPRZEDAŻ



21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 504 035 895

A U T O P R O M O C J A

NASZ PORTAL

BIAŁA SIĘ DZIEJE

R E K L A M A

Kompleksowa organizacja pogrzebów (na terenie całego kraju)

szeroki wybór trumien
nekrologi, tabliczki, krzyże
kremacja i ekshumacja zwłok
przechowywanie zwłok
balsamacja, rozliczenia z ZUS
toaletki i kosmetyka pośmiertna
kwiaty, wieńce, odzież dla zmarłych
kredytujemy usługi pogrzebowe

ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES Spółka z o.o.

21-500 Biała Podlaska, Aleja Jana Pawła II 25

całodobowy 9588

tel. 083 344 35 24, tel. kom. 0 601 369 849

BIA

eprasa.pl bbdf1275c1

O G Ł O S Z E N I E

Międzyrzec Podlaski, dnia 4 listopada 2025 r.

OGŁOSZENIE

o konsultacjach społecznych dotyczących projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski terenu przy ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego

Na podstawie art. 17 pkt 11 i 13 i art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.), w związku z art. 67 ust. 3 pkt 2 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688 ze zm.) oraz uchwałą nr LXVI/582 Rady Miasta Międzyrzec Podlaski z dnia 28 grudnia 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski terenu przy ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego, zawiadamiam o konsultacjach społecznych dotyczących:

projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski terenu przy ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego

w dniach **od 6.11.2025 r. do 5.12.2025 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Międzyrzec Podlaski, ul. Pocztowa 8, 21- 560 Międzyrzec Podlaski, w godzinach pracy urzędu oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Międzyrzec Podlaski https://bip.miedzyrzec.pl.

Zgodnie z art. 8g ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, interesariusze w czasie konsultacji społecznych mogą składać uwagi do Burmistrza Miasta Międzyrzec Podlaski, na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Formularz dostępny jest:
- w postaci papierowej w Urzędzie Miasta Międzyrzec Podlaski,
- w formie elektronicznej w BIP Miasta Międzyrzec Podlaski lub pod adresem: https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego.

Zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym uwaga do projektu zmiany miejscowego planu powinna zawierać: imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby, oraz adres poczty elektronicznej, o ile interesariusz taki posiada. Ponadto interesariusz powinien wskazać, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. Uwagi należy składać do Burmistrza Miasta Międzyrzec Podlaski najpóźniej do dnia **5.12.2025 r.**

Zgodnie z art. 8i ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, spotkania otwarte poprzedzone prezentacją projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, odbędą się w dniach **19.11.2025 r. i 20.11.2025 r. o godzinie 16:30** i będą prowadzone za pomocą środków porozumiewania się na odległość, zapewniających jednoczesną transmisję obrazu i dźwięku, w sposób umożliwiający zadawanie pytań w formie zapisu tekstowego. Link do spotkania w dniach 19 i 20.11.2025 r. będzie dostępny godzinę przed rozpoczęciem spotkania w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Międzyrzec Podlaski w zakładce Prawo Lokalne > Zagospodarowanie Przestrzenne > Konsultacje Społeczne.

Zgodnie z art. 8i ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, interesariusze mogą wypełnić ankietę, która jest dostępna:
- w postaci papierowej w Urzędzie Miasta Międzyrzec Podlaski,
- w formie elektronicznej w BIP Miasta Międzyrzec Podlaski.

Wypełnioną ankietę w postaci papierowej należy złożyć do Burmistrza Miasta Międzyrzec Podlaski najpóźniej do dnia zakończenia konsultacji społecznych.

Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 2, art. 46 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) w powiązaniu art. 17 pkt 11 i 13 i art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym zawiadamiam o możliwościach zapoznania się z projektem zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w miejscu i terminie prowadzenia konsultacji społecznych, gdzie dokumenty te są wyłożone do wglądu.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko zawiadamiam, że każdy może złożyć uwagi i wnioski do projektu w zakresie ochrony środowiska. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków złożonych w zakresie ochrony środowiska jest Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski. Uwagi mogą być wnoszone:
1) w formie pisemnej;
2) ustnie do protokołu;
3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski
/-/
Paweł Łysańczuk

KLAUZULA INFORMACYJNA

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), dalej RODO, oraz art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) w powiązaniu z art. 67 ust. 3 pkt 2 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688 ze zm.), w związku z ogłoszeniem z dnia 4.11.2025 r. o konsultacjach społecznych dotyczących projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski terenu przy ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego, informuję, że:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych zawartych we wnioskach lub uwagach jest Miasto Międzyrzec Podlaski, które reprezentuje Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski, z siedzibą ul. Pocztowa 8, 21-560 Międzyrzec Podlaski, tel.: 833726210, e-mail: miasto@miedzyrzec.pl.

2. Z Inspektorem Ochrony Danych osoby, które złożyły wnioski lub uwagi w toku procedury sporządzenia zmiany planu, mogą skontaktować się drogą elektroniczną: iod@miedzyrzec.pl lub pisemnie na adres Administratora danych.

3. Dane osobowe osób, które złożyły wnioski lub uwagi w toku procedury sporządzenia zmiany planu miejscowego, będą przetwarzane w celu wypełnienia obowiązków prawnych wynikających z ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) oraz Rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 17 grudnia 2021 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2021 r. poz. 2404) w zw. z art. 6 ust. 1 lit. c RODO).

4. Dane osobowe wnioskodawcy mogą zostać przekazane:
   a) organom władzy publicznej oraz podmiotom wykonującym zadania publiczne lub działających na zlecenie organów władzy publicznej, w zakresie i w celach, które wynikają z przepisów powszechnie obowiązującego prawa, w tym urzędowi wojewódzkiemu,
   b) innym podmiotom, które na podstawie stosownych umów podpisanych z Miastem Międzyrzec Podlaski przetwarzają dane osobowe, dla których Administratorem danych jest Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski, w tym do biura projektowego.

5. Dane osobowe osób, które złożyły wnioski w toku procedury sporządzenia zmiany planu, będą przechowywane przez okres realizacji niniejszej sprawy oraz przewidziany prawem okres archiwizacji.

6. Podane we wnioskach dane osobowe nie będą wykorzystywane do decyzji opartej na zautomatyzowanym przetwarzaniu, w tym profilowaniu, ani nie zostaną przekazane do państwa trzeciego (poza obszar Unii Europejskiej, Islandii, Norwegii i Lichtensteinu) lub organizacji międzynarodowej.

7. Osoby, które złożyły wnioski w toku procedury sporządzenia zmiany planu, mają prawo do:
   a) dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii,
   b) do sprostowania (poprawiania) swoich danych, jeśli są błędne lub nieaktualne,
   c) do żądania usunięcia danych osobowych,
   d) do żądania ograniczenia lub wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych,
   e) wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa), gdy przetwarzanie danych osobowych wnioskodawcy narusza przepisy RODO.

8. Podanie we wnioskach danych osobowych jest wymogiem ustawowym, a niepodanie ich jest równoznaczne z niemożliwością rozpatrzenia wniosków do zmiany planu.

9. Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) w związku z art. 67 ust. 3 pkt 2 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688 ze zm.), Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski informuje również o ograniczeniu prawa dostępu do informacji o źródle danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych. W związku z przetwarzaniem danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, o których mowa w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g, RODO tj. PRAWO DOSTĘPU przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Nieoświetlony rowerzysta okazał się zaginionym

Biała Podlaska: Policjanci, pełniąc służbę na DK-2 w miejscowości Sycyna, zwrócili uwagę na nieoświetlonego cyklistę. Mundurowi ustalili, że mężczyzna to zaginiony 69-latek.



Fot. KMP Biała Podlaska

Mężczyzna nie wymagał pomocy medycznej, więc przekazany został poszukującym go funkcjonariuszom

W piątek (24 października) policjanci bialskiej drogówki pełniący służbę na DK-2 w miejscowości Sycyna zwrócili uwagę na jadącego w stronę Białej Podlaskiej cyklistę.

- Mężczyzna podróżował bez oświetlenia, stwarzając tym samym zagrożenie zarówno dla siebie, jak też innych kierujących. Ubrany w ciemny strój, był niemal niewidoczny dla innych uczestników ruchu. W trakcie wykonywanych z nim czynności mundurowi ustalili, że jest to zaginiony 69-latek poszukiwany przez sąsiednią jednostkę. W chwili zdarzenia stan mężczyzny nie wymagał interwencji lekarskiej, dlatego został on przekazany poszukującym go funkcjonariuszom - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Po wykonanych czynnościach 69-latek trafił pod opiekę bliskich.

Joanna Niećko

Koniec poszukiwań za zaginionym 57-latkiem

Zespół Kryminalny Komisariatu Policji w Janowie Podlaskim prowadził poszukiwania za zaginionym. W końcu go odnaleziono, po niemal trzech tygodniach.

- Ostatni raz widziany przez członka rodziny w nocy z niedzieli na poniedziałek 11/12 października br. około północy w miejscu zamieszkania, gdy pakował plecak z bliżej nieustalonymi rzeczami. Po tym zaginiony wyszedł z domu, zabierając ze sobą rower i odjechał w nieznanym kierunku. Rower, jakim się porusza, typu damka koloru ciemnego, bez przedniego błotnika, jeden z pedałów nie posiada podstopnicy, a jedynie oś, na kierownicy założony koszyk - informowała Policja Bialska.

W środę (29 października) wieczorem policja zakomunikowała o odnalezieniu mężczyzny.

Joanna Niećko

Ukrainiec do wydalenia z Polski.
Kierował na „podwójnym gazie" i bez uprawnień

Bialscy policjanci zatrzymali 24-letniego mężczyznę z Ukrainy, który kierował samochodem pod wpływem alkoholu i narkotyków. To nie jego jedyne przewinienia, a więc lada moment może zostać wydalony z naszego kraju.



Fot. Policja Biała Podlaska

24-latek pod wpływem i bez uprawnień

Do zatrzymania doszło w minioną środę, kiedy policja otrzymała zgłoszenie o kierowcy, który prawdopodobnie jest nietrzeźwy. Poruszał się on samochodem marki Mitsubishi na Drodze Wojewódzkiej 811 i jechał „od lewej do prawej".

„Kiedy mundurowi dotarli na miejsce, auto zaparkowane było na terenie miejscowości Roskosz, a kierowca znajdował się poza pojazdem. Choć początkowo żaden z trzech podróżujących nim mężczyzn nie przyznawał się do kierowania, policjanci szybko ustalili, podejrzewanego o ten czyn" - przekazała policja.

Okazało się, że mowa o 24-latku z Ukrainy, który nawet nie miał uprawnień do kierowania samochodem. Po badaniu retrospektywnym ustalono, że był pod wpływem alkoholu i narkotyków.

„W trakcie prowadzonych czynności policjanci potwierdzili, że 24-latek na swoim koncie ma również inne przewinienia. Już wcześniej podejrzany był o wykroczenia drogowe m.in. kierowanie bez uprawnień, kierowanie pojazdem w stanie po użyciu alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu czy kolizję drogową. Ponadto w ubiegłych latach wobec mężczyzny były już orzekane zakazy kierowania pojazdami, a on sam był poszukiwany listem gończym do odbycia kary pozbawienia wolności" - informuje policja.

24-latka przekazano do Straży Granicznej w Białej Podlaskiej wraz z wnioskiem o wydanie decyzji o zobowiązaniu cudzoziemca do powrotu do kraju pochodzenia. W tej sprawie właśnie toczą się czynności administracyjne i mężczyzna prawdopodobnie będzie zmuszony do powrotu na Ukrainę.

Kacper Ciuksza

BIA

eprasa.pl bbdf1275c1

Nowoczesność w służbie zdrowia.
Międzyrzecki szpital znów z dofinansowaniem!



Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Międzyrzecu Podlaskim po raz kolejny udowadnia, że konsekwencja i determinacja przynoszą wymierne efekty. Placówka znalazła się w gronie laureatów ogólnopolskiego konkursu o dofinansowanie projektów z zakresu informatyzacji i cyberbezpieczeństwa w ochronie zdrowia. Spośród 495 złożonych wniosków, po ocenie zgodności z kryteriami horyzontalnymi, szczegółowymi i punktującymi, pozytywnie oceniono 457, a do objęcia wsparciem rekomendowano 325 przedsięwzięć. W tym elitarnym gronie znalazł się właśnie szpital w Międzyrzecu Podlaskim – mimo trudnych warunków wyjściowych, takich jak mniejsza skala działalności, niższy stopień referencyjności czy ograniczone zasoby w porównaniu z dużymi ośrodkami klinicznymi.

To już **kolejne dofinansowanie**, jakie otrzymała międzyrzecka placówka – dowód na to, że systematyczna praca, dobra strategia i jasno określone cele przynoszą trwałe rezultaty.

Cyfrowy krok naprzód

Projekt o wymownym tytule **„Poprawa funkcjonowania SP ZOZ w Międzyrzecu Podlaskim poprzez podniesienie poziomu informatyzacji i wzrost cyberbezpieczeństwa”** to przedsięwzięcie o łącznej wartości **7 257 702,24 zł**, z czego **5 999 173,23 zł** pochodzi z przyznanego dofinansowania.
Głównym celem projektu jest **usprawnienie funkcjonowania szpitala oraz podniesienie jakości świadczonych usług medycznych** poprzez wykorzystanie nowoczesnych technologii. W praktyce oznacza to wprowadzenie kompleksowych rozwiązań informatycznych, które poprawią organizację pracy personelu, usprawnią obieg informacji i podniosą bezpieczeństwo danych pacjentów.

Informatyzacja z myślą o pacjencie

W pierwszej kolejności szpital planuje **rozbudowę i integrację swoich systemów informatycznych**. Dzięki zakupowi i wdrożeniu nowoczesnych aplikacji dla lekarzy, pielęgniarek i położnych codzienna praca personelu stanie się łatwiejsza, a dostęp do informacji medycznych – szybszy i bardziej przejrzysty.
W ramach projektu zostanie zakupiony i wdrożony **system PACS (Picture Archiving and Communication System)**, który pozwoli na cyfrowe przechowywanie i przesyłanie obrazów diagnostycznych, takich jak zdjęcia RTG czy tomografie. Szpital wprowadzi również rozwiązania integracyjne zgodne ze standardem **HL7**, umożliwiające efektywną wymianę danych między systemami dziedzinowymi i głównym systemem HIS (Hospital Information System).
Nie zabraknie też inwestycji w sprzęt. Zakupione zostaną **nowoczesne serwery, macierze dyskowe, zasilacze awaryjne (UPS), komputery i tablety**, które zapewnią stabilne i bezpieczne funkcjonowanie cyfrowych systemów medycznych. Dla pracowników zaplanowano cykl **szkoleń**, aby każdy członek zespołu mógł w pełni wykorzystać potencjał nowych rozwiązań.

Koniec z papierową dokumentacją

Jednym z kluczowych elementów projektu jest **digitalizacja dokumentacji medycznej**. Dzięki nowoczesnym narzędziom i systemom informatycznym możliwe będzie przetwarzanie i archiwizacja dokumentów w formie elektronicznej. Dotyczy to m.in. kart informacyjnych z leczenia szpitalnego oraz innych istotnych danych medycznych.
Szpital zakupi urządzenia skanujące i oprogramowanie wspierające **podpis elektroniczny** oraz proces indeksowania dokumentów w centralnym systemie P1 lub repozytorium Centrum e-Zdrowia. W efekcie pacjenci zyskają łatwiejszy dostęp do własnej dokumentacji, a lekarze – do pełnego obrazu historii leczenia. To kolejny krok w stronę nowoczesnego, ekologicznego i w pełni cyfrowego szpitala.

Bezpieczeństwo danych priorytetem

Współczesne szpitale, podobnie jak inne instytucje publiczne, muszą mierzyć się z wyzwaniami w zakresie cyberbezpieczeństwa. Dlatego SP ZOZ w Międzyrzecu Podlaskim przeznaczy znaczną część środków na działania chroniące dane pacjentów i zabezpieczające infrastrukturę informatyczną przed zagrożeniami.
Projekt przewiduje **zakup urządzeń sieciowych, oprogramowania antywirusowego i systemu klasy DLP (Data Loss Prevention)**, który zapobiega nieautoryzowanemu wyciekowi informacji. Zostaną wdrożone także **nowe polityki bezpieczeństwa**, zgodne z aktualnymi przepisami prawa, a personel przejdzie szkolenia z zakresu ochrony danych i reagowania na incydenty cybernetyczne. Dodatkowo szpital przeprowadzi **audyt bezpieczeństwa**, który oceni skuteczność wdrożonych rozwiązań i wskaże dalsze kierunki rozwoju.

Sztuczna inteligencja w praktyce

Międzyrzecki szpital zamierza również wykorzystać potencjał **sztucznej inteligencji (AI)**. Dzięki połączeniu z **Platformą Usług Inteligentnych (PUI)** w Centrum e-Zdrowia, lekarze będą mogli korzystać z narzędzi wspierających procesy diagnostyczne i terapeutyczne. AI pomoże m.in. analizować dane medyczne, wspierać decyzje kliniczne i usprawniać proces leczenia.
To innowacyjne rozwiązanie wpisuje się w globalne trendy medycyny cyfrowej i stawia Międzyrzec Podlaski wśród placówek, które odważnie wchodzą w erę inteligentnego zdrowia.

Komentarz Starosty Bialskiego Mariusza Filipiuka

To bardzo dobra wiadomość nie tylko dla pracowników szpitala, ale przede wszystkim dla mieszkańców Międzyrzeca Podlaskiego i całego powiatu. Kolejne dofinansowanie, które udało się pozyskać, pokazuje, że nasz SP ZOZ potrafi skutecznie konkurować z dużo większymi placówkami w kraju. To dowód profesjonalizmu i zaangażowania całego zespołu – od dyrekcji po personel medyczny.

W dzisiejszych czasach informatyzacja i cyberbezpieczeństwo to nie luksus, lecz konieczność. Nowe technologie pozwolą jeszcze lepiej chronić dane pacjentów, usprawnią organizację pracy i podniosą jakość udzielanych świadczeń. Szczególnie cieszy mnie fakt, że szpital sięga również po rozwiązania oparte na sztucznej inteligencji – to kierunek, w którym zmierza współczesna medycyna.

Jako samorząd od lat wspieramy rozwój tej placówki, bo wiemy, że nowoczesny, dobrze zarządzany szpital to fundament bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańców. Gratuluję dyrekcji, zespołowi projekto- wemu i całemu personelowi tego sukcesu. Jestem przekonany, że realizacja tego przedsięwzięcia przyniesie wymierne korzyści dla pacjentów i umocni pozycję międzyrzeckiego szpitala w regionie.



Szpital z wizją przyszłości

– Otrzymanie tego dofinansowania to ogromne wyróżnienie i potwierdzenie, że idziemy w dobrym kierunku. Konkurencja była bardzo duża, a mimo to nasz projekt został wysoko oceniony. To dla nas motywacja do dalszej pracy i inwestowania w rozwój placówki – podkreśla Marek Zawada dyrektor SP ZOZ w Międzyrzecu Podlaskim.
Nowoczesne technologie, cyberbezpieczeństwo, cyfrowa dokumentacja i sztuczna inteligencja – wszystkie te elementy złożą się na **lepszą organizację pracy, wyższą jakość usług i większe bezpieczeństwo pacjentów**.
Międzyrzec Podlaski po raz kolejny udowadnia, że nawet mniejszy szpital może realizować wielkie projekty – jeśli ma wizję, determinację i zespół gotowy do działania.

eprasa.pl bbdf1275c1

Straszne odkrycie. Ciało mężczyzny znalezione w parku

Międzyrzec Podlaski: W parku Potockich znalezione zostało ciało mężczyzny. Policja ustala okoliczności zdarzenia.

We wtorek (28 października) dyżurny Komisariatu Policji w Międzyrzecu Podlaskim dostał zgłoszenie o znalezieniu zwłok w parku Potockich.

Z doniesień medialnych wynikało, że ciało mężczyzny zostało znalezione w rowie z wodą

- Zgłoszenie otrzymaliśmy we wtorek po godz. 12. Na miejscu wykonane zostały czynności m.in. oględziny z udziałem technika kryminalistyki. Decyzją prokuratora ciało zostało zabezpieczone do dalszych badań. Obecnie ustalamy wszystkie okoliczności jak też tożsamość mężczyzny - przekazała nam nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Nie jest jeszcze znana przyczyna śmierci.

Joanna Niećko

Bili i kopali znajomego. Łupem padł portfel

Biała Podlaska: Zarzuty rozboju usłyszeli dwaj mężczyźni. Łupem sprawców paść miał portfel z gotówką i dokumentami. Jeden z mężczyzn zarzuty usłyszał w recydywie.

W ubiegłym tygodniu funkcjonariusze zostali wezwani na interwencję w Białej Podlaskiej.

- Gdy mundurowi dotarli na miejsce, ustalili, że znajdujący się tam 40-latek został zaatakowany przez znanych mu mężczyzn. Sprawcy bili i kopali pokrzywdzonego po całym ciele, oddalając się przed przyjazdem mundurowych. Z uzyskanych informacji wynikało dodatkowo, że w trakcie zdarzenia z kieszeni pokrzywdzonego „zniknął" portfel z pieniędzmi i dokumentami - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej. - Policjanci zatrzymali 37-latka oraz jego 39-letniego kompana podejrzewanych o udział w sprawie. Dodatkowo w trakcie wykonywania czynności z 39-latkiem funkcjonariusze ujawnili woreczek z suszem. Po przeprowadzeniu wstępnego badania potwierdzili, że jest to marihuana.

Mężczyźni zostali doprowadzeni do prokuratury. Przedstawiono im zarzuty. Odpowiadać będą za rozbój oraz ukrycie dokumentów należących do pokrzywdzonego. W przypadku młodszego z mężczyzn zarzuty usłyszał w warunkach recydywy. 37-latka bialski sąd aresztował.

Drugi z mężczyzn również trafił do zakładu karnego. Był bowiem poszukiwany do odbycia kary pozbawienia wolności za przestępstwo narkotykowe.

Joanna Niećko

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Główny księgowy, Biała Podl./Bursa Szkolna	1	6 100,00 zł	u
Pracownik produkcji, Międzyrzec/Dr Gerard	1	4 666,00 zł	u
Operator maszyn, Międzyrzec/Dr Gerard	1	4 666,00 zł	u
Doradca do spraw zatrudnienia, Międzyrzec/ LWK OHP	1	4 900,00 zł	u
Mechanik samochodów osobowych, Międzyrzec/ ROMHOL	1	4 666,00 zł	u
Strażnik, Biała Podl./Zakład Karny	1	6 939,00 zł	u
Terapeuta, Biała Podl./Zespół Żłobków Miejskich	1	5 350,00 zł	u
Spawacz, Sławacinek Nowy/Gala BBG	1	5 660,00 zł	u
Brygadzista, Sławacinek Nowy/Gala BBG	1	6 700,00 zł	u
Pomoc nauczyciela, Biała Podl./ZSO nr 2	0,5	2 832,00 zł	u
Podinspektor ds. pozyskiwania funduszy, zamówień publicznych i promocji gminy, Biała Podl./Urząd Gminy	1	5 200,00 zł	u
Taksówkarz, Biała Podl.	1	8 600,00 zł	u
Palacz C.O, Kodeń/SM	1	4 666,00 zł	u
Pomocnik lakiernika, Łomazy	1	4 666,00 zł	u
Specjalista do spraw IT, Roskosz/OHP	1	6 000,00 zł	u
Masażysta, Biała Podl./Malczuk		44 zł/godz.	z

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

Dwie kobiety potrącone na pasach. Obie w szpitalu

Radzyń Podlaski: Policjanci ustalają okoliczności wypadków drogowych w Radzyniu Podlaskim. W obydwu przypadkach doszło do potrącenia pieszej przechodzącej przez jezdnię na oznakowanym przejściu dla pieszych. Piesze trafiły do szpitala.



Fot. KPP Radzyń Podlaski

W obydwu przypadkach uczestnicy zdarzeń drogowych byli trzeźwi

Do pierwszego wypadku drogowego doszło w piątek (24 października) w Radzyniu Podlaskim na ulicy Wisznickiej.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów radzyńskiej drogówki wynika, że kierujący samochodem osobowym marki Audi A3 37-letni mieszkaniec gminy Radzyń Podlaski potrącił pieszą, która przechodziła przez jezdnie na przejścia dla pieszych - informuje komisarz Piotr Mucha z KPP w Radzyniu Podlaskim.

W wyniku potrącenia 64-letnia piesza, mieszkanka Radzynia Podlaskiego, doznała obrażeń ciała i została przewieziona karetką pogotowia do szpitala.

Do kolejnego wypadku doszło kilka minut później w Radzyniu Podlaskim na ulicy Wyszyńskiego.

- W tym przypadku 49-letnia mieszkanka Radzynia Podlaskiego, kierując VW Golfem, potrąciła również pieszą, która przechodziła przez jezdnie na oznakowanym przejściu dla pieszych. W wyniku wypadku drogowego 74-letnia piesza, mieszkanka Radzynia Podlaskiego również trafiła do szpitala - dodaje komisarz Piotr Mucha.

W obydwu przypadkach uczestnicy zdarzeń drogowych byli trzeźwi.

Joanna Niećko

Pożar drewnianego domu. Zginęła jedna osoba

Biała Podlaska: W wyniku pożaru drewnianego domu zginęła jedna osoba - prawdopodobnie mieszkaniec posesji.



Fot. Screen - OSP KSRG Hrud/Facebook

W piątek (31 października) rano doszło do pożaru drewnianego, parterowego domu w miejscowości Ossówka w gm. Leśna Podlaska. Interweniowała m.in. OSP KSRG Hrud.

- W wyniku pożaru śmierć poniosła jedna osoba - informuje OSP KSRG Hrud.

Strażacy zabezpieczyli teren, ugasili ogień.

Policjanci z janowskiego komisariatu pod nadzorem prokuratury ustalają okoliczności.

- Częściowemu spaleniu uległ tam parterowy dom. W trakcie akcji gaśniczej strażacy ujawnili ciało, prawdopodobnie 69-letniego mieszkańca posesji. Obecnie ustalamy okoliczności tragicznego zdarzenia - informuje Policja Bialska.

Joanna Niećko



Fot. KMP Biała Podlaska

Częściowemu spaleniu uległ tam parterowy dom

W piątek (31 października) rano doszło do pożaru drewnianego, parterowego domu w miejscowości Ossówka w gm. Leśna Podlaska. Interweniowała m.in. OSP KSRG Hrud

Zderzenie z samochodu z łosiem

RADZYŃ: Około godziny 17 w piątek, 31 października doszło do groźnego zdarzenia w Czemiernikach. Samochód osobowy zderzył się z łosiem.



Fot. OSP Czemierniki

Samochód zderzył się z łosiem

Ochotnicza Straż Pożarna w Czemiernikach poinformowała, że zdarzenie miało miejsce w piątek przed godziną 17. Kierujący samochodem marki Volkswagen zderzył się z łosiem na drodze wylotowej na Radzyń Podlaski. Kierowca doznał lekkich obrażeń, ale na szczęście nie potrzebował przewiezienia do szpitala. Zwierze nie przeżyło.

Na drodze występowały utrudnienia i ruch wahadłowy, ale przywrócono jej pełną przejezdność. Na miejscu interweniowała również straż pożarna z Radzynia, radzyńska policja oraz zespół ratownictwa medycznego. Jak ustalili funkcjonariusze, zwierze wtargnęło na jezdnię i kierowca nie zdążył już zareagować. W wyniku tego rozbita została przednia szyba w jego aucie i wgnieciony został dach.

Kacper Ciuksza

BIA

eprasa.pl bbdf1275c1

Pojazd automatycznie powiadomił służby o kolizji. Kierowca był pijany

Mercedes automatycznie wysłał zgłoszenie na numer alarmowy, informując o udziale w kolizji w Jabłoniu. 26-latek uderzył w betonowe ogrodzenie jednej z posesji. Przyczyną okazał się alkohol.



Fot. Policja Parczew

Kierowca podróżował nowym Mercedesem

Do zdarzenia doszło pod koniec października. W policyjnych systemach pojawiło się automatyczne zgłoszenie dotyczące kolizji z udziałem Mercedesa. Informacja została przekazana służbom przy pomocy systemu eCall instalowanego w pojazdach wyprodukowanych po 2018 roku.

Geolokalizacja pojazdu wskazała na Jabłoń, gdzie natychmiast skierowano policyjny patrol. Przybyli na miejsce funkcjonariusze zastali stojący częściowo na chodniku uszkodzony pojazd, który uderzył w betonowe ogrodzenie jednej z posesji.

- Prowadzone na miejscu czynności oraz informacje od świadków zdarzenia pozwoliły na ustalenie, że kierującym Mercedesem okazał się 26 -letni mieszkaniec gminy Milanów, który poszedł polubownie „dogadać się" z właścicielką uszkodzonego ogrodzenia. Mężczyzna został zatrzymany, pobrano od niego krew do badań oraz wykonano narkotest z wynikiem pozytywnym. Badanie jego stanu trzeźwości wykazało ponad promil alkoholu w organizmie. Dokonano również przeszukania Mercedesa, gdzie funkcjonariusze służby kryminalnej ujawnili susz marihuany - relacjonuje młodszy aspirant Ewelina Semeniuk z parczewskiej policji.

Ponadto mundurowi zabezpieczyli i odholowali uszkodzony pojazd na policyjny parking, zatrzymali 26-latkowi prawo jazdy i sporządzili dokumentację dotyczącą kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości, posiadania środków odurzających oraz przeprowadzenia czynności wyjaśniających w kierunku naruszenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Teraz 26-latek odpowie przed sądem, grozi mu wysoka grzywna oraz kara pozbawienia wolności do lat 3.

GR

Areszt za znęcanie się nad partnerką. Recydywista groził jej śmiercią

Biała Podlaska: Do tymczasowego aresztu trafił 33-latek podejrzany o psychiczne i fizyczne znęcanie się nad partnerką. Także po zmianie miejsca zamieszkania kobiety zaatakował ją, powodując obrażenia ciała oraz groził pozbawieniem życia. Zarzuty usłyszał w warunkach recydywy.



Fot. KMP Biała Podlaska

Po zmianie miejsca zamieszkania pokrzywdzonej mężczyzna nie zaprzestał kontaktu z nią oraz dzieckiem

W ubiegłym tygodniu policjanci zatrzymali 33-latka podejrzanego o fizyczne i psychiczne znęcanie się nad byłą już partnerką.

- Z ustaleń funkcjonariuszy wynikało, że podczas awantur agresor bił i kopał pokrzywdzoną oraz podduszał ją. Do przemocy dochodziło od początku 2025 roku. Po zmianie miejsca zamieszkania pokrzywdzonej mężczyzna nie zaprzestał kontaktu z nią oraz dzieckiem. Podczas wizyty w mieszkaniu kobiety, do której doszło w ubiegłym tygodniu, ponownie zaatakował ją, powodując obrażenia ciała. Wcześniej groził też pozbawieniem życia - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Przedstawiono mu zarzut znęcania się nad partnerką. Usłyszał go w warunkach recydywy, gdyż w ostatnim czasie odbywał karę pozbawienia wolności za podobne przestępstwo.

W piątek (24 października) Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej go aresztował. Zgodnie z obowiązującymi przepisami grozi mu kara do 7,5 roku pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

Dramat na stacji paliw. Mężczyzny nie udało się uratować

25 października po godzinie 20 straż pożarna została zadysponowana do miejscowości Zaolszynie w gminie Trzebieszów.

Jak przekazał st. kpt. Paweł Szyszkowski z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie, służby zostały wezwane do tzw. zdarzenia medycznego.

Ze zgłoszenia wynikało, że na stacji paliw zasłabł mężczyzna.

Na miejsce natychmiast zadysponowano zastępy straży pożarnej z JRG Łuków oraz OSP Wierzejki.

Po dojeździe służb obecny na miejscu zespół ratownictwa medycznego stwierdził zgon mężczyzny.

Działania strażaków polegały na osłonięciu zmarłego przy pomocy parawanu oraz zabezpieczeniu terenu na czas prowadzonych czynności przez policję.

an

BIA

NEKROLOGI

Powiat bialski

Maria Błędowska 80 lat
zm. 23 października, Biała Podl.

Halina Maksymiuk 88 lat
zm. 25 października, Terebela

Wanda Sokulska 65 lat
zm. 24 października, Łomazy

Eugeniusz Sienkiewicz 87 lat
zm. 26 października, Łomazy

Zofia Grabowska 87 lat
zm. 24 października, Biała Podl.

Jan Kode 83 lata
zm. 27 października, Biała Podl.

Ryszard Pawlina 68 lat
zm. 24 października, Biała Podl.

Józef Zdanowski 91 lat
zm. 29 października, Rogoźniczka

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Apolonia Czajka 88 lat
zm. 22 października, Łuków

Stanisław Kopeć 68 lat
zm. 30 października, Łuków

Anna Kwiatkowska 62 lata
zm. 23 października, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat parczewski

Rafał Burzec 48 lat
zm. 14 września, Gęś

Zofia Dymicka 66 lat
zm. 29 października, Milanów

Krystyna Oniszczuk 94 lata
zm. 24 października, Parczew

Zdzisław Chmielewski 90 lat
zm. 30 października, Parczew

Marianna Musik 89 lat
zm. 26 października, Parczew

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Powiat radzyński

Zdzisław Sposób 91 lat
zm. 25 października, Radzyń

Zbigniew Gajda 73 lata
zm. 30 października, Ulan

Stanisław Bartoń 88 lat
zm. 28 października, Ulan

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

eprasa.pl bbdf1275c1

Pożar domu w Kaznowie


Fot. OSP Ostrów Lubelski

W akcji brały udział zastępy OSP z Ostrowa Lubelskiego, Kaznowa i Jam oraz JRG Lubartów

Jak informuje Ochotnicza Straż Pożarna w Ostrowie Lubelskim, w Kaznowie 1 listopada wybuchł pożar. Palił się dom mieszkalny. Straż pożarna otrzymała zgłoszenie około godziny 11.45.

W gaszeniu pożaru uczestniczył zastęp OSP w Ostrowie Lubelskim na samochodach Mercedes oraz IVECO-MAGIRUS. W akcji wzięły też udział dwa zastępy Jednostki Ratowniczo - Gaśniczej PSP w Lubartowie oraz zastępy Ochotniczych Straży Pożarnych z sąsiednich miejscowości z gminy Ostrów Lubelski: OSP Kaznów i OSP Jamy. Na miejsce zdarzenia przybył też patrol policji.

Marcin Kusyk

Oszustwo „na inwestycje” – 70-latka straciła ponad 100 tysięcy złotych

POWIAT OPOLSKI: Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim prowadzą sprawę oszustwa, którego ofiarą padła 70-letnia mieszkanka powiatu opolskiego. Kobieta została zmanipulowana przez przestępców oferujących szybkie i wysokie zyski z inwestycji, co zakończyło się stratą ponad 100 tysięcy złotych.

Jak wyjaśnia starsza aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy KPP w Opolu Lubelskim:

- Przestępcy tworzą fałszywe reklamy ofert inwestycyjnych z dużym i szybkim zarobkiem. Po skontaktowaniu się z ofiarą, wykorzystując techniki manipulacyjne, pozbawiają takie osoby oszczędności życia.

70-latka zauważyła na popularnym portalu społecznościowym reklamę skierowaną do seniorów, która gwarantowała szybkie pomnożenie kapitału. Po wpisaniu swoich danych skontaktował się z nią rzekomy doradca finansowy, który nakłonił ją do inwestowania.

- Pierwszym krokiem był przelew 400 złotych - mówi starszy aspirant Katarzyna Bigos.

Następnie oszust podający się za maklera giełdowego polecił seniorkę zainstalowanie aplikacji AnyDesk, która umożliwiła mu zdalny dostęp do jej telefonu.

- W kolejnych dniach kobieta, już pod kontrolą oszusta, dokonywała przelewów na konto inwestycyjne i wspólnie z nim kupowała akcje - dodaje policjantka.

Podczas rozmów seniorka została zmanipulowana do wykonywania kolejnych przelewów. Kiedy odmówiła, usłyszała groźby, po czym kontakt z przestępcami się urwał. Wtedy właśnie kobieta zorientowała się, że padła ofiarą oszustwa i zgłosiła sprawę na policję.

Agnieszka Gołębiowska

Znalazła jaszczurkę w rukoli. Gekon trafił pod opiekę lubelskiej fundacji


Fot. Screen - Fundacja Epicrates/Facebook

Mr. Bean

Lublin: Klientka sklepu znalazła w paczce rukoli gekona. Jaszczurka trafiła pod opiekę Fundacji Epicrates.

Lubelska Fundacja Epicrates zajmująca się egzotycznymi zwierzętami opisała pewną sytuację.

- Ten młody gekon murowy (Tarentola mauritanica) miał dziś dużo szczęścia w swej ogólnie pechowej sytuacji. Przyjechał do Polski w paczce rukoli, która trafiła na półkę Lidla w pewnej miejscowości między Chełmem a Lublinem. Maluch został zauważony dopiero, gdy klientka sklepu zaczęła przygotowywać z rukoli sałatkę z fasolą. Na szczęście było to jeszcze przed dodaniem octu i sosu - przekazała Fundacja Epicrates. - Jaszczur przed chwilą dotarł do nas i otrzymał fachową opiekę. Jest mocno wychłodzony, a o rokowaniach będzie można coś więcej powiedzieć dopiero za kilka dni.

Gekon dostał imię Mr. Bean. Zamieszkał w małym i sterylnym terrarium. W nim przejdzie kwarantannę.

Pasażerowie na gapę

- Tacy pasażerowie na gapę trafiają do nas przynajmniej kilkanaście razy w roku. Uważajcie więc na zakupach i uważnie sprawdzajcie kupione rośliny - czasem może się kryć w nich jakiś mały pechowiec - dodaje fundacja. - Trzymajcie kciuki za malucha.

Pod opiekę fundacji trafiały już tez np. żółw, węże, pająki. Latem aktywiści opisali przypadek węża, który został znaleziony przy ul. Głębokiej w Lublinie. Mieszkanka Lublina natknęła się na gada na... swoim balkonie.

Joanna Niećko

Ciągnik w Wiśle! Akcja ratunkowa w Kępie Gosteckiej

W czwartek, 30 października tuż przed godziną 14 służby ratownicze z regionu zostały postawione na nogi po z miejscowości Kępa Gostecka (gm. Łaziska, powiat opolski).

Według informacji przekazanych dyżurnemu ciągnik rolniczy miał wpaść do Wisły.

Na miejsce natychmiast zadysponowano liczne zastępy straży pożarnej, w tym jednostki wyposażone w łodzie ratownicze.


Fot. OSP KSRG Braciejowice

Po dotarciu na miejsce strażacy zastali pojazd w nurcie Wisły

W akcji udział brały:
· OSP KSRG Braciejowice – Ford Transit 489 [L]49 z łodzią,
· JRG Opole Lubelskie – GBARt 2/16 Renault D16 z łodzią,
· OSP KSRG Las Dębowy – GBA 3,5/16 Kamaz,
· patrol Policji, który zabezpieczył teren zdarzenia.

Po dotarciu na miejsce strażacy zastali pojazd w nurcie Wisły. Na szczęście – według wstępnych ustaleń – nie odnotowano osób poszkodowanych. Działania ratowników skupiły się na zabezpieczeniu miejsca, sprawdzeniu, czy w pojeździe nie ma osób oraz zapobieganiu ewentualnemu zanieczyszczeniu rzeki paliwem.

Na razie nie są znane przyczyny zdarzenia. Według wstępnych informacji ciągnik mógł zsunąć się z brzegu podczas prac w pobliżu rzeki. Dokładne okoliczności ustala policja.

Agnieszka Gołębiowska

Dachowanie Audi – kierowca był pod wpływem alkoholu

POWIAT OPOLSKI: Pół promila alkoholu w organizmie miał 30-letni kierowca Audi, który w miejscowości Mariampol (powiat opolski) stracił panowanie nad pojazdem, zjechał do przydrożnego rowu, a następnie jego auto dachowało.

Na szczęście mężczyzna nie odniósł obrażeń. Niebawem usłyszy zarzuty – za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna oraz zakaz prowadzenia pojazdów.

Do zdarzenia doszło wczoraj po godzinie 3. Dyżurny opolskiej komendy otrzymał zgłoszenie od świadka, który zauważył samochód leżący na dachu w przydrożnym rowie. Z relacji świadka wynikało, że w pojeździe nie było żadnych osób.



Fot. KPP Opole Lubelskie

Jak ustalili funkcjonariusze, to właśnie nadmierna prędkość połączona z alkoholem doprowadziła do utraty panowania nad pojazdem i dachowania

Na miejsce natychmiast skierowano patrol Policji, który potwierdził zgłoszenie. Po chwili do miejsca zdarzenia przybył sam kierujący – 30-letni mieszkaniec gminy Józefów nad Wisłą. Po sprawdzeniu stanu trzeźwości okazało się, że mężczyzna miał 0,5 promila alkoholu w organizmie. Jak ustalili funkcjonariusze, to właśnie nadmierna prędkość połączona z alkoholem doprowadziła do utraty panowania nad pojazdem i dachowania.

– Nietrzeźwi kierujący stanowią realne zagrożenie nie tylko dla siebie, ale również dla innych użytkowników dróg. Są często sprawcami tragicznych w skutkach wypadków. Dlatego reagujmy na takie przypadki – nawet anonimowa informacja przekazana policjantom może przyczynić się do wyeliminowania z dróg pijanych kierowców – apeluje starszy aspirant Katarzyna Bigos z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Agnieszka Gołębiowska

WSP

eprasa.pl bbdf1275c1

Nowoczesny Orlik w Drelowie oficjalnie otwarty!

Na długo pozostanie w pamięci mieszkańców Drelowa 23 października. Tego dnia przy Szkole Podstawowej im. Unitów Drelowskich odbyło się uroczyste otwarcie nowoczesnego kompleksu sportowego, który powstał w miejscu dawnego, trawiastego boiska. To pierwsza tego typu inwestycja w gminie.



Fot. Lubelski Urząd Wojewódzki

Obiekt będzie ogólnodostępny i bezpłatny. Mieszkańcy będą mogli z niego korzystać także w godzinach wieczornych



Fot. Lubelski Urząd Wojewódzki

W otwarciu wzięli udział minister sportu i turystyki Jakub Rutnicki oraz wojewoda lubelski Krzysztof Komorski

Jednocześnie to trzeci w kraju obiekt zrealizowany w ramach nowego programu budowy boisk sportowych prowadzonego przez Ministerstwo Sportu i Turystyki.

W wydarzeniu wzięli udział minister sportu Jakub Rutnicki, wojewoda lubelski Krzysztof Komorski oraz wójt gminy Drelów Piotr Kazimierski. Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonano w obecności uczniów, nauczycieli i licznie zgromadzonych mieszkańców.

Kompleks obejmuje boisko do piłki nożnej o wymiarach 34×68 m (płyta 30×62 m) ze sztuczną trawą, boisko wielofunkcyjne do siatkówki, koszykówki, piłki ręcznej i tenisa o powierzchni 23×36 m (płyta 19×32 m) z nawierzchnią poliuretanową, zaplecze sanitarno-szatniowe z dwiema szatniami, pomieszczeniem trenera, magazynem sprzętu i pomieszczeniem gospodarczym. Obiekt wyposażono w oświetlenie LED, piłkochwyty o wysokości 6 metrów, ogrodzenie panelowe oraz stojaki na rowery.

Inwestycja kosztowała 3 mln zł. Połowę tej kwoty, 1,4 mln zł, sfinansowało Ministerstwo Sportu i Turystyki ze środków budżetu państwa. Pozostałą część pokryła gmina Drelów.

- Nie ma nic piękniejszego niż to, że wspólnie z panem wójtem, panem wojewodą i przede wszystkim wspaniałymi dzieciakami możemy dziś cieszyć się z tak pięknego i nowoczesnego obiektu. Jestem pod wielkim wrażeniem tego, co tu się wydarzyło - powiedział minister sportu Jakub Rutnicki.

Obiekt będzie ogólnodostępny i bezpłatny. Mieszkańcy będą mogli z niego korzystać także w godzinach wieczornych, ponieważ boiska są oświetlone i objęte systemem monitoringu.

Nadzór nad obiektem będzie sprawował pracownik szkoły podstawowej, który ma zadbać o bezpieczeństwo i porządek.

Podczas otwarcia kompleksu odbyło się poświęcenie obiektu, a następnie rozegrano mecze pokazowe w siatkówkę i piłkę nożną. Na boisku zorganizowano także animacje sportowe w ramach programu „Aktywna Szkoła", które prowadził ambasador projektu Grzegorz „Gabor" Jędrzejewski. Rozgrzewkę dla uczestników poprowadziła trenerka i dietetyczka Edyta Litwiniuk, znana w mediach społecznościowych jako „Fit Mama".

W wydarzeniu uczestniczyli uczniowie, nauczyciele, mieszkańcy gminy oraz przedstawiciele władz lokalnych i państwowych. Uczniowie szkoły podstawowej jako pierwsi przetestowali nowe boiska podczas zajęć wychowania fizycznego.

Budowa Orlika w Drelowie to element szerszego planu rozwoju infrastruktury sportowej w gminie. Samorząd zapowiada kontynuację inwestycji, w tym kompleksową termomodernizację hali sportowej przy Szkole Podstawowej im. Unitów Drelowskich. Prace obejmą docieplenie budynku, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej oraz modernizację systemu ogrzewania.

Projekt termomodernizacji jest współfinansowany ze środków Krajowego Planu Odbudowy, a jego wartość wynosi 3 mln zł.

Kamil Pulik

Szkoła w Halasach zyskała defibrylator AED

Szkoła Podstawowa im. Henryka Sienkiewicza w Halasach została wyposażona w defibrylator AED. Urządzenie trafiło do placówki dzięki inicjatywie Ochotniczej Straży Pożarnej w Żabcach, która zorganizowała internetową zbiórkę środków na jego zakup.



Defibrylator znajduje się przy głównym wejściu do budynku szkoły

W ciągu 28 dni udało się zebrać 9 450 zł potrzebnych na realizację celu. Uroczyste przekazanie sprzętu odbyło się 27 października.

Defibrylator to przenośne urządzenie, które automatycznie analizuje rytm serca i w razie potrzeby dostarcza impuls elektryczny przywracający jego prawidłową pracę. Jego obsługa jest prosta i bezpieczna, dzięki czemu może być użyte przez osoby bez wykształcenia medycznego. Sprzęt dostępny jest całą dobę i stanowi ważny element systemu bezpieczeństwa w szkole oraz w całej miejscowości.

Akcja w Halasach była przykładem skutecznej współpracy mieszkańców, rodziców, uczniów, nauczycieli i samorządu. W przedsięwzięcie zaangażowani byli m.in. pracownicy szkoły z dyrektor Katarzyną Radzikowską, Rada Rodziców z przewodniczącą Justyną Dudą, sołtys wsi Halasy Marta Oświt, przedstawiciele OSP Żabce oraz władze gminy Międzyrzec Podlaski.

Zakup urządzenia pozwoli również na przeprowadzenie szkolenia z udzielania pierwszej pomocy dla 50 osób, w tym uczniów i mieszkańców Halas. Wcześniej podobne urządzenia trafiły do szkół w Rogoźnicy i Tłuśćcu. Szkoła w Halasach jest trzecią placówką w gminie Międzyrzec Podlaski, która dysponuje defibrylatorem AED.

OSP Żabce zapowiada kontynuację działań na rzecz bezpieczeństwa. Obecnie trwa zbiórka funduszy na zakup kolejnych defibrylatorów dla Szkoły Podstawowej w Rudnikach oraz miejscowości Wysokie.

Wspólna inicjatywa mieszkańców Halas pokazuje, że zaangażowanie i współpraca całej społeczności mogą realnie podnieść poziom bezpieczeństwa w regionie.

Plk

Charytatywny Turniej Siatkówki w Międzyrzecu Podlaskim

Zagrają dla Wojciecha Puszkarskiego!

W nowo otwartej hali sportowo-widowiskowej przy ZPO nr 1 w Międzyrzecu Podlaskim 8 listopada odbędzie się Charytatywny Turniej Siatkówki dla Wojciecha Puszkarskiego.

Pan Wojciech w tym roku uległ poważnemu wypadkowi i obecnie wymaga intensywnej, kosztownej rehabilitacji. Podczas turnieju każdy będzie mógł wesprzeć jego powrót do zdrowia – zarówno kibicując, jak i przekazując darowiznę.

W trakcie wydarzenia odbędą się również warsztaty kulinarne, które poprowadzi Chef Lorek – finalista 7. edycji programu MasterChef Polska. Uczestnicy będą mogli spróbować swoich sił w kuchni i poznać kulinarne tajniki pod okiem profesjonalisty.

Na boisku zobaczymy drużyny reprezentujące Urząd Gminy Międzyrzec Podlaski, Urząd Gminy Biała Podlaska, Komisariat Policji, nauczycieli międzyrzeckich szkół, Bank Spółdzielczy w Międzyrzecu Podlaskim, Stowarzyszenie Elementum oraz zespół urzędników miejskich z burmistrzem Pawłem Łysańczukiem na czele.

Organizatorzy zapraszają wszystkich mieszkańców do wspólnego kibicowania, integracji i wsparcia szczytnego celu.

Plk

eprasa.pl bbdf1275c1

Nietrzeźwy kierowca wjechał w znaki. A co było w aucie?

POWIAT OPOLSKI:
Policjanci z opolskiej drogówki zatrzymali 31-letniego mieszkańca powiatu opolskiego podejrzanego o kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości oraz posiadanie narkotyków.



Fot.KPP Opole Lubelskie

Za kierownicą siedział mężczyzna, który na widok policjantów wysiadł z pojazdu. Jak się okazało, był pod wyraźnym wpływem alkoholu

Do zdarzenia doszło w miniony czwartek, 23 października w Kraczewicach (gmina Poniatowa). Dyżurny opolskiej jednostki policji otrzymał zgłoszenie, że kierowca samochodu marki Ford uderzył w znaki drogowe i może być pod wpływem alkoholu.

Po przybyciu na miejsce funkcjonariusze zastali uszkodzonego Forda stojącego na pasie drogi. Za kierownicą siedział mężczyzna, który na widok policjantów wysiadł z pojazdu. Jak się okazało, był pod wyraźnym wpływem alkoholu. Badanie alkomatem wykazało, że 31-latek miał ponad promil alkoholu w organizmie.

Podczas czynności na miejscu kolizji mężczyzna zachowywał się nerwowo, co wzbudziło podejrzenia funkcjonariuszy. W wyniku przeszukania pojazdu policjanci znaleźli narkotyki. Tester potwierdził, że zabezpieczona substancja to marihuana.

Sprawca został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu.

- Gdy mężczyzna wytrzeźwiał, zostały wykonane z nim czynności procesowe. 31-latek z powiatu opolskiego w sobotę (25 października) usłyszał dwa zarzuty: posiadania środków odurzających, jak również kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości. Mężczyźnie zostało również zatrzymane prawo jazdy, dodatkowo odpowie za spowodowanie kolizji drogowej. Mieszkańcowi powiatu opolskiego grozi kara pozbawienia wolności do lat 3 - przekazuje starszy aspirant Katarzyna Bigos, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Agnieszka Gołębiowska

Pracownica banku uratowała 34-latka przed utratą oszczędności życia

POWIAT OPOLSKI:
Mieszkaniec powiatu opolskiego stracił już 55 tysięcy złotych, a mógł stracić znacznie więcej.

Ponad 55 tysięcy złotych stracił 34-letni mieszkaniec powiatu opolskiego, który padł ofiarą perfidnego oszustwa internetowego. Mężczyzna został zmanipulowany przez przestępców, z których jeden podawał się za znaną tenisistkę. Na szczęście czujność pracownicy banku uchroniła go przed kolejną utratą pieniędzy.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek, 27 października po godzinie 14. Wówczas 34-latek zgłosił się do opolskich policjantów, informując, że został oszukany przez osobę podszywającą się pod znaną sportsmenkę.

Jak ustalili funkcjonariusze, kilka dni wcześniej mężczyzna natknął się w mediach społecznościowych na reklamę z wizerunkiem popularnej tenisistki. Wierząc, że pomaga w promocji jej kariery, udostępnił przygotowaną relację. Niedługo później skontaktowała się z nim kobieta podająca się za siostrę sportowca. W imieniu „tenisistki" podziękowała za wsparcie i zaproponowała rozmowę oraz możliwość dołączenia do „Teamu tenisistki".

Zachęcony wizją poznania znanej osoby 34-latek wpłacił początkowo 5 tysięcy złotych jako „opłatę członkowską". Następnie, zmanipulowany przez oszustów, przelał kolejne 50 tysięcy złotych na wskazane konto. Przestępcy dziękowali mu za wsparcie i przekonywali, że jego pomoc finansowa pomoże w rozwoju drużyny.

Następnego dnia mężczyzna otrzymał polecenie wykonania kolejnego przelewu – tym razem na kwotę 60 tysięcy złotych. Gdy udał się do banku, jego historią zainteresowała się czujna pracownica placówki. Po wysłuchaniu opowieści klienta natychmiast uświadomiła mu, że prawdopodobnie padł ofiarą oszustów. Dzięki jej reakcji mężczyzna nie stracił kolejnych pieniędzy i natychmiast powiadomił policję.

Agnieszka Gołębiowska

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Elektryk/ elektromonter, Bełżyce/ MEGA	1	5 100,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Kazimierzówka/ Lazur		5 000,00 zł	z
Kelner, kierownik sali, Kazimierzówka/ Lazur		8 000,00 zł	z
Kucharz, Kazimierzówka/ Lazur		40 zł/godz.	z
Spawacz MIG- MAG, Kozubszczyzna/ ALUKOLOR	1	4 666,00 zł	u
Monter balustrad, Kozubszczyzna/ ALUKOLOR	1	4 666,00 zł	u
Pomocnik brukarza, Jabłonna Pierwsza/ MKSTONE	1	4 666,00 zł	u
Operator koparko – ładowarki, Jabłonna Pierwsza/ MKSTONE	1	4 666,00 zł	u
Fryzjer, Wólka/ LOCZEK	0,5	2 400,00 zł	u
Mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych/ automatyk, Bełżyce/ LST-POLSKA	1	14 185,48 zł	u
Operator maszyn produkcyjnych, Nasutów/ PROXIM	1	4 666,00 zł	u
Zbieracz owoców, Polanówka/ Chojnacki	1	30,50 zł/godz.	u
Barber, Niemce/ Woliński		4 666,00 zł	z
Pracownik biurowy/ handlowiec, Sieprawice/ MOTODLEW	1	4 666,00 zł	u
Psycholog, Matczyn/ DPS	1	5 250,00 zł	u
Sprzątacz stacji kolejowych, Niedźwica Duża		30,5 zł/godz.	z

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Robotnik, Lublin/ Przedszkole nr 25	0,75	3 499,50 zł	u
Kierowca C+E, Lublin/ Intluk	1	7 500,00 zł	u
Asystent do spraw księgowości, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Strażnik, Lublin/ Areszt Śledczy	1	5 060,00 zł	u
Zastępca prezesa do spraw GZM, Lublin/ SM Felin	1	8 000,00 zł	u
Geodeta, Lublin	1	5 100,00 zł	u
Kucharz, Lublin/ ARRUBA		4 666,00 zł	z
Pomoc kuchenna, Lublin		4 666,00 zł	z
Magazynier/ kierowca, Lublin/ Polski Tytoń	1	4 666,00 zł	u
Monter mebli, Lublin/ EMI PLUS	1	6 700,00 zł	u
Inspektor do spraw administracyjno socjalnych, Lublin/ Wojskowe Biuro Emerytalne	1	4 900,00 zł	u
Informatyk, Lublin/ Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej	1	6 100,00 zł	u
Strażnik, Lublin/ Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej	1	6 100,00 zł	u
Prezes zarządu, Lublin/ SM Felin	1	8 900,00 zł	u
Sprzątaczka, Lublin/ SKAREM	1	4 666,00 zł	u
Elektromechanik, Lublin/ Herbapol	1	6 000,00 zł	u
Piekarz, Lublin/ GRELA	1	4 666,00 zł	u
Starszy referent – sekcja logistyki, Lublin/ 18 Brygada Zmechanizowana	1	4 990,00 zł	u

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

Sprawca kolizji nietrzeźwy, zgłaszający poszukiwany

2,5 promila alkoholu w organizmie miał mieszkaniec Puław, który spowodował kolizję w centrum miasta. Mężczyzna będący świadkiem i zgłaszający zdarzenie okazał się poszukiwanym przez policję.



fot.KPP Puławy

Kierowca Smarta wydmuchał 2,5 promila. Okazało się też, że ma cofnięte uprawnienia do kierowania pojazdami

To było kolejne zdarzenie w ostatnim czasie, gdy w czasie tej samej interwencji puławscy policjanci „upiekli dwie pieczenie przy jednym ogniu". We wtorkowy wieczór 28 października na ul. Piłsudskiego w Puławach kierujący samochodem Smart zjechał z drogi, uderzył w słupki oddzielające jezdnię od chodnika i zakończył jazdę na jednym z nich. Policję o zdarzeniu powiadomił mężczyzna, który przebywał w jednym ze sklepów i widział kolizję. Wkrótce na miejscu zjawili się policjanci i w ruch poszedł alkomat. Bo badaniu na jaw wyszła przyczyna poczynań kierowcy Smarta.

- 57-latek miał 2,5 promila alkoholu w organizmie! Z kolei po sprawdzeniu w policyjnych systemach wyszło na jaw, że ma cofnięte uprawnienia do kierowania pojazdami mechanicznymi. Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu. Gdy wytrzeźwieje, usłyszy zarzut i zostanie przesłuchany. Grozi mu kara pozbawienia wolności do 3 lat, zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi i surowe konsekwencje finansowe - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Ale nie tylko kierujący osobówką trafił do aresztu.

- Gdy policjanci wylegitymowali zgłaszającego, okazało się, że 47-latek z Puław jest poszukiwany przez sąd do odbycia kary pozbawienia wolności za popełnione w przeszłości oszustwo. On również trafił za kraty i najbliższe kilka miesięcy spędzi w zakładzie karnym - dodaje rzeczniczka puławskiej policji.

Marta Pietroń

WSP

eprasa.pl bbdf1275c1

Oskarżonym grozi kara do dziesięciu lat pozbawienia wolności

Ruszył proces małżeństwa z powiatu ryckiego.

Są oskarżeni o milionowe oszustwa przy dofinansowaniach. „Tylko wykonywali polecenia”

Firma brała ogromne dofinansowania na zakup maszyn drukarskich, ale pieniądze - zdaniem śledczych - wcale nie były wydawane na sprzęt. Głową obracającego milionami przedsiębiorstwa miała być starsza kobieta, która... nigdy nie miała nawet telefonu komórkowego. Przed sądem stanęło małżeństwo z powiatu ryckiego.



Monika J. i Sławomir J. dostali wówczas dofinansowanie na maszyny drukarskie o łącznej wartości grubo ponad 2 mln zł. Pieniędzy jednak, jak dowodzą śledczy, nie wydali na deklarowany sprzęt...

Wzięli ogromne dofinansowanie. Co było dalej?

Jak dowodzi prokurator, 51-letnia Monika i 55-letni Sławomir J., małżeństwo z powiatu ryckiego, dzięki sfałszowaniu dokumentów i poświadczeniu nieprawdy doprowadziło Urząd Marszałkowski w Lublinie, reprezentowany przez Lubelską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości, do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości. Wydarzenia te miały miejsce kilkanaście lat temu. Para dostała wówczas dofinansowanie na maszyny drukarskie o łącznej wartości grubo ponad 2 mln zł.

W akcie oskarżenia wyczytujemy długą listę ich „grzechów”, m.in.: podrobione oświadczenie z banku o rzekomym uruchomieniu linii kredytowej na 2,5 mln zł, podrobione faktury VAT czy podrobione podpisy Zofii B.

Według śledczych sprzętów drukarskich państwo J. nie kupili. Świadczą o tym choćby wyniki kontroli przeprowadzone przez urzędników z LAWP-u, gdy w drukarni ujawniono znacznie starsze maszyny niż te, które miały zostać zakupione.

Wspomniana Zofia B. to matka Moniki J., na którą zarejestrowane było przedsiębiorstwo i której podpisy widniały na wielu dokumentach związanych z działalnością drukarni. Jak wynika z ustaleń śledczych, starsza kobieta nie brała żadnego udziału w pracy przedsiębiorstwa. Nigdy nie obsługiwała komputera, nie miała poczty elektronicznej, nie posiadała nawet telefonu komórkowego.

Śledczy: Monika wykorzystała chorobę matki

Co więcej, w czerwcu 2019 roku Monika J. miała doprowadzić swoją matkę Zofię B. do kolejnego niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Prokurator dowodzi: kobieta wykorzystała to, że jej matka choruje na Alzheimera w zaawansowanym stadium i uzyskała od niej prawo do sprzedaży działki wraz z budynkami. Sprzedała nieruchomość za 300 tys. zł, z czego po uregulowaniu długów wobec ZUS-u i gminy zostało prawie 180 tys. zł. Całą tę kwotę miała przejąć na konto swojej firmy.

Wyszli za poręczeniem

W lipcu ub.r. parę aresztowano na okres trzech miesięcy. Niedługo później Sąd Okręgowy w Lublinie zastosował wobec nich areszt warunkowy - dostali możliwość wyjścia na wolność po wpłaceniu poręczenia majątkowego - po 20 tys. zł od osoby. Dlatego odpowiadają przed sądem z wolnej stopy.

Obrona chciała, by sąd kontrolował prasę

Proces Moniki i Sławomira J. ruszył w poniedziałek, 27 października, przed Sądem Okręgowym w Lublinie. Jeszcze przed rozpoczęciem procesu obrońca oskarżonych zawnioskowała o to, by sąd kontrolował relacje prasowe z tego procesu, a konkretnie... filtrował przez rzecznika prasowego sądu to, co w tej sprawie trafi do mediów. Mecenas zwracała uwagę na to, że artykuł opisujący dotychczasowe ustalenia śledczych i postawione zarzuty Monice i Sławomirowi J. był bardzo szczegółowy. Jej zdaniem może to wpływać m.in. na wyjaśnienia świadków w tej sprawie, którzy nie mieli dotychczas styczności z procesami sądowymi. Wnioskowała także o nieudostępnianie dziennikarzom akt tej sprawy.

Po wysłuchaniu tej argumentacji sędzia zdecydowała o tym, że jawność procesu nie zostanie wyłączona, a co za tym idzie, przebieg rozpraw może być normalnie relacjonowany na łamach prasy.

Oskarżeni mają dwójkę obrońców. Drugi z adwokatów wnioskował o to, by sąd ograniczył uczestnictwo w roli oskarżyciela posiłkowego brata oskarżonej Moniki J. Argumentował to m.in. przypuszczeniem, że cała sprawa jest nacechowana na tle konfliktu rodzinnego. Sędzia i tego wniosku jednak nie uwzględniła.

Nie przyznają się

Monika J. nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów. Oznajmiła w poniedziałek, że nie będzie składać wyjaśnień i odpowiadać na pytania. Odczytano więc zapis wyjaśnień, jakie składała w czasie śledztwa. Twierdziła wtedy, że inwestycje związane z drukarnią były konsultowane z jej matką, która też osobiście podpisywała wszystkie dokumenty. Przekonywała przy tym, że ma konflikt z bratem, który chciał przejąć drukarnię. Podkreślała, że sprzedaży nieruchomości dokonywano w porozumieniu z rodzicami.

Do popełnienia zarzucanych mu czynów nie przyznał się również Sławomir J. Także i on odmówił składania w poniedziałek w sądzie wyjaśnień. Z odczytanych, które składał podczas śledztwa, wynika, iż on miał w ogóle nie zajmować się zarządzeniem drukarnią, a wykonywał za to inne zadania, jak na przykład opracowaniem wycen dla klientów czy rozwożeniem towaru. Według jego słów, o losach drukarni mieli decydować teściowie, a jego żona, Monika J., miała wykonywać ich polecenia. Zastrzegał, że on nie brał udziału w kontrolach, które w drukarni przeprowadzał LAWP. Po odczytaniu wyjaśnień sędzia zapytała oskarżonego, czy potwierdza, iż składał takie zeznania.

- Odmawiam odpowiedzi na to pytanie, złożę później stosowne oświadczenie - powiedział Sławomir J.

Oskarżonym grozi kara do dziesięciu lat pozbawienia wolności. Kolejna rozprawa pod koniec listopada.

Dominik Smagała

WSP

Dramat na DK63.

Zderzenie samochodu z motocyklem. Lądował LPR



Fot. OSP Wohyń

W niedzielę, 2 listopada na drodze krajowej nr 63 w Bezwoli na skrzyżowaniu kierującym z Wohynia do Międzyrzeca Podlaskiego kierujący Nissanem nie ustąpił pierwszeństwa i zderzył się z motocyklem. 44-latek kierujący jednośladem trafił do szpitala, a na miejscu lądował śmigłowiec ratunkowy.

Kacper Ciuksza

Zbyt szybcy w drodze na cmentarze – dwóch piratów drogowych zatrzymanych



Fot. KPP Opole Lubelskie

W ciągu zaledwie kilku minut funkcjonariusze zatrzymali dwóch kierowców, którzy jechali za szybko

POWIAT OPOLSKI: W sobotę, 1 listopada w Kolonii Łaziska (powiat opolski, gmina Łaziska) mundurowi prowadzili kontrolę w miejscu, które od dawna budzi niepokój okolicznych mieszkańców. Jak się okazało - słusznie.

Pierwszy wpadł 21-letni mieszkaniec gminy Łaziska, który za kierownicą Volkswagena pędził o ponad 40 km/h za szybko. Został ukarany wysokim mandatem i dziewięcioma punktami karnymi. Kilka minut później w to samo miejsce wjechał 41-letni kierowca Citroena z powiatu lubelskiego, który również zbyt mocno wcisnął pedał gazu, przekraczając prędkość o ponad 30 km/h. Skończyło się kolejnym mandatem i siedmioma punktami karnymi.

Agnieszka Gołębiowska

Pijany Ukrainiec doprowadził do wypadku. Nie żyje 75-latek



Fot. Policja

75-latek zginął w wypadku. Doprowadził do niego nietrzeźwy kierowca z Ukrainy

HRUBIESZÓW: W gminie Teratyn w powiecie hrubieszowskim nietrzeźwy obywatel Ukrainy doprowadził do zderzenia, w wyniku czego zginął 75-latek.

Do zdarzenia doszło w piątek na Drodze Wojewódzkiej nr 844 łączącej Chełm z Hrubieszowem w miejscowości Teratyn w powiecie hrubieszowskim. Z ustaleń wynika, że 62-letni obywatel Ukrainy rozpoczął manewr wyprzedzania trzech samochodów, kiedy jeden z nich rozpoczął skręcanie w lewo. W wyniku tego uderzył w samochód marki Kia.

Tym autem podróżowali seniorzy - 75-latek z powiatu krasnostawskiego i 71-letnia pasażerka. Mężczyzna poniósł śmierć na miejscu, a kobieta z obrażeniami trafiła do szpitala. Kierowca Audi nie odniósł żadnych obrażeń.

Obywatel Ukrainy miał ponad pół promila alkoholu w organizmie.

Kacper Ciuksza

eprasa.pl bbdf1275c1

Nasi rolnicy z nagrodami

Grzegorz Pszczoła z Piotrowic w Gminie Nałęczów oraz Mateusz Maruszewski z Baranowa zostali laureatami plebiscytu „Rolnik z Lubelskiego”.



Nasi rolnicy odnieśli sukces w dwóch kategoriach

fot. Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego

„Rolnik z Lubelskiego” to konkurs organizowany co roku przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego, który wyróżnia najbardziej innowacyjnych i zaangażowanych rolników z województwa lubelskiego.

Nagrody są przyznawane w czterech kategoriach - produkcja zwierzęca, produkcja roślinna, ogrodnictwo i sadownictwo oraz producent - przetwórca. Oceniane są przede wszystkim efektywność gospodarowania, wprowadzanie innowacji, dbałość o środowisko oraz zaangażowanie w życie lokalnej społeczności.

W minionym tygodniu 27 października odbyło się podsumowanie tegorocznej edycji plebiscytu. Organizatorzy zaprosili nagrodzonych gospodarzy do udziału w uroczystej gali, zorganizowanej w Lubelskim Centrum Konferencyjnym. A wśród laureatów znaleźli się mieszkańcy powiatu puławskiego. Drugie miejsce w kat. produkcja zwierzęca zajął Grzegorz Pszczoła z Piotrowic pod Nałęczowem - hodowca krów mlecznych. Trzecią lokatę w kat. producent-przetwórca zdobył z kolei Mateusz Maruszewski z Baranowa, który prowadzi specjalistyczne gospodarstwo, zajmujące się uprawą truskawki. Uprawę tych smacznych owoców ambitny rolnik połączył z wyrobem przepysznych lodów, do produkcji których używane są truskawki z jego gospodarstwa, a które od pewnego czasu można kupić w sezonie wiosenno letnim w punkcie „Lody z Farmy” w Puławach przy ul. Wróblewskiego.

- Ten rok pokazał nam, że Lody z Farmy to nie tylko lody, ale również wsparcie lokalnego rolnictwa. Tysiące litrów mleka, tysiące litrów śmietanki, setki kilogramów owoców i warzyw z powiatu lubartowskiego i puławskiego. Bardzo wam dziękuję. Do zobaczenia w przyszłym sezonie lodowym i sezonie truskawkowym - komentuje na oficjalnym profilu „Lodów z Farmy” Mateusz Maruszewski.

Marta Pietroń

Wyniki konkursu „Rolnik z Lubelskiego 2025”:

kat. produkcja zwierzęca
Jerzy Trześniewski - I miejsce
Grzegorz Pszczoła - II miejsce
Arkadiusz Zaniewicz - III miejsce

kat. produkcja roślinna
Janusz Skrzypek - I miejsce
Tomasz Szpakowski - II miejsce
Dominik Ciołek - III miejsce

Arkadiusz Zaniewicz - Wyróżnienie
Karol Banach - Wyróżnienie
Adam Szponar - Wyróżnienie
Hubert Kicia - Wyróżnienie
Damian Kołodziej - Wyróżnienie
Tomasz Chlebek - Wyróżnienie
Adam Bojarski - Wyróżnienie

kat. ogrodnictwo i sadownictwo
Sebastian Huber - I miejsce
Michał Skorek - II miejsce
Elżbieta Buła - III miejsce

Kamil Błaszczak - Wyróżnienie
Tomasz Połeć - Wyróżnienie

kat. producent–przetwórca
Kamil Psiuk - I miejsce
Jolanta Mazurkiewicz - II miejsce
Mateusz Maruszewski - III miejsce

Wielki sukces rolnika z Chodla!

Wśród zwycięzców znalazł się Sebastian Huber z gminy Chodel, który zdobył pierwsze miejsce w kategorii „Ogrodnictwo i sadownictwo”. Jego gospodarstwo zostało docenione za nowoczesne podejście do sadownictwa, wysoką jakość produkcji oraz troskę o środowisko. To ogromny sukces zarówno dla rolnika, jak i całej lokalnej społeczności, która może być dumna z jego osiągnięć.

Rozmowa z Sebastianem Huberem – laureatem konkursu „Rolnik z Lubelskiego 2025” w kategorii ogrodnictwo i sadownictwo

„Rolnictwo to nie tylko praca, to sposób na życie”

W – Panie Sebastianie, serdecznie gratulujemy zwycięstwa! Co dla Pana oznacza tytuł „Rolnika z Lubelskiego 2025” w kategorii ogrodnictwo i sadownictwo?

– Jest to dla mnie ogromne wyróżnienie, którego się, szczerze mówiąc, nie spodziewałem, kiedy zaproszono mnie na galę. To z całą pewnością jeden z pozytywnych momentów podsumowujących moją pracę i działalność na rzecz rolnictwa – przez jednych zauważaną bardziej, przez innych wcale. Praca zawodowa to jedno, działalność społeczna w interesie całej branży w moim przypadku to drugie. Staram się pogodzić te wszystkie aspekty i robić to najlepiej, jak potrafię – efektywnie i z korzyścią dla społeczeństwa oraz całego sektora. Nie jest tajemnicą, że prowadzę również działalność polityczną, ale w tym konkretnym przypadku staram się jej nie łączyć z pracą zawodową. Nie sprawując żadnej funkcji publicznej, ewentualne przesłanki polityczne są bezpodstawne. Sama nagroda jest dla mnie impulsem do jeszcze większego zaangażowania, inwestycji i determinacji, a także podsumowaniem całokształtu mojej działalności na rzecz polskiego rolnictwa.



Gala finałowa szóstej edycji konkursów „Rolnik z Lubelskiego” i „Ekolubelskie” odbyła się w poniedziałek, 27 października w Lubelskim Centrum Konferencyjnym

W – Proszę opowiedzieć, jak wygląda Pana gospodarstwo. Czym się Pan zajmuje i jakie gatunki Pan uprawia?

– Prowadzę wraz z żoną rodzinne gospodarstwo ogrodnicze przekazane przez rodziców. Główną uprawą jest malina letnia przemysłowa – odmiany Glen Ample, Glen Dee oraz Oktawia – na powierzchni ponad 3 hektarów. Produkujemy również malinę jesienną, polską odmianę Polonez oraz prowadzimy sad śliwkowy z odmianą Węgierka Dąbrowicka. Całość plantacji jest nawadniana i prowadzona metodą konwencjonalną w gruncie. Owoce jagodowe, a szczególnie malina, to uprawy wysoce ekonomiczne, wymagające ogromnego nakładu pracy i energii, niewspółmiernego z produkcją roślinną. Natomiast przy korzystnej koniunkturze 1 hektar malin może ekonomicznie zastąpić 20-30 hektarów zbóż. W naszym regionie dominują właśnie takie gospodarstwa o powierzchni 5-10 hektarów.

W – Jakie rozwiązania ekologiczne lub innowacyjne wprowadził Pan w swoim gospodarstwie?

– Zrównoważone rolnictwo znamy wszyscy dokładnie od 2004 roku, czyli od momentu wejścia Polski do Unii Europejskiej. Wszyscy producenci, nie tylko przemysłowi, muszą stosować się do wysokich i restrykcyjnych norm dotyczących użycia środków ochrony roślin i nawozów. Najlepiej byłoby znaleźć złoty środek pomiędzy ekologią a konwencją, ale tak się nie da. Utrzymując wysoki tonaż i ekonomiczność produkcji, muszę bazować na metodach konwencjonalnych, wykonując zabiegi zgodnie z programem rejestracji środków na dany rok w Polsce. Nie przeszkadza to jednak we wprowadzaniu innowacji – wykorzystuję środki biologiczne czy spożywcze, takie jak soda, węglany czy olejki eteryczne. Staram się uzyskać jak najlepszą jakość oraz zabezpieczyć plantację, bo to ostatecznie wpływa na rachunek ekonomiczny. Jak wielu producentów, także ja dokonuję przeróbek i udoskonaleń w maszynach i sprzęcie, dostosowując je do własnych potrzeb – czasami budując je wręcz od podstaw.

W – Czy korzysta Pan z funduszy unijnych lub programów wspierających rozwój rolnictwa?

– Przy niedużym areale możliwości skorzystania z dotacji są dość ograniczone – również ze względu na ekonomiczność produkcji i wymagania biznesplanowe. Mniejsze gospodarstwa są, realnie oceniając, albo za biedne, albo za bogate, żeby uzyskać odpowiednią liczbę punktów w programach restrukturyzacyjnych. Korzystaliśmy tylko z jednej modernizacji, która była w danym momencie dostępna. W przyszłości planuję przystąpić do jednego z zapowiadanych programów, by przeznaczyć fundusze na inwestycje i zakup ziemi, powiększając gospodarstwo.

W – Jaką radę dałby Pan młodym osobom, które dopiero myślą o założeniu gospodarstwa?

– W moim przypadku decyzja była czymś naturalnym – można powiedzieć, że wychowałem się w malinach i sadach, więc kontynuuję charakter produkcji naszego gospodarstwa, zachowując ciągłość od ponad 50 lat.
Musimy iść z duchem czasu, więc modernizujemy wszystko w miarę możliwości. Młodzi muszą wiedzieć, czego chcą i czego oczekują. Powinni liczyć siły na zamiary – przejęcie gospodarstwa i kontynuowanie produkcji jest najbardziej optymalne. Jeśli dana produkcja nie rokuje, jak np. obecnie produkcja zwierzęca, trzeba myśleć o przekwalifikowaniu gospodarstwa – a to wymaga nakładów.
Polecam obserwować rynek, analizować zagrożenia i możliwości finansowe w perspektywie kilku lat. Oczywiście zachęcam młodych do kontynuacji pracy na roli – przejęcie gospodarstwa jest zdecydowanie łatwiejsze niż zaczynanie od zera.

W – Jakie ma Pan plany na przyszłość?

– Każdy gospodarz powinien wybiegać w przyszłość. Ja również – mam plan na powiększenie gospodarstwa, co wiąże się z kolejnymi inwestycjami, by zachować jak największą ergonomię i ekonomię produkcji. Priorytetem jest przestawienie się na system zbioru mechanicznego – taki trend jest już wyraźnie widoczny w całym sadownictwie, również ze względów ekonomicznych.

Agnieszka Gołębiowska

WSP

eprasa.pl bbdf1275c1

Witamy na świecie



Nikodem Szewczak z tatą, Karwacz
ur. 24 października, g. 15.34; 3440 g, 52 cm
Rodzice: Monika, Patryk



Alicja Barszczuk z tatą, Michałówka
ur. 29 października, g. 11.01; 3550 g, 53 cm
Rodzice: Elwira, Robert
Rodzeństwo: Natalia, Zuzia



Aleks Szpil, Parczew
ur. 25 października, g. 3.08; 4880 g, 60 cm
Rodzice: Magdalena, Marcin
Rodzeństwo: Nela



Ania Łoboda, Lublin
ur. 25 października, g. 21.40; 3890 g, 56 cm
Rodzice: Ewelina, Tomasz



Nikodem Biaduń, Poizdów Kolonia
ur. 26 października, g. 12.21; 3050 g, 55 cm
Rodzice: Sara, Damian



Milan Piesta, Serokomla
ur. 28 października, g. 9.44; 3190 g, 53 cm
Rodzice: Marta, Karol
Rodzeństwo: Maja, Tymek



Kinga Marciniuk, Jabłoń
ur. 28 października, g. 11.42; 4020 g, 56 cm
Rodzice: Magdalena, Piotr
Rodzeństwo: Miko



Jan Ptasiński, Kodyń
ur. 30 października, g. 6.34; 3680 g, 54 cm
Rodzice: Justyna, Paweł
Rodzeństwo: Klara



Ksawery Szepietowski, Baszki
ur. 26 października, g. 7.37; 3520 g, 54 cm
Rodzice: Monika, Adrian
Rodzeństwo: Honorata



Antonina, Maleszyk, Wólka Siemieńska
ur. 31 października, g. 7.05; 3600 g, 58 cm
Rodzice: Aleksandra, Damian
Rodzeństwo: Nel



Stanisław Szczygielski, Jasionka
ur. 27 października, g. 17.26; 3110 g, 57 cm
Rodzice: Joanna, Paweł
Rodzeństwo: Marcel, Szymon

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak



Precel, Katarzyna Kamola, Warszawa



Denis, Małgorzata Bielecka, Jamy



Czworonożny przyjaciel Eugeniusza Lewczuka, Piszczac Kol.



Buła, Paweł Socha, Lubartów

WSP

eprasa.pl bbdf1275c1

Zaduma, pamięć i hołd – nie tylko we Wszystkich Świętych (cz. I)

Historia Jabłonia w grobach zapisana

Unici, rzymscy katolicy i prawosławni. Chłopi, mieszczanie i szlachta. Rolnicy, powstańcy i żołnierze. Polacy, Rusini, Rosjanie, Niemcy, a nawet Estończyk. Dwa cmentarze i krypta pod kościołem. Nekropolie Jabłonia są nie tylko miejscem spoczynku, ale i dokumentem historii pogranicza Podlasia i Polesia.



Grób żołnierzy poległych w zwycięskim starciu z Sowietami pod Jabłoniem otoczony jest troską mieszkańców

Cmentarze w Jabłoniu położone są przy kościele po obu stronach drogi Jabłoń – Kudry. Wśród łąk i zagajników, z dala ode wsi, zachwycają otaczającą je zielenią, tworzą malowniczy zakątek. Warto jednak przypomnieć, że najstarsza nekropolia w Jabłoniu położona była w środku wsi, ale dzisiaj nie ma po niej żadnego śladu. Teren po dawnej cerkwi i cmentarzu wokół niej został zniwelowany i zabudowany.

Jabłoń, podobnie jak wszystkie okoliczne miejscowości, ma bogatą i urozmaiconą historię, przeżywała wiele zmian. Co najmniej od XVI wieku istniała tu parafia prawosławna, potem unicka, pod wezwaniem Świętej Trójcy. W czasie rozbiorów, po powstaniu styczniowym, przekształcono ją, tym razem pod policyjny przymusem, ponownie w prawosławną. Wierni obrządku łacińskiego należeli do Rossosza.

Cmentarz przy cerkwi *dylami oparkaniony*

Do połowy XIX wieku (tak jak każdej innej świątyni) wokół cerkwi funkcjonował cmentarz parafialny. Już w protokole wizytacji cerkwi z 1801 r. zapisano, że „znajdujący się przy niej nieduży cmentarz dylami oparkaniony jest za blisko osiadłości mieszkalnych do pogrzebania ciał, za niegodny uznany". Kiedy został zlikwidowany i rozpoczęto pochówki w nowym miejscu, za wsią? Musiało to stać się między 1812 a 1853 rokiem: w zapiskach z wizytacji cerkwi 1812 r. jeszcze się o nim wspomina, ale w roku 1853, kiedy Konsystarz Generalny wydał rozkaz zamknięcia cmentarzy na placach procesjonalnych (przy cerkwiach), dziekan Dekanatu wisznickiego pisał, że „w Jabłoniu istnieje osobno założony cmentarz grzebalny". Usytuowano go na terenie określanym dawniej jako „grodzisko".

Kto żyw do kościoła

W kwietniu 1905 r. car Mikołaj II wydał ukaz tolerancyjny kończący okres prześladowania unitów. Korzystając z możliwości wyboru wyznania mieszkańcy Jabłonia w znakomitej swojej większości zapisali się do rzymskokatolickiej parafii w Wisznicach.

We wsi wówczas nie było kościoła obrządku łacińskiego. Tylko w pałacu Zamoyskich była mała kaplica, z której mogła korzystać rodzina właścicieli. Od czasu do czasu pozwalano służbie folwarcznej brać udział w nabożeństwach pod warunkiem, że „będą przystojnie zachowywać się".

W roku 1906 ówczesny właściciel Jabłonia – hrabia Tomasz Zamoyski, mając na uwadze niedogodności wiernych, postanowił rozpocząć starania o wzniesienie kościoła w Jabłoniu. Ofiarował grunt pod kościół, plebanię, a także cmentarz. W 1912 r. budowa świątyni pod wezwaniem Św. Tomasza z Villanowy została ukończona. Ziemie pod cmentarz ogrodzono. Od tego momentu większość pochówków odbywała się na nowym cmentarzu. Formalności załatwiano w Wisznicach, a zmarłych grzebano na miejscu. Parafię erygował w 1919 roku biskup podlaski Henryk Przeździecki.

Fundatorzy w krypcie

W krypcie kościoła pochowany jest jego główny fundator, który zmarł w 1935 r. Są tutaj też groby rodziny Mazurków Franciszka – leśniczego w majątku Zamoyskich, jego syna Aleksandra znanego rajdowca oraz wnuka Bogdana – muzyka i kompozytora.

Ze wszystkich wojen

Cmentarz (dzisiaj nazywany „starym") urzeka aleją lipową, zachowało się kilka pięknych starych nagrobków. Tutaj są małe mogiłki dzieci i ludzi różnej profesji, którzy żyli wśród nas. Aleję kończy zbiorowa mogiła i pomnik żołnierzy z generała Kleberga poległych 29 września 1939 r. w czasie bitwy z Sowietami pod Jabłoniem. Oddzielnie zachował się mały grób 16-letniego Estończyka.

W mogile zbiorowej na cmentarzu wojennym pochowani są żołnierze różnej narodowości, którzy zginęli w czasie I wojny światowej i walkach po jej zakończeniu. Są to zarówno groby rosyjskie, polskie i niemieckie. Dzisiaj na miejscu tych grobów jest piękna murawa. Na mogile żołnierzy, jak co roku, palą się dziesiątki zniczy.

Po przeciwnej stronie drugi jest tzw. „nowy cmentarz" założony na miejscu dawnego prawosławnego z XIX wieku.

cdn.

Ada Ukalska

Maria Ludwika z Krasińskich księżna Czartoryska (1883-1958) - pani m.in. w Gułowie i Dębowicy (cz. VIII)

Śladem największej dziedziczki

Były sobie cztery księżniczki Czartoryskie. Najstarsza Małgorzata wyszła za księcia Burbona Sycylijskiego. Elżbieta za Adama Zamoyskiego. Anna Maria, zwana w rodzinie Jolantą, za Władysława Radziwiłła. A najmłodsza Tereska za syna leśniczego z Gułowa (pow. łukowski), Jasia Kowalskiego. Ale to nie był taki całkiem zwyczajny Kowalski.


W 1927 roku stary drewniany dworek po Krasińskich został zastąpiony nowym murowanym. Zdjęcie znaleźliśmy na arcyciekawym, zawierającym mnóstwo fascynujących, rzetelnie gromadzonych informacji, profilu facebookowym „Gułów i okolice"

Miłość księżniczki Teresy do przystojnego syna leśniczego z majątków Czartoryskich w Gołuchowie, a potem w Gułowie, przetrwała wojenną zawieruchę. Upartej księżniczce ukochanego udało się odnaleźć, pomimo że w konspiracji zmienił imię i nazwisko - z Jana Wierusz-Kowalskiego stał się Michałem Grodą i jako taki służył teraz w ludowym wojsku. Wojenne zasługi, udział w walkach z Niemcami i Ukraińcami teraz stały się skrzętnie ukrywanymi tajemnicami. Młodzi pobierają się, rodzi się trójka dzieci. O dawnym majątku i dworskich luksusach zostało tylko wspomnienie. W potężne tarapaty rodzina wpada w grudniu 1948 roku, kiedy Jana Michała zamyka bezpieka. Teresa zostaje bez środków do życia. Mimo że matka i siostry wtedy całkiem nieźle prosperują we Francji, udzielenie pomocy nie wydaje się zadaniem łatwym, „żelazna kurtyna" jest dość szczelna. Z trudem udaje się załatwić pracę w jakimś biurze, ukrywając oczywiście arystokratyczne pochodzenie.

Przegrali z okolicznościami

Groda wyszedł z więzienia po trzy i pół roku, po śmierci Stalina. Z gruźlicą i wypalonymi wlewanym w czasie tortur do gardła wrzątkiem migdałami. Mimo tylko 36 lat był starcem. Teresa z kolei nie najlepiej radziła sobie z domowymi obowiązkami, ich córka Maria Groda-Kowalska wspomina, że jako siedmiolatka praktycznie musiała przejąć opiekę nad domem. Rzecz cała skończyła się dość smutnym rozwodem. Jak się wydaje, braku „i żyli długo i szczęśliwie" nie należy dopatrywać się w różnicy pochodzenia - siostra Tereski, pani Radziwiłłowa trafiła też nie najlepiej...

Sama księżna Maria Ludwika po wojnie skoncentrowana była na utrzymaniu majątku krakowskiego - rodzinie udało się, przy kurateli rządu, utrzymać Muzeum. W 1947 roku wyjechała na stałe do Francji, gdzie Czartoryskim udało się utrzymywać Hotel Lambert w Paryżu i willę na Lazurowym Wybrzeżu. Zmarła w 1958 roku w Cannes. W 2018 jej ciało przewieziono do krypty kościoła w Sieniawie.

Została aleja

Włości gułowskie zostały odebrane w ramach reformy rolnej, na gruntach dawnego majątku Krasińskich i Czartoryskich powstaje Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna „Iskra". Dwór, w którym spotkali się Teresa i Jan spłonął w 1943 roku, podpalony przez partyzantów, mimo że jego mieszkańcy byli czynnie zaangażowani w działalność konspiracyjną, prowadzono w nim m.in. tajne nauczanie. Jedynym śladem dawnego założenia są relikty parku.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl bbdf1275c1

Niepotrzebna śmierć bohatera dwóch narodów

W tem zdarzeniu huncwockiem zginął Berek pod Kockiem...

Do tej bitwy wcale nie musiało dojść. W zasadzie nawet nie powinno. Dowódca oddziału kawalerii na pierwszą wieść o Węgrach stojących kilka kilometrów od niego, nie zważając ani na porę, układ sił, brak rozeznania ani na własną formę, poderwał szwadron w Serokomli i poleciał do Kocka...



Berek Joselewicz pod Kockiem - fragment obrazu Juliusza Kossaka

Historia dowodzi, że Kock po prostu nie jest najlepszym miejscem do rozgrywania bitew. Pisze pani Hanna Krall we wspaniałym reportażu „Narożny dom z wieżyczką": Jedzie się przez ziemie, na których miejscowości noszą nazwy – Krzywda, Ofiara, Samoklęski... Na których wszystko działo się po raz ostatni.

Tutaj nigdy nie było początków. Tu były końce.

Tutaj walczył po raz ostatni Berek Joselewicz.

Tutaj walczył po raz ostatni generał „Kruk", bohater powstania styczniowego.

Tutaj walczył po raz ostatni generał Kleeberg.

Jakby wybierali sobie te miejsca i z daleka przyjeżdżali specjalnie po to: by przegrać. Jakby ta ziemia do niczego innego niż klęska i śmierć już się nie nadawała...

Berek Joselewicz urodził się w 1764 w Kretyndze (dziś na Litwie, koło Kłajpedy). W odróżnieniu od pobratymców z południowo-wschodniej części Rzeczypospolitej, pozostających pod wyraźnym wpływem chasydyzmu, miał szansę na otrzymanie przyzwoitego wykształcenia świeckiego. Jego rodzina pełniła rolę ekonomów w dobrach, podłej skądinąd pamięci, biskupa Józefa Massalskiego, późniejszego zdrajcy.

Jako faktor podróżuje z nim po całej Europie, pilnuje interesów, ale też zdobywa znaczną ogładę i szerokie horyzonty. Dalece wykraczające poza perspektywę kupca. Mówi po polsku, francusku, niemiecku, może i rosyjsku. Około 1788 roku pracuje już na własny rachunek, mieszka pod Warszawą na Woli. Żeni się chyba dość bogato - bo z wyjątkową ponoć brzydulą....

Żyd, który zechciał być żołnierzem

Kiedy wybucha powstanie, początkowo angażuje się w służbę w milicji miejskiej i dostawy dla wojska, ale już 23 kwietnia 1794, wraz z Józefem Aronowiczem, zgłaszają się do Naczelnika z wnioskiem o zgodę na zaciąg Żydów do lekkiej kawalerii. I ją dostają, Kościuszko uwielbia takie projekty. Odezwę werbunkową ponoć wysmażył sam Niemcewicz. Berek zostaje pułkownikiem, jest wzór mundurów, zgoda na zachowanie bród i kilku innych wymogów religijnych. Wydaje się wprawdzie, że udział żydowskich żołnierzy w Insurekcji nie był tak znaczny, jak często się o nim zwykło wspominać, na pewno jednak był zjawiskiem tak zaskakującym, że często odnotowywanym.

- Znam materiały i kiedyś wykażę, że udział Berka Joselewicza w insurekcji był zwykłą hucpą - odgrażał się wprawdzie Karol Zbyszewski, ale słowa - przynajmniej w znany nam sposób - nie dotrzymał.

Trzy konie pod nim padły

Sławę zdobywają w strasznym dniu obrony Woli przed hordami Suworowa. Tę szaloną bitwę opisywał (trochę z wyobraźni...) Józef Opatoszu, tworzący w ijdysz pisarz, którego książkę „W lasach polskich", piękną panoramę dawnego, żydowskiego Kocka, trzeba było tłumaczyć na polski.

- Pomnę... – opowiada starzec – nocka była jasna, gwiazdy leżały gęsto obsypane jak ospa wietrzna... Siedzieliśmy przy ogniskach, gawędzili, odmawiali kawałki modlitwy i inne strofki żydowskie", a rano (walki na Pradze wypadły w święto Jom Kippur, ale rabin dał pułkowi dyspensę) rozpętała się bitwa. „Powietrze gorzało, ogień ział i ział... Berek biegł z jednego okopu do drugiego, trzy konie w ten ranek pod nim padły, a co raz jak krzyknął pal – harmaty huknęły... Biliśmy się o każdą piędź ziemi, a krew się lała jak woda...

cdn.

Zbigniew Smółko

Pierwsza szkoła lotnicza w Dęblinie

Jak Francuzi uczyli nas latać



Pewną ciekawostką był samolot Morane. Był tzw. roulerem - miał skrócone skrzydła i wcale nie latał: służył do nauki kołowania na pasie. Dopiero potem młodzi lotnicy próbowali latać na m.in. Nieuportach...

Jednym z wyzwań powstającej armii odrodzonej w 1918 roku Rzeczypospolitej było stworzenie polskiego lotnictwa wojskowego. Pierwszymi instruktorami byli Francuzi, a jako docelową bazę zaplanowano Dęblin

Jako początek dęblińskiej Szkoły Orląt podaje się zwykle rok 1925 i powołanie w Grudziądzu Oficerskiej Szkoły Lotnictwa, którą dwa lata później przeniesiono na teren dzisiejszego powiatu ryckiego. W 1929 roku przekształciła się w Centrum Wyszkolenia Oficerów Lotnictwa łączącego różne jednostki szkoleniowe.

Jednak już wcześniej, w 1920 roku, dawna carska twierdza stała się bazą dla lotniczej placówki edukacyjnej, działającej pod nazwą Francuska Szkoła Pilotów

Trzy zabory, samolotów mało

Po odzyskaniu niepodległości twórcy polskiego lotnictwa wojskowego mierzyli się z problemami tej samej natury, co architekci innych obszarów działania odradzającego się państwa. Tutaj stopień skomplikowania był jednak jeszcze większy. Ludzi potrafiących latać, a nawet mających za sobą doświadczenia bojowe w czasie I wojny światowej było wielu. Znaczna część z nich miała wystarczające kompetencje, żeby być instruktorami. Tyle że każdy z nich szkolony był według innego wzorca, na innych maszynach i do innych celów. W gruncie rzeczy kompatybilność mniejsza i bardziej groźna niż różny rozstaw torów kolejowych. Dostępne samoloty różniły się od siebie w najbardziej podstawowych kwestiach, produkowane były w krótkich seriach. A wspomniana dostępność była niewielka, wymagająca od osób odpowiadających za zakupy szalonej pomysłowości. Zamawiać nie było u kogo, bo

Fantastycznym źródłem informacji o pionierach polskiego lotnictwa - w tym w dużej części wojskowego - jest dostępna także w internecie, wydana w 1932 roku przez Romeykę i Borowskiego „Ku czci poległych lotników: księga pamiątkowa".

cała Europa lizała powojenne rany.

Ale determinacja była wielka.

Kupmy sobie Francuzów

Wobec trudnych perspektyw stworzenia placówki w oparciu o lokalne zasoby znaleziono rozwiązanie jedynie słuszne. Wykorzystując kontakty Armii Polskiej, rozpoczęto wiosną 1919 roku negocjacje z Francuzami celem „zakupienia" i sprowadzenia nad Wisłę całego kompletu: samolotów, instruktorów i programów szkolenia. Po sprawnych rozmowach, w dokładnie tych samych pociągach, w których wracali znad Sekwany Hallerczycy, jechali francuscy piloci dowodzeni przez majora Mauger de Varennes. Pierwszą bazą (namiotową) było lotnisko na Polach Mokotowskich. Do tego dwa dywizjony: pięć Morane`ów, 20 Caudronów g. III, 20 Nieuportów 23 i 5 Nieuportów 18. Chętnych do pobierania nauk było w bród: dwie tury adeptów przeszkolono w maju i czerwcu, kolejną jesienią 1919 roku. Do lutego 1920 całą kadrę stanowili Francuzi, dopiero potem stanowiska zdublowano Polakami, nazwę zmieniono na „Niższą Szkołę Pilotów w Warszawie" oraz przeniesiono szkołę - zgodnie zresztą z wcześniejszym zamiarem - do Dęblina.

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Niegdyś plebania w Końskowoli była fortecą

Budynek znany powszechnie jako „plebania" znajduje się w Końskowoli opodal nadzwyczajnej urody i wartości skądinąd kościoła św. Anny.



Jest pamiątką po czasach, kiedy właśnie ta miejscowość stanowiła wiodący ośrodek w regionie, bez porównania istotniejszy niż Puławy, z którymi rywalizację przegrała dopiero z początkiem XVIII wieku.

Złotym wiekiem Końskowoli był początek XVI stulecia, kiedy Andrzej Tęczyński rozbudował wcześniejszą rodzinną siedzibę do takiego stanu, że współcześni nie wahali się nazwać jej zamkiem. Przez długie lata uważano, że ów mający niewątpliwie jakieś rzeczywiste walory obronne budynek zniknął z powierzchni ziemi gdzieś w zawierusze dziejowej, najpewniej w początkach XVII wieku i być może na jego miejscu stoi zbudowana za jednym zamachem ze wspomnianym kościołem obszerna plebania. Dopiero badania ostatnich dziesięcioleci wykazały, że zaginiony zameczek Andrzeja Tęczyńskiego mamy ciągle przed oczami: datowanie cofnięto o stulecie, odnaleziono też architektoniczne analogie m.in. z zygmuntowskim dworem w Piotrkowie. Owszem, później mieściła się tam plebania, ale same jej rozmiary wskazują, że budowanie takiego gmaszyska, nawet na potrzeby silnej parafii, nie miałoby najmniejszego sensu.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl bbdf1275c1

Elektrofizjolodzy ćwiczyli najnowsze technologie

Unikalne w Europie leczenie zaburzeń rytmu serca

W październiku w Pracowni Elektrofizjologii Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej odbyły się prestiżowe Warsztaty Ablacji i Mapowania 3D RFtime2025. Szczególną uwagę poświęcono dwóm przełomowym technologiom medycznym, które obecnie są dostępne tylko w nielicznych ośrodkach w Polsce i Europie.



Fot.WSzS Biała Podlaska (FB)

W ciągu dwóch dni warsztatów ich uczestnicy obserwowali pięć złożonych zabiegów ablacji z Pracowni Elektrofizjologii Szpitala w Białej Podlaskiej i jeden, transmitowany na żywo do sali wykładowej, z Pracowni Elektrofizjologii Uniwersyteckiego Szpitala w Barcelonie. Zabiegi są wykonywane zarówno z wykorzystaniem systemu PFA drugiej generacji, jak i cewnikami RF z zastosowaniem nowego wskaźnika Ablation Mark Index

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny z dumą poinformował, że Pracownia Elektrofizjologii w Białej Podlaskiej jest obecnie jednym z zaledwie trzech ośrodków w Polsce i około trzydziestu w całej Europie, które mają dostęp do systemu PFA drugiej generacji. To dowód na to, że polska elektrofizjologia rozwija się dynamicznie i ma dostęp do najnowocześniejszych rozwiązań na świecie.

Leczą serią krótkich impulsów

Podczas warsztatów został zaprezentowany system PFA drugiej generacji służący do ablacji (jest to zabieg w celu wyeliminowania zaburzeń rytmu serca) metodą elektroporacji. Ta przełomowa technologia wykorzystuje impulsy elektryczne o wysokim napięciu do tworzenia mikroporów w błonach komórkowych, co prowadzi do selektywnego niszczenia tkanki mięśnia sercowego odpowiedzialnej za arytmię, przy jednoczesnym oszczędzaniu okolicznych struktur.

Przy leczeniu złożonych arytmii przedsionkowych lub komorowych serca specjaliści stosują serię wysokonapięciowych krótkotrwałych (nano lub mikrosekundy) jedno lub dwubiegunowych oraz jedno lub dwufazowych impulsów elektrycznych (pulsed field ablation – PFA).

- System Volt PFA wyróżnia się unikalną konstrukcją balonowo-koszykową z ośmioma aktywnymi ramionami, która dopasowuje się do anatomii serca pacjenta, co możemy obserwować na żywo w zintegrowanym systemie trójwymiarowym - wyjaśnił na portalu szpitala dr hab. n. med. Maciej Wójcik, przewodniczący Komitetu Naukowego i Organizacyjnego RFtime.

Zaznaczył, iż ta technologia pozwala na wykonanie izolacji żył płucnych przy leczeniu migotania przedsionków z wykorzystaniem zaledwie dwóch aplikacji na żyłę.

Nowatorskie ablacje z innowacyjną technologią

Drugą technologią prezentowaną podczas warsztatów był nowy wskaźnik Ablation Mark Index stosowany przy ablacjach prądem o częstotliwości radiowej (RF). Wskaźnik ten został po raz pierwszy w Polsce zastosowany w czerwcu 2025 roku właśnie w Pracowni Elektrofizjologii w Białej Podlaskiej. Ten wskaźnik w czasie rzeczywistym dostarcza elektrofizjologom precyzyjnych danych o jakości tworzonych zmian w tkance serca.

- Wprowadzenie wskaźnika Ablation Mark Index to kolejny krok naprzód w standaryzacji i poprawie jakości zabiegów ablacji RF. Dzięki tej technologii możemy tworzyć bardziej trwałe i jednorodne linie ablacyjne, co bezpośrednio przekłada się na lepsze wyniki kliniczne dla naszych pacjentów - wytłumaczył przewodniczący Maciej Wójcik.

Bialscy elektrofizjolodzy dzielą się wiedzą

Lek. Sebastian Wójcik, członek Komitetu Organizacyjnego i lekarz kierujący Oddziałem Kardiologicznym w bialskim szpitalu, zaznaczył, iż Pracownia Elektrofizjologii w Białej Podlaskiej dysponuje znaczącym doświadczeniem w zakresie wykorzystania najnowszego systemu PFA, co pozwala na dzielenie się wiedzą z innymi elektrofizjologami.

WYSOKA SKUTECZNOŚĆ

Badania kliniczne wykazały wysoką skuteczność technologii PFA drugiej generacji służącej do ablacji metodą elektroporacji z wykorzystaniem impulsów elektrycznych o wysokim napięciu do tworzenia mikroporów w błonach komórkowych. U 83,5 proc. pacjentów z napadowym migotaniem przedsionków nie wystąpiły nawroty arytmii w ciągu 12 miesięcy po zabiegu. Dodatkowo technologia ta może prowadzić do niższego odsetka nawrotów arytmii, szczególnie u pacjentów otyłych z podwyższonym BMI.

Program warsztatów obejmował wykłady uznanych specjalistów z Polski i zagranicy, bezpośrednio związane z głównym tematem warsztatów oraz dyskusje na temat trudnych i nietypowych przypadków pacjentów. W skład komitetu naukowego warsztatów weszli m.in. profesorowie z Hiszpanii, Niemiec i USA.

Marek Pietrzela

Marta Wcisło zapowiada „dobre informacje" o Małaszewiczach

Gra o specjalny fundusz wsparcia przyfrontowego

Po raz pierwszy w Polsce Wschodniej przebywała misja Komisji Rozwoju Regionalnego Parlamentu Europejskiego, w której brali udział europosłowie z Bułgarii, Rumunii, Niemiec, Łotwy i Polski. Inicjatorka tej wizyty europosłanka Marta Wcisło zaprosiła kolegów PE do Sławatycz, Terespola, Kobylan, Małaszewicz, Koroszczyna i Białej Podlaskiej.



Fot.WOSG

Wizyta europosłów na w Sławatyczach. Z bliska przyglądali się, jak wyglądają realia terenów przygranicznych

Celem wizyty było pokazanie, że Polska Wschodnia potrzebuje specjalnego funduszu wsparcia dla regionów przyfrontowych. W naszym województwie goście przebywali dwa dni. Najpierw na nieczynnym przejściu granicznym w Sławatyczach gen. bryg. SG Jacek Szczęchor, komendant Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej, przybliżył europosłom aktualną sytuację w ochronie granicy państwowej.

- Nadbużański Oddział Straży Granicznej jest największy w kraju: liczy 2,5 tysiąca funkcjonariuszy w 20 placówkach, a szczelność granicy z Białorusią sięga 98 proc. - podkreślił towarzyszący cały czas gościom wojewoda lubelski Krzysztof Komorski.

Podkreślił, że bezpieczeństwo polskiej granicy to bezpieczeństwo całej Unii.

- Chciałbym podziękować rządowi polskiemu i funkcjonariuszom Straży Granicznej, że chronią nie tylko polskiej ziemi, ale też europejskiej. Bo od tej granicy zaczyna się Europa, od tego punktu zaczyna się wolność, drony lecą w tym kierunku, a nie w przeciwnym, co oznacza, że wy chronicie nas - powiedział tam Bułgar Andrey Novakov, przewodniczący delegacji Komisji Rozwoju Regionalnego.

Przedsiębiorcy i przewoźnicy apelowali

W Terminalu Samochodowym w Koroszczynie Bialskopodlaska Izba Gospodarcza zorganizowała spotkanie z europarlamentarną delegacją, którą powitała Renata Kozioł, wiceprezes BPIG, a zarazem prezes Polskiego Konsorcjum Gospodarczego. Na facebookowym profilu BPIG relacjonowano, że przedsiębiorcy podkreślali, iż sytuacja branży transportowej, ale też innych branż, staje się coraz trudniejsza z powodu wojny w Ukrainie, sankcji i zaniku małego ruchu przygranicznego. Przewoźnicy stwierdzili, że tracą konkurencyjność wobec firm z Ukrainy, które nie podlegają unijnym regulacjom. Dyskutanci wskazali, iż potrzebne są konkretne działania - m.in. renegocjacja umowy UE–Ukraina, ujednolicenie zasad konkurencji, usprawnienie pracy służb celnych i modernizacja terminala w Małaszewiczach, a także przywrócenie małego ruchu i handlu przygranicznego.

- Nie prosimy o dotacje, chcemy po prostu móc pracować - apelowali przedsiębiorcy do europosłów. W miniony wtorek europoseł Marta Wcisło poinformowała, że udział w wizycie w spółce Cargotor w Małaszewiczach oraz podczas odwiedzin portu przeładunkowego brał wiceminister infrastruktury Piotr Malepszak, by „na miejscu zobaczyć serce międzykontynentalnego, kolejowego przeładunku towarów".

Nadzieja na inwestycję w Małaszewiczach?

- Bez inwestycji w infrastrukturę i modernizację terminali nie wykorzystamy w pełni tego potencjału. Niebawem przekażę dobre informacje na temat terminala w Małaszewiczach. Dlatego walczę o to, by regiony przygraniczne, takie jak Lubelszczyzna, miały dostęp do dedykowanych środków unijnych na rozwój, bezpieczeństwo i nowoczesną infrastrukturę – napisała w mediach społecznościowych Marta Wcisło.

Podziękowała też bialskiemu prezydentowi Michałowi Litwiniukowi za gościnę i zorganizowanie spotkania z lokalnymi władzami i samorządowcami w Białej Podlaskiej, gdzie pokazano, jak istotne są fundusze unijne do wspierania rozwoju wschodniej Polski i regionów przygranicznych. Prezydent podarował przewodniczącemu delegacji koszulkę Superpucharu Rowerowej Stolicy Polski.

Grupa parlamentarzystów m.in. z Polski, Bułgarii i Niemiec, członków Komisji Rozwoju Regionalnego odwiedziła także województwa podlaskie i warmińsko-mazurskie.

(Pim)

BIA

eprasa.pl bbdf1275c1

Cztery gole w meczu Motoru z mistrzem Polski

Piłkarze lubelskiego Motoru wywalczyli cenny punkt na stadionie obrońcy tytułu. W starciu 14. kolejki trwającego sezonu PKO BP Ekstraklasy podopieczni trenera Mateusza Stolarskiego zremisowali z Lechem Poznań.



Fot.Łukasz Wójcik / Motor Lublin

Już w drugim roku z rzędu Motor wrócił z punktami z Poznania

Spotkanie rozpoczęło się dla lubelskiej drużyny znakomicie. Już w 9. minucie gry żółto-biało-niebiescy otworzyli wynik rywalizacji, po tym, jak piłkę we własnej siatce umieścił po rykoszecie obrońca gospodarzy, Joel Pereira.

Prowadzenie „Motorowców" podwyższył Fabio Ronaldo. Portugalczyk otrzymał kapitalne podanie na wolne pole od swojego rodaka Ivo Rodriguesa i z dużym spokojem wykończył akcję, pokonując ustawionego na piątym metrze Bartosza Mrozka.

Do przerwy było jednak 2:2. Najpierw kontaktowego gola po fantastycznym uderzeniu z dystansu strzelił Luis Palma. Dla Motoru była to 22. stracona bramka w bieżącej kampanii.

Do wyrównania doprowadził natomiast Pereira, który w doliczonym czasie pierwszej połowy zrehabilitował się za samobójcze trafienie. Wahadłowy Lecha dopadł do bezpańskiej piłki w polu karnym i przytomnie wykończył atak swojego zespołu.

Po zmianie stron gospodarze dłużej utrzymywali się przy piłce i mieli optyczną przewagę, ale nie przekładało się to na sytuacje bramkowe. Ostatecznie strony podzieliły się punktami, a Motor już drugi rok z rzędu sprawił niespodziankę na Enea Stadionie. W poprzednim sezonie ekipa trenera Stolarskiego wygrała bowiem w stolicy Wielkopolski 2:1.

Lublinianie zanotowali w Poznaniu szósty remis w obecnym sezonie. Aktualnie są najczęściej dzielącą się oczkami ekipą w krajowej elicie.

– Myślę, że w drużynie będzie duży niedosyt, ponieważ pierwszą bramkę straciliśmy po rykoszecie, a drugą po odbitce. Wydaje mi się, że tak naprawdę to było tyle z konkretów Lecha. Wykonaliśmy swoją pracę. Od meczu z GKS-em Katowice, choć przegraliśmy, było widać 20 minut tej drużyny i mam nadzieję, że teraz będziemy kontynuować serię jako zespół – podsumował przed kamerami Canal+ środkowy obrońca Arkadiusz Najemski.

Następny mecz czeka żółto-biało-niebieskich dopiero w sobotę, 8 listopada. Wówczas na Motor Lublin Arenę przyjedzie Wisła Płock. Początek spotkania z tym rywalem w ramach 15. kolejki ekstraklasy zaplanowano o godzinie 17:30.

Lech Poznań - Motor Lublin

2:2 (2:2)

Bramki: Palma 25, Pereira 45+1 – Pereira (samobójcza) 9, Ronaldo 20

Motor: Brkić – Stolarski, Bartoš, Najemski, Luberecki, Samper (77 Łabojko), Król, B. Wolski (67. Scalet), Rodrigues (89 Karasek), Ronaldo (46 Van Hoeven), Czubak (77 Dadashov)

Karol Kurzępa

Cenna wygrana szczypiornistek

Piłkarki ręczne PGE MKS El-Volt Lublin pokonały przed własną publicznością KPR Gminy Kobierzyce. W starciu drużyn, które w poprzednim sezonie wywalczyły odpowiednio srebrne i brązowe medale mistrzostw Polski, biało-zielone wygrały 34:29. Najskuteczniejsze w szeregach gospodyń były Maria Prieto O`Mullony i Adrianna Górna. Obie rzuciły po sześć bramek. Z kolei MVP spotkania wybrano świetnie spisującą się bramkarkę Paulinę Wdowiak.

PGE MKS El-Volt Lublin – KPR Gminy Kobierzyce

34:29 (21:10)

MKS: Wdowiak, Martins – Rosiak 5, Szynkaruk 6, Tomczyk 1, O`Mullony 6, Andruszak 4, Radosavljević 3, Przywara 1, Górna 6, Gliwińska 1, Owczaruk 1, Lima, D. Więckowska, M. Więckowska

Karol Kurzępa

Świetna seria koszykarek

AZS UMCS Lublin ma za sobą kolejny bardzo udany tydzień. Podopieczne trenera Karola Kowalewskiego odniosły w nim dwa zwycięstwa.



Fot.K. Kurzępa

Na zdjęciu doświadczona Laura Gil

W czwartkowy wieczór akademiczki pokazały siłę w rozgrywkach międzynarodowych. Lublinianki po raz drugi w trwającej kampanii pokonały belgijski Basket Namur Capitale. To był duży krok w kierunku awansu z grupy do dalszego etapu zmagań w EuroCup Women.

Biało-zielone były w tej konfrontacji lepsze od początku do końca zawodów. Dzięki temu zasłużenie sięgnęły po trzecie zwycięstwo na Starym Kontynencie i aktualnie zajmują drugie miejsce w tabeli grupy B. Awans do dalszej fazy zmagań w Europie jest tym samym na wyciągnięcie ręki.

AZS UMCS Lublin - Basket Namur Capitale

86:62

(32:19, 20:14, 12:12, 22:17)

Lublin: Ullmann 17, Wnorowska 15, Ryan 15, Slocum 14, Gatling 8, Morawiec 7, Wojtala 5, Gil 4, Stanković 1, Adamczuk

W niedzielę akademiczki wygrały u siebie ze Ślęzą Wrocław. Mecz w pierwszej połowie był dość zacięty i wyrównany. Po początkowych 10 minutach gospodynie prowadziły różnicą trzech punktów, zaś na półmetku spotkania 42:37. Po zmianie stron miejscowe zdecydowanie przewyższały wrocławianki w wielu aspektach gry. Lublinianki wygrały walkę na tablicach, umiejętniej dzieliły się piłką i trafiały z dystansu z 52-procentową skutecznością, przy zaledwie 28 proc. u rywalek. To sprawiło, że do czwartej odsłony przystępowały z zaliczką w postaci 10 oczek. Ostatecznie triumfowały 88:74, a double-double zanotowała Laura Gil - autorka 19 punktów i 11 zbiórek.

Początek sezonu 2025/26 w ORLEN Basket Lidze Kobiet jest dla koszykarek lubelskiego klubu wymarzony. Po pięciu rozegranych kolejkach AZS UMCS jako jedyny w krajowej elicie ma na koncie komplet zwycięstw i zajmuje pozycję lidera tabeli.

Następna konfrontacja czeka zespół trenera Kowalewskiego już w środę, 5 listopada. Wówczas lublinianki zagrają na wyjeździe z serbskim klubem UŽKK Student Niš w EuroCupie. Pierwszy podrzut piłki w tej rywalizacji zaplanowano o godzinie 19:00.

AZS UMCS Lublin - 1KS Ślęza Wrocław

88:74

(22:19, 20:18, 30:25, 16:12)

Lublin: Gil 19, Wnorowska 17, Gatling 14, Ryan 14, Slocum 13, Wojtala 8, Morawiec 3, Ullmann

Karol Kurzępa

Przegrali z ostatnimi w lidze. PGE Start zaliczył wpadkę

Trener Wojciech Kamiński nie ma powodów do zadowolenia. Jego PGE Start zaliczył kilka niezłych momentów, ale to nie wystarczyło na zwycięstwo z ostatnią w ligowej tabeli Stalą Ostrów Wielkopolski.

W trakcie tygodnia Start boleśnie przegrał z hiszpańskim UCAM Murcia. Koszykarze z Lublina w niedzielę rywalizowali z ostatnim zespołem ligowej tabeli, który przegrał pierwsze cztery mecze tego sezonu. Lublinianie byli więc zdecydowanymi faworytami i liczyli na przełamanie serii trzech porażek z rzędu. Zaczęli świetnie i wykonali kilka imponujących akcji. Rywale długo wchodzili na obroty, ale kiedy już to zrobili, to oni prowadzili 25:21 po pierwszej kwarcie. Oba zespoły okropnie pudłowały przy rzutach za trzy punkty i dopiero 22. próba zza łuku wpadła do kosza. Była niestety autorstwa rywali, którzy długo utrzymywali się na prowadzeniu i konsekwentnie je zwiększali. Do przerwy prowadzili już 51:34. Lublinianom do tego momentu nie szło praktycznie nic. Rywale wciąż odskakiwali i dominowali na parkiecie. Dopiero w samej końcówce trzeciej kwarty czerwono-czarni zaliczyli lepszy moment gry i zaczęli niwelować 25-punktową stratę. Przyjezdni zaczęli popełniać mnóstwo błędów, a Start nieźle prezentował się w defensywie. W efekcie tego przed ostatnią kwartą udało się nieco odrobić i było 68:54 dla Stali. Podopieczni Wojciecha Kamińskiego świetnie zaczęli ostatnią odsłonę i przegrywali tylko siedmioma „oczkami". Gospodarze wyglądali na bardzo nakręconych i szczególnie w obronie pracowali niezwykle intensywnie. Rywale zgasili ich jednak trzema świetnymi trójkami i na trzy minuty do końca prowadzili 16 punktami, a minutę później już 19. Wówczas stało się jasne, że czerwono-czarni w tym meczu nie będą w stanie wygrać. Koniec końców przegrali 76:91.

PGE Start Lublin - Tasomix Rosiek Stal Ostrów Wielkopolski

76:91

(21:25, 14:26, 20:17, 22:23)

Start: Hawkins 16, Forf 15, Mack 14, Krasuski 10, Griffin 9, Wright 8, Put 4, Szymański, Pelczar.

Kacper Ciuksza

WSP

Derby dla Lublina. Bogdanka LUK nie dała szans ChKS-owi Chełm

Derby Lubelszczyzny pomiędzy InPost ChKS-em Chełm a Bogdanką LUK Lublin rozgrzewały kibiców siatkówki w naszym województwie. Mistrzowie Polski nie dali jednak szans beniaminkowi PlusLigi.

Niepokonani w tym sezonie lublinianie udali się do Chełma na starcie z ligowym beniaminkiem, który z kolei nie zaznał jeszcze smaku zwycięstwa w najwyższej klasie rozgrywkowej. Faworyt był więc oczywisty.

Nie oznacza to jednak, że miejscowi nie mieli zamiaru sprawić niespodzianki i nie stawiali oporu. W pierwszym secie prowadzili tylko raz (1:0), ale przegrali go jedynie 22:25. W drugim również to oni zdobyli pierwszy punkt, ale znacznie szybciej mistrzowie Polski zaczęli odskakiwać. Ekspresowo zbudowali przewagę czterech, a następnie sześciu punktów i kontrolowali przebieg seta. Drużyna z Chełma miała swoje krótkie momenty, ale te nie wystarczyli i to Bogdanka wygrała aż 25:14.

Trzeci set dla lublinian okazał się jedynie formalnością. Tym razem ekipa z Chełma zaprezentowała się nieco lepiej, ale mistrzowie Polski nie pozostawili wątpliwości i zwyciężyli 25:19, a w meczu 3:0. Pozostali więc niepokonani, a ChKS na pierwszy triumf w lidze musi jeszcze poczekać. Lublinianie awansowali na drugie miejsce w tabeli, a chełmianie są na 10. lokacie.

Od razu po triumfie w Chełmie mistrzowie Polski jadą do Katowic. Tam już 5 listopada powalczą o Superpuchar Polski z Jastrzębskim Węglem. Kolejne spotkanie ligowe rozegrają już 9 listopada, a tym razem we własnej hali gościć będą Skrę Bełchatów.

InPost ChKS Chełm - Bogdanka LUK Lublin

0:3

(22:25, 14:25, 19:25)

Kacper Ciuksza

eprasa.pl bbdf1275c1

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 13. KOLEJKI
KS Drelów - Absolwent 3:1
Orzeł - Unia Ż., 3:1
Grom - Podlasie II 0:1
Kujawiak - Victoria 1:7
ŁKS Łazy - Az-Bud 1:2
Red Sielczyk - Agrotex 0:0
Sokół - Lutnia 1:2
Unia K. - Bizon 3:1

TABELA KL. O

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Podlasie II Biała Podlaska	13	34	46:17
2	Lutnia Piszczac	13	27	45:21
3	KS Drelów	13	26	34:15
4	Az-Bud Komarówka Podl.	13	26	42:22
5	Agrotex Milanów	13	26	48:22
6	Victoria Parczew	13	26	47:23
7	Orzeł Czemierniki	13	22	37:28
8	Sokół Adamów	13	22	19:17
9	Red Sielczyk	13	19	18:21
10	Absolwent Domaszewnica	13	14	23:27
11	Unia Krzywda	13	13	15:43
12	Unia Żabików	13	13	15:33
13	Grom Kąkolewnica	13	11	15:32
14	Bizon Jeleniec	13	11	22:41
15	ŁKS Łazy	13	5	16:37
16	Kujawiak Stanin	13	3	6:49

NASTĘPNA KOLEJKA (08.11., godz. 12:00): Unia Ż. - Grom, (08.11., godz. 14:00): Agrotex - Sokół, (08.11., godz. 18:00): Victoria - ŁKS Łazy, (09.11., godz. 11:00): Podlasie II - Kujawiak, (09.11., godz. 13:00): Az-Bud - Red Sielczyk, Lutnia - Unia K., (09.11., godz. 13:30): Absolwent - Bizon, (09.11., godz. 14:00): KS Drelów - Orzeł.

mp

KLASA A - gr. II

WYNIKI 11. KOLEJKI
Dwernicki - AR-TIG 4:1
Orlęta II - Olimpia 4:1
Orlęta - Bór 4:1
Armaty - Grężovia 5:1
Polesie - Tur 3:1
Bad Boys - pauza

TABELA KL. A - gr. II

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Orlęta II Łuków	10	27	57:14
2	Armaty Stoczek Łuk.	10	23	35:16
3	Dwernicki Stoczek Łuk.	10	20	28:15
4	Olimpia Okrzeja	10	18	23:18
5	Orlęta Gołaszyn	10	16	30:24
6	Grężovia Grężówka	10	16	28:22
7	Polesie Serokomla	10	15	15:18
8	Bór Dąbie	10	10	19:28
9	Tur Turze Rogi	10	6	14:29
10	Bad Boys Zastawie	10	4	10:31
11	AR-TIG Huta Dąbrowa	10	4	10:54

Piłkarze Klasy A - gr. II zakończyli zmagania w rundzie jesiennej.

mp

Podlasie górą! „Jaro" trafia, Wnuk asystuje, Oleksiuk zadowolony

Podlasie Biała Podlaska kontynuuje swoją znakomitą passę na wyjazdach. Podopieczni trenera Macieja Oleksiuka pokonali 1:0 Stal Kraśnik, pokazując, że drużyna, która miała walczyć o utrzymanie, spokojnie może plasować się w czołówce tabeli III ligi.


Podlasie punktuje na wyjazdach wyśmienicie!

Decydujący cios padł w 81. minucie spotkania. Adrian Wnuk, młody, ambitny zawodnik Podlasia, idealnie obsłużył Jarosława Kosieradzkiego, który wbiegł w pole karne i precyzyjnym strzałem lewą nogą pokonał bramkarza gospodarzy, Tadeusza Grabowskiego. To trafienie pokazało nie tylko klasę „Jaro", ale też rosnącą pewność siebie Wnuka, który coraz częściej staje się kluczowym ogniwem drużyny.

Dzięki tej wygranej Podlasie po raz ósmy z rzędu nie przegrało na wyjeździe, a po raz piąty z rzędu triumfowało, co czyni z drużyny najskuteczniejszy zespół ligowych meczów wyjazdowych w tym sezonie.

Adrian Wnuk, 19-letni zawodnik, podsumował spotkanie. - Mecz ze Stalą to była przede wszystkim walka. Boisko nie sprzyjało pięknej grze, więc obie drużyny postawiły na bezpośrednią grę. Uważam, że zasłużyliśmy na punkty, bo tworzyliśmy więcej groźnych sytuacji niż rywale, co skończyło się zasłużoną bramką w 81. minucie - mówi.

Zapytany, czy czuje, że jego znaczenie w drużynie rośnie, odpowiedział. - Zdecydowanie. Z każdym meczem czuję się coraz pewniej, co widać w mojej formie. Cieszę się z asysty, ale przede wszystkim z kolejnych trzech punktów dla drużyny - dodaje.

Trener Maciej Oleksiuk również był zadowolony z postawy swojego zespołu. - Mecz na bardzo trudnym terenie za nami. Obie drużyny postawiły na bezpośrednią grę i dużo walki przy stałych fragmentach. Mieliśmy plan i konsekwentnie go realizowaliśmy, dlatego wygraliśmy jednym golem, zdobytym przez kapitana drużyny. Bardzo się cieszymy, ale już myślimy o kolejnym spotkaniu u siebie - twiedzi.

Ze Starem bez Maksa

W najbliższą sobotę, 8 listopada o godz. 16:00, Podlasie podejmie Star Starachowice w 16. kolejce III ligi. Oleksiuk podkreśla, że czeka ich trudne spotkanie z wymagającym przeciwnikiem, ale jest przekonany, że drużynę stać na komplet punktów. Jedyną stratą będzie brak Maksa Gorżuja, który pauzuje za kartki.

Nie można też pominąć roli młodego wnuka w drużynie – Adrian Wnuk staje się nie tylko wartościowym zawodnikiem, ale również symbolem nadziei dla młodych graczy Podlasia, pokazując, że ciężka praca i zaangażowanie przynoszą efekty zarówno na boisku, jak i poza nim.

Stal Kraśnik - Podlasie Biała Podlaska
0:1 (0:0)

Bramka: Kosieradzki 81`.
Stal: Grabowski - Czapla, Pietroń (78` Pacek), Lech, Pavlas, Wawryszczuk, Skrzyński, Król, Bartoś (85` Wyjadłowski), Koziej (85` Kogut), Sz. Majewski (85` Jędrasik).
Podlasie: Jeż - Dmitruk, Konaszewski, Mikołajewski, Andrzejuk (63` Kopytov), Orzechowski, Gorżuj, Jakóbczyk (63` Urbański), Maluga, Wnuk (90+2` Grochowski), Kosieradzki
Żółte kartki: Pietroń, Koziej, Wyjadłowski, Lech - Oleksiuk (trener), Kosieradzki, Jakóbczyk, Gorżuj.

mp

Nasza ekipa z workiem medali

W sportowej atmosferze i międzynarodowym duchu hala Szkoły Podstawowej w Szumowie gościła jedne z najważniejszych zawodów sztuk walki w regionie - Mistrzostwa Województwa Podlaskiego Polskiej Federacji Sztuk Walki Budokai International Budo Kai 2025.



Turniej przyciągnął blisko 183 zawodników i zawodniczek z województw podlaskiego, mazowieckiego i lubelskiego, a także gości z Wietnamskich Sztuk Walki.

Organizatorem wydarzenia był Mazowiecko-Podlaski Klub Karate, którego przewodził Shihan Artur Więzowski, wspierany przez Sensei Roberta Gaździka i Natalię Gaździk. Zawody obejmowały konkurencje w różnych formułach: kumite, ju jitsu grappling oraz kata. Szczególnie widowiskowe były walki w formule Knockdown – pełnokontaktowe starcia Kyokushin Budokai – oraz lekkie walki kontaktowe. Najmłodsi uczestnicy rywalizowali w grapplingu, przy pełnym zabezpieczeniu kaskami i ochraniaczami, co zapewniało im bezpieczeństwo.

Dla medalistów przygotowano puchary i pamiątkowe dyplomy, a oprawę fotograficzną zapewnił Zdzisław Owczarek. Wydarzenie po raz kolejny pokazało, że sztuki walki nie tylko łączą zawodników z różnych regionów i krajów, ale również promują wartości takie jak dyscyplina, sportowa rywalizacja i szacunek.

Znakomicie zaprezentowali się zawodnicy Klubu Institute Budo Kai Karate Kyokushin Biała Podlaska, wracając do domu z imponującym workiem medali:

Kumite – I miejsce:
Lilianna Kozak, Patryk Janiszek, Zuzanna Drozdowska, Kacper Łozak, Robert Trafimovich, Lena Toboła, Jakub Ościłowski, Karol Dajda, Oskar Pietruczuk, Aleksandra Janczuk
Kumite – II miejsce:
Natalia Ladwiniec, Hanna Pakuła, Matylda Mazur, Karolina Biegajło, Michał Perchaluk, Bartosz Łozak, Gabriela Wiśniewska, Aleksander Szołucha, Franciszek Kozak, Mikołaj Oksiejuk, Alex Chajkaluk, Hanna Skowronek, Jan Randzio
Kata – I miejsce:
Wiktoria Oleszczuk, Alex Chajkaluk
Kata – II miejsce:
Natalia Ladwiniec, Danil Harahliad, Matylda Mazur, Michał Perchaluk, Gabriela Wiśniewska, Robert Trafimovich
Grappling – I miejsce:
Mikołaj Kolański, Magdalena Litwiniuk, Alicja Sosnowska, Kamila Brela, Dominik Komor
Grappling – II miejsce:
Julia Borowińska, Zbigniew Bednarzak

mp

III LIGA

WYNIKI 15. KOLEJKI
Stal - Podlasie 0:1
Bramka: Kosieradzki 81`.
Chełmianka - Cracovia II 2:1
Bramki: Cichocki 8, Korbecki 69` (k) - Jodłowski 90`.
Sokół - KSZO 1:5
Bramki: Chorolskyj 23` - Bełycz 24`, 64`, Majewski 43`, Górski 45`, Lepiarz 90`.
Sparta - Pogoń-Sokół 0:3
Bramki: Chromych 12`, 84`, Majda 75`.
Star - Czarni 3:2
Bramki: Kowalski 18`, Kasiak 28` (k), 67` - Kramarz 59`, Bawor 81`.
Świdniczanka - Naprzód 0:2
Bramki: Durda 29` (k), Moskiewicz 32`.
Wisła II - Siarka 2:2
Bramki: Szywacz 17`, Woś 51` - Szkieła 90+2`, Wyparło 90+5`.
Korona II - Avia 0:4
Bramki: Chmielewski 4` (s), Zawadzki 21`, Kursa 54`, Uliczny 68`.

TABELA III LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Avia Świdnik	15	30	33:19
2	Wiślanie Skawina	15	30	27:23
3	KSZO Ostrowiec Św.	15	29	27:15
4	Chełmianka Chełm	15	28	24:18
5	Pogoń-Sokół Lubaczów	15	26	27:14
6	Podlasie Biała Podlaska	15	26	27:23
7	Siarka Tarnobrzeg	15	25	29:21
8	Star Starachowice	15	25	23:18
9	Wisłoka Dębica	15	23	22:17
10	Cracovia II Kraków	15	21	23:27
11	Korona II Kielce	15	20	25:29
12	Czarni Połaniec	15	19	24:26
13	Naprzód Jędrzejów	15	18	19:24
14	Stal Kraśnik	15	16	22:21
15	Wisła II Kraków	15	14	23:35
16	Świdniczanka Świdnik	15	12	22:29
17	Sokół Kolbuszowa	15	7	12:30
18	Sparta Kazimierza	15	7	16:36

NASTĘPNA KOLEJKA (08.11., godz. 16:00): Podlasie - Star, Czarni - Korona II, KSZO - Cracovia II, Naprzód - Chełmianka, Pogoń-Sokół - Wisła II, Siarka - Sparta, Świdniczanka - Stal, Wisłoka - Avia, Wiślanie - Sokół.

mp

KLASA B - gr. I

MECZ ZALEGŁY
(09.11., godz. 11:00)
Lutnia II - Az-Bud II

TABELA KL. B - gr. II

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Janowia Janów Podl.	10	27	51:3
2	Victoria II Parczew	10	21	33:12
3	Perła Sławatycze	10	19	31:19
4	Az-Bud II Komarówka Podl.	9	12	18:28
5	Lutnia II Piszczac	9	7	16:19
6	Unia II Żabików	10	0	2:70

Piłkarze Klasy B - gr. II (w większości) mają już wolne. Do rozegrania pozostał jeden mecz zaległy.

mp

BIA

eprasa.pl bbdf1275c1

Huragan uległ beniaminkowi z Ryk

Dla piłkarzy Huraganu Międzyrzec Podlaski to był kolejny trudny dzień. Osłabiona kadrowo drużyna Adriana Świderskiego przegrała na własnym boisku z MKS Ryki 0:4, notując tym samym trzynastą porażkę z rzędu. Bohaterem spotkania został Bartłomiej Bułhak, który ustrzelił hat-tricka i przekroczył granicę 200 bramek w barwach ryckiego klubu.

Zespół z Międzyrzeca przystąpił do meczu w mocno eksperymentalnym składzie. Trener Świderski nie mógł skorzystać z aż sześciu piłkarzy: Miłosza Korycińskiego, Mateusza Panasiuka, Michała Statkiewicza, Macieja Kiryluka, Mateusza Bartnikowskiego i Kacpra Wyrzykowskiego. Braki w defensywie było widać od pierwszych minut.

Już w 6. minucie po dośrodkowaniu z prawej strony Bartłomiej Bułhak otworzył wynik spotkania, nie dając szans Aniskevichowi. W 22. minucie ten sam zawodnik podwyższył na 2:0, pewnie wykorzystując rzut karny po faulu Filipa Zduńczyka.



Bramkę próbował zdobyć m.in. Anthony Bernardo De Souza Dorneles, lecz niestety bezskutecznie

Międzyrzeczanie nie zamierzali się poddawać. Z dystansu uderzali Maksymenko i Anthony, lecz dobrze spisywał się bramkarz gości. W drugiej połowie Huragan próbował zdobyć choćby gola kontaktowego, ale to rywale trafiali. W 64. minucie Bułhak skompletował hat-tricka, a sześć minut później wynik na 0:4 ustalił Marcel Gałązka po szybkiej kontrze.

Mimo wysokiej porażki gospodarze walczyli do końca. W końcówce groźne strzały oddawali Maksymenko i Anthony, jednak piłka nie znalazła drogi do siatki.

Do końca rundy jesiennej zostały jedynie dwie kolejki. Za tydzień Huragan rozegra mecz w Tomaszowie Lubleskim z Tomasovia, a za dwa tygodniu drużyna z Międzyrzeca zmierzy się na własnym boisku z Janowianką.

Huragan Międzyrzec Podlaski – MKS Ryki 0:4 (0:2)

Skład wyjściowy: Aniskevich, Maksymenko, Grzejszczak, Semeniuk, Anthony, Lesiuk, Łuknaowski, Urbański, Mielnik, Kasjaniuk, Zduńczyk.

Kamil Pulik

IV LIGA

13. KOLEJKA

Orlęta Radzyń 1-3 Granit
Orlęta Łuków 2-3 Janowianka
Hetman 3-0 Tomasovia
Huragan 0-4 MKS Ryki
Bug 0-1 Motor II
Lublinianka 4-0 Start
Łada 2-1 Tur
Lewart 4-0 Tanew

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Hetman Zamość	13	37	48:6
2	Lewart Lubartów	13	33	37:11
3	Łada 1945 Biłgoraj	13	27	36:12
4	Orlęta Radzyń Podlaski	13	26	32:20
5	Janowianka Janów Lubelski	13	26	34:19
6	Tomasovia Tomaszów Lubelski	13	24	26:19
7	Lublinianka Lublin	13	22	30:16
8	Start Krasnystaw	13	18	20:32
9	Tur Milejów	13	15	23:24
10	Motor II Lublin	13	15	20:21
11	Bug Hanna	13	13	23:25
12	Granit Bychawa	13	13	16:31
13	MKS Ryki	13	13	24:39
14	Orlęta Łuków	13	10	15:28
15	Tanew Majdan Stary	13	6	11:39
16	Huragan Międzyrzec Podlaski	13	0	8:61

NASTĘPNA KOLEJKA

Granit - Tanew (9.11, 13:00)
Tur - Lewart (8.11, 17:00)
Start - Łada (9.11, 12:00)
Motor II - Lublinianka (9.11, 12:00)
MKS Ryki - Bug (9.11, 14:00)
Tomasovia - Huragan (9.11, 13:00)
Janowianka - Hetman (8.11, 13:00)
Orlęta Radzyń - Orlęta Łuków (8.11, 13:00)

Kamil Pulik

IV liga: Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski – Granit Bychawa 1:3 (1:1). Przegrana na własne życzenie

Orlętom nie służy rola faworyta

Sześć minut dobrej gry, jedna koronkowa akcja zwieńczona golem - tyle dobrego da się powiedzieć o niedzielnym występie Orląt. Biało-zieloni zanotowali pierwszą domową porażkę w sezonie. Kibice mają nadzieję, że w sobotę w derbach z imiennikami z Łukowa trener Rafał Dudkiewicz zdoła zmobilizować podopiecznych.

Po dobrym występie w Janowie Lubelskim kibice spodziewali się, że dość łatwo gospodarzom uda się dopisać trzy punkty.

Po raz pierwszy do rubryki „pierwszy trener" kierownik Orląt wpisał imię i nazwisko Bartłomieja Siudaja. Trener Dudkiewicz ciągle pokutuje za czerwoną kartkę, więc oficjalnie zastąpić go musiał asystent. Tydzień temu i on także był niedysponowany, więc do zwycięskiego boju Orlęta prowadził Ryszard Grochowski. Z całą pewnością jednak obie drużyny nie miały przed sobą zbyt wielu tajemnic: w poprzednim sezonie Dudkiewicz był trenerem Granitu właśnie...Z racji na nadmiar żółtych kartek wystąpić nie mógł Karol Pendel, którego zastąpił Jan Borysiuk.

Gol - stadiony świata. Ale reszta do zapomnienia

W pierwszych minutach Orlęta próbowały zaatakować niżej notowanego rywala, ale nie udało się oddać strzału w światło bramki. Co gorsza, w 7. minucie gry, po zamieszaniu w polu karnym i strzale Mateusza Wrzyszcza goście wyszli na prowadzenie. Orlęta próbowały atakować, jednak były w swoich próbach wyjątkowo mało konkretne. Dopiero w 34. minucie udało się rozegrać udaną akcję: Krzysztof Cudowski inteligentnie wyciągnął stoperów nieco dalej od ich bramki, Klim Morenkov przepuścił podanie Marcela Obrośłaka, piłka dotarła do Gustavo, a ten z zimną krwią minął bramkarza i kopnął do pustej bramki. Przed samą przerwą humory gospodarzom zważy-ła kontuzja zdobywcy gola: nieźle prezentujący się Portugalczyk upadł na ziemię. Zdarzyło się to bez kontaktu z przeciwnikiem, co jest szczególnym powodem do niepokoju.

Błędy obrony

Po przerwie gra była dość bezbarwna. Orlęta nie miały pomysłu na sforsowanie mocno pracującej i uważnie grającej obrony Granitu. Jeden z nielicznych ataków gości zakończył się rzutem wolnym z okolic pola karnego. Przy dośrodkowaniu miejscowym zabrakło koncentracji (i umiejętności gry głową nieobecnego Pendela...) i Maciej Skrzypek z bliska wepchnął piłkę do bramki. Chwilę potem na gospodarzy spadł kolejny cios. Zupełnie niegroźne na pierwszy rzut oka dośrodkowanie Daniela Juchny leciało pozornie prosto w dobrze ustawionego w polu karnym Karola Wardę. Ten jednak minął się z piłką (być może nawet lekko zmienił kierunek jej lotu - sędzia ostatecznie zaliczył gola jako samobójczego) i ta, dość niespodziewanie, wpadła do siatki. Gospodarze zaatakowali wszystkimi siłami, na boisku pojawiali się kolejni zmiennicy, ale w żadnym momencie pod bramką Granitu nie było naprawdę gorąca.

Odbudować zaufanie

Rezultat sobotniego meczu należy traktować jako wpadkę porównywalną z przegraną w Rykach. Rywal zagrał zupełne przyzwoite spotkanie, pokazując, że dotychczasowa niska pozycja w tabeli nie oddaje siły gry drużyny. Po raz kolejny okazało się, że w IV lidze często decydują elementy wolicjonalne, a to gracze Granitu sprawiali wrażenie tych, którym na wyniku zależało bardziej. Trudno sobie wyobrazić, żeby tak było w sobotnich derbach z Łukowem. Gospodarze znowu będą faworytem, w meczu pucharowym dość łatwo już tej jesieni udowodnili swoją wyższość, jednak znowu to goście z Łukowa będą grali „z nożem na gardle". A derby to derby...

Zbigniew Smółko

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Granit Bychawa 1:3 (1:1)

gole: Wrzyszcz 7, Skrzypek 59, Warda (samobójcza) 64 - Gustavo 34
Orlęta: Nowak - Gęca (74 Grochowsk), Miszta (86 Siudaj), Borysiuk, J. Rycaj (74 Wiewiórka), K. Rycaj (58D. Rycaj), K. Morenkov (58 Izdebski), Warda (79 Olszewski), Obrośłak, Gustavo (45 Sawicki), Cudowski
żółte kartki w Orlętach: Borysiuk, D. Rycaj, Gęca (już na ławce)
widzów 200

BIA

eprasa.pl bbdf1275c1

Bazylczuk ma srebro. Szymula i Zając z brązem!

W Ciechanowie odbyła się XIX edycja Turnieju Taekwon-do Mazovia Masters CUP, w której udział wzięło blisko 600 zawodników z sześciu krajów: Polski, Ukrainy, Gruzji, Słowacji, Szwecji i Łotwy.

Na matach nie zabrakło reprezentantów UKS Hwa-Rang z Janowa Podlaskiego, którzy w większości byli młodymi zawodnikami zdobywającymi cenne doświadczenie w rywalizacji międzynarodowej pod okiem trenera Dawida Smolbika.



Oliwia Bazylczuk zdobyła srebrny medal, zaś Zuzanna Szymula i Anna Zając wywalczyły brązowe medale

Wyniki startujących zawodników z Janowa Podlaskiego:
Seniorzy:
Agata Gładuniuk – 5. miejsce w walce sportowej, kategoria do 55 kg (stopnie mistrzowskie).
Juniorzy:
Zuzanna Szymula i Anna Zając – ex aequo 3. miejsce w walkach stopni uczniowskich do 49 kg.
Oliwier Najdyhor – 9. miejsce w walkach stopni uczniowskich do 65 kg.
Juniorki młodsze:
Oliwia Bazylczuk – 2. miejsce w walkach stopni uczniowskich do 44 kg, zdobyła srebrny medal.
Natalia Czuchan i Pola Smolbik – ex aequo 5. miejsce w kategorii do 40 kg.

Trener Dawid Smolbik po zawodach podkreślił wysiłek swoich podopiecznych. - Jestem bardzo dumny z każdego zawodnika. Młodzi adepci stawili czoła wymagającej międzynarodowej rywalizacji i pokazali duże zaangażowanie na macie. Wyniki są świetnym prognostykiem. Widać, że nasza praca przynosi efekty, a doświadczenie zdobyte w Ciechanowie zaprocentuje w przyszłości - mówi.

mp

Młodzi akrobaci Żaka z medalami

Ekipa MKS-u Żak Biała Podlaska prowadzona przez trenera Michała Biegajło odniosła wielki sukces podczas Międzywojewódzkich Mistrzostw Młodzików w akrobatyce sportowej, które odbyły się w Warszawie.

To najważniejsze zawody w roku dla najmłodszej kategorii zawodników, a reprezentanci Białej Podlaskiej pokazali się z fantastycznej strony. Zawody dostarczyły wielu sportowych emocji i były prawdziwym świętem młodych akrobatów. - To wspaniałe występy naszych zawodników, którzy ciężką pracą i zaangażowaniem udowodnili, że należą do najlepszych w regionie - podkreśla trener Michał Biegajło.



Ekipa MKS-u Żak Biała Podlaska prowadzona przez trenera Michała Biegajło odniosła wielki sukces podczas Międzywojewódzkich Mistrzostw Młodzików w akrobatyce sportowej, które odbyły się w Warszawie

Gratulacje należą się wszystkim zawodnikom, trenerom oraz rodzicom, którzy wspierają młodych sportowców na każdym etapie ich sportowej przygody.

MKS Żak Biała Podlaska nie zwalnia tempa. Klub prowadzi nabór do sekcji akrobatyki przez cały rok. Każdy, kto marzy o akrobatyce, skokach i treningach pełnych energii, może dołączyć do zespołu i rozpocząć swoją sportową przygodę

SKOKI NA ŚCIEŻCE
Iga Walczuk-Wałczuk – 2. miejsce
Hanna Plandowska – 4. miejsce

SKOKI NA ŚCIEŻCE
Wojciech Wiśniowski – 1. miejsce
Bartosz Wojewoda – 2. miejsce

PODWÓJNA MINI TRAMPOLINA
W kategorii dziewcząt:
Hanna Plandowska – 1. miejsce
Iga Walczuk-Wałczuk – 6. miejsce

Wśród chłopców:
Wojciech Wiśniowski – 3. miejsce
Bartosz Wojewoda – 4. miejsce

mp

Julia Andrejuk powołana do kadry Polski!

Młoda siatkarka Szóstki Biała Podlaska Julia Andrejuk otrzymała powołanie na konsultację Kadry Polski SOS PZPS U-13, która odbędzie się w Żyrardowie w dniach 7–12 listopada.

To ogromne wyróżnienie dla utalentowanej zawodniczki, która dzięki swojej determinacji, systematycznej pracy i sportowej pasji coraz śmielej wchodzi na ogólnopolski poziom rywalizacji.

- Julka trenuje u nas drugi rok. Na co dzień mieszka i uczy się w Kodniu, a na treningi dojeżdża dwa, trzy razy w tygodniu. Widać efekty tej pracy na parkiecie – rozwija się bardzo dobrze i ma przed sobą duży potencjał - mówi Grzegorz Piszcz, trener Szóstki Biała Podlaska.

Trener wspomina także początki współpracy z młodą zawodniczką. - Mama Julii sama znalazła do mnie numer telefonu i zgłosiła córkę na zajęcia. W tamtym roku dojeżdżałem do Kodnia, by prowadzić z nią indywidualne treningi. Od początku było widać, że ma ogromne możliwości. Przedstawiłem ją trenerce kadry, Dorocie Świniewicz. Była świetna zawodniczka od razu dostrzegła w niej potencjał. W szóstej klasie ma już 186 cm wzrostu i świetne warunki do gry na pozycji środkowej - dodaje.



Przedstawiłem Julkę (z prawej) trenerce kadry, Dorocie Świniewicz. Była świetna zawodniczka od razu dostrzegła w niej potencjał. W szóstej klasie ma już 186 cm wzrostu i świetne warunki do gry na pozycji środkowej - mówi Grzegorz Piszcz, szkoleniowiec Szóstki

Powołanie do kadry to dowód na to, że konsekwencja i pasja przynoszą efekty. Julia nie tylko rozwija swoje umiejętności techniczne, ale także pokazuje, że młodzi sportowcy z mniejszych miejscowości mogą osiągać sukcesy na najwyższym szczeblu.

- Julka ciężko pracuje na każdym treningu i w pełni zasługuje na to wyróżnienie. Jesteśmy z niej bardzo dumni - podkreśla trener Piszcz.

mp

Olichwierowicz w złocie! Chotkowska ma srebro



Dominika Chotkowska (z lewej) wywalczyła srebro. Z kolei Nikola Olichwierowicz sięgnęła po złoto!

Podczas XIX edycji międzynarodowych zawodów Mazovia Masters Cup 2025, które zgromadziły blisko 600 zawodników z sześciu państw, polskie zawodniczki Akademii Taekwon-Do Virtus w Łomazach zdobyły cenne medale, pokazując wysoki poziom sportowej rywalizacji.

W sobotę na macie triumfowała Nikola Olichwierowicz, sięgając po złoty medal i puchar w swojej kategorii. Trener Artur Romaniuk podkreślał, że sukces zawodniczki to efekt nie tylko jej talentu, ale także ciężkiej pracy całego zespołu.

- Jestem niesamowicie dumny z Nikoli. To zawodniczka, która nieustannie doskonali swoje umiejętności, a jej determinacja i dyscyplina stanowią wzór dla całej akademii. Każdy trening, każdy sparing przyniósł efekty właśnie dziś - mówi Romaniuk.

Dzień później, w niedzielę, do rywalizacji przystąpiła druga reprezentantka Virtusa, Dominika Chotkowska. Mimo silnej konkurencji zawodniczka wywalczyła srebrny medal w kategorii +65 kg juniorek, prezentując dojrzałą i taktyczną walkę.

- Dominika pokazała ogromne serce do walki i determinację. To srebro ma dla nas ogromną wartość, bo wiemy, ile wysiłku kosztowało jej dojście do tego miejsca - dodaje trener Romaniuk.

Sukcesy naszych zawodniczek potwierdzają doskonałą formę Virtusa podczas tegorocznego turnieju i dają nadzieję na kolejne sportowe osiągnięcia w nadchodzących zawodach.

mp

BIA

eprasa.pl bbdf1275c1

IV Turniej Grand Prix 2025 w tenisie stołowym amatorów w Białej Podlaskiej



W turnieju wzięło udział łącznie 95 uczestników



Uczestnicy rywalizowali w czterech kategoriach wiekowych, podzielonych na dziewczęta/kobiety oraz chłopcy/mężczyźni



Pierwszych trzech zawodników i zawodniczek w każdej kategorii otrzymało medale, a najlepsza czwórka pamiątkowe dyplomy

Pod honorowym patronatem prezydenta Białej Podlaskiej odbył się IV Turniej Grand Prix w tenisie stołowym amatorów. Organizatorami wydarzenia była Mobilna Akademia Krzewienia Kultury Fizycznej „Respect".

W turnieju wzięło udział łącznie 95 uczestników, którzy rywalizowali w czterech kategoriach wiekowych, podzielonych na dziewczęta/kobiety oraz chłopcy/mężczyźni. Pierwszych trzech zawodników w każdej kategorii otrzymało medale, a najlepsza czwórka pamiątkowe dyplomy. Zwycięzcy będący mieszkańcami Białej Podlaskiej otrzymali również statuetki prezydenta miasta.

Zadanie „Aktywni Lokalnie" realizowane jest w ramach Programu „Aktywność dla Każdego", przy wsparciu finansowym w wysokości 20 tys. zł. Operatorem krajowym programu jest Fundacja Orły Sportu.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA
Dziewczęta – szkoły podstawowe
1. Aleksandra Drabik - Rokitno,
2. Hanna Łukaszuk - Lipnica,
3. Lena Semeniuk - Janów Podlaski,
4. Maja Pszczółkowska - Tłuściec.

Chłopcy – szkoły podstawowe
1. Filip Szmulik - Dębowica,
2. Grzegorz Krzęcio - Karwów,
3. Szymon Lendzion - Dębowica,
4. Jakub Brukalski - Rossosz.

Kobiety – szkoły ponadpodstawowe
1. Wiktoria Płudowska - Tłuściec.

Mężczyźni – szkoły ponadpodstawowe
1. Bartosz Wakulewicz - Łęgi,
2. Mateusz Wawryniuk - Rogoźnica,
3. Michał Piotrowicz - Czosnówka,
4. Michał Czapski - Tuczna.

Kobiety
1. Urszula Lewkowicz - Jusaki-Zarzeka,
2. Bożena Ustymowicz - Wiski,
3. Sylwia Kaliszuk - Zahajki,
4. Agnieszka Drabik - Rokitno.

Mężczyźni
1. Piotr Rola - Paszenki,
2. Andrzej Szot - Wólka Dobryńska,
3. Mirosław Korpysz - Paszenki,
4. Oleksandr Slusariev - Parczew.

Seniorzy 55+
1. Zbigniew Burdzicki - Biała Podlaska,
2. Jan Sobechowicz - Łomazy,
3. Andrzej Daniluk - Biała Podlaska,
4. Mirosław Olszewski - Parczew.

KLASYFIKACJA MIESZKAŃCÓW BIAŁEJ PODLASKIEJ
Chłopcy – szkoły podstawowe
1. Marcel Zaprzaluk - Biała Podlaska,
2. Michał Kupiński - Biała Podlaska,
3-4. Hubert Buczek - Biała Podlaska, Heorhi Sawitski - Biała Podlaska.

Mężczyźni – szkoły ponadpodstawowe
1. Bartosz Jańczuk - Biała Podlaska,
2. Łukasz Saakajan - Biała Podlaska.

Mężczyźni
1. Marcin Żydek - Terebela,
2. Kamil Wachowiec - Biała Podlaska,
3-4. Arkadiusz Zaprzaluk - Biała Podlaska, Mateusz Celiński - Biała Podlaska.

Seniorzy 55+
1. Zbigniew Burdzicki - Biała Podlaska,
2. Andrzej Daniluk - Biała Podlaska,
3. Jarosław Stankiewicz - Biała Podlaska.

ZAGRASZ W WORSACH?

Kolejny turniej odbędzie się 9 listopada w Domu Kultury w Worsach. Początek rywalizacji o godz. 14. Szczegóły dostępne na stronie makkf.pl oraz na Facebooku: fundacja Makkf Respect.

Organizatorzy składają serdeczne podziękowania władzom i pracownikom miasta Biała Podlaska, dyrekcji i pracownikom Zespołu Szkół Zawodowych Nr 1 w Białej Podlaskiej oraz przedstawicielom mediów.

mp

Rusza objazdowa zbiórka

Co zrobić z niechcianą odzieżą i tekstyliami?

Międzyrzec Podlaski: Mieszkańcy mogą oddawać niepotrzebne ubrania zarówno w punkcie PSZOK, jak i podczas listopadowej zbiórki objazdowej. Sprawdź, kiedy i gdzie przekazać swoje tekstylia.

Do tekstyliów i odzieży zaliczamy wszystkie wyroby wykonane z tkanin lub dzianin, niezależnie od ich pochodzenia – naturalnego lub sztucznego. Do tej kategorii należą między innymi: zużyte ubrania i obuwie, torby, koce, narzuty, pościel, prześcieradła, kołdry, poduszki, firany, zasłony, obrusy oraz małe dywaniki o powierzchni do 1 mkw.

Tekstylia i odzież można oddać na dwa sposoby. Pierwszym z nich jest dostarczenie ich bezpośrednio do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK). Mieszkańcy mogą to zrobić w każdy wtorek od godz. 8.30 do godz. 13. Warunkiem przyjęcia odpadów jest okazanie bieżącego dowodu wpłaty za odpady komunalne lub informacji z Urzędu Gminy o złożonej deklaracji dotyczącej opłaty za gospodarowanie odpadami. PSZOK znajduje się przy ul. Kościuszki 107B w Międzyrzecu Podlaskim.

Drugim sposobem jest udział w objazdowej zbiórce tekstyliów, która odbędzie się w dniach od 3 do 21 listopada. W dniu odbioru należy wystawić worki z odzieżą przed posesję do godz. 7. Worki należy zapewnić we własnym zakresie, a ich liczba nie może przekroczyć dziesięciu – każdy o wadze do 21 kg.

W przypadku niewykonania usługi odbioru odpadów komunalnych należy zgłosić reklamację w ciągu trzech dni od planowanego terminu odbioru. Zgłoszenia złożone po tym czasie nie będą rozpatrywane. Reklamacje można zgłaszać pod numerami telefonów: 530 295 109 lub 573 295 143.

Kamil Pulik

Terminy zbiórki objazdowej są następujące:

– 3 listopada – Bereza, Strzakły
– 4 listopada – Wysokie, Rudniki
– 5 listopada – Utrówka, Sitno, Puchacze
– 6 listopada – Rogoźnica Kolonia, Rogoźniczka, Rogoźnica
– 7 listopada – Misie, Rzeczyca
– 12 listopada – Wólka Krzymowska, Krzymoszyce, Pościsze, Kolonia Wolańska
– 13 listopada – Jelnica, Przychody
– 14 listopada – Tuliłów, Sawki
– 17 listopada – Koszeliki, Zawadki, Zasiadki
– 18 listopada – Halasy, Dołhołęka, Łukowisko, Kożuszki
– 19 listopada – Łuby, Łuniew, Krzewica
– 20 listopada – Manie, Zaścianki, Przyłuki
– 21 listopada – Tłuściec, Żabce

Sebastian Szymański dołączył do światowego giganta

Wychowanek TOP-u 54 Biała Podlaska i obecny reprezentant Polski oficjalnie zmienił agenta.



Sebastian Szymański zakończył współpracę z Mariuszem Piekarkiem, a jego interesy od teraz będzie prowadzić amerykańska agencja Wasserman

Jak informuje portal Goal.pl, piłkarz zakończył współpracę z Mariuszem Piekarkiem, a jego interesy od teraz będzie prowadzić amerykańska agencja Wasserman - jedna z największych na świecie w branży sportowej.

26-latek znalazł się w gronie aż 1233 zawodników reprezentowanych przez Wasserman, w tym takich gwiazd jak Fede Valverde z Realu Madryt czy Curtis Jones i Joe Gomez z Liverpoolu.

Szymański od kilku tygodni był łączony z możliwym transferem z Fenerbahce. W kontekście jego przyszłości pojawiały się spekulacje zarówno z Premier League, jak i Bundesligi. Zmiana menedżera może być pierwszym krokiem w kierunku kolejnego etapu jego kariery.

W bieżącym sezonie 26-latek rozegrał 17 meczów we wszystkich rozgrywkach, zdobywając dwie bramki i notując tyle samo asyst. Jego obecny klub plasuje się na trzecim miejscu w tabeli ligi tureckiej.

Zmiana agenta stawia Szymańskiego w gronie najbardziej rozpoznawalnych polskich zawodników, którzy korzystają z usług globalnych gigantów zarządzających karierą sportowców, co może otworzyć przed nim nowe możliwości transferowe w europejskich top-klubach.

mp

BIA

eprasa.pl bbdf1275c1

Na cmentarzu dobra lekcja dla licealistów

Młodzież aktywna w kweście


Na cmentarzu kwestowały licealistki z klasy wojskowej II LO. Przy okazji wysłuchały zwierzeń wielu bialczan

Fot.Marek Pietrzela

W Białej Podlaskiej już kolejny rok kwesta zaczęła się w przeddzień Wszystkich Świętych. Organizujące zbiórkę datków na rzecz renowacji nagrobków na cmentarzach Białej Podlaskiej Koło Bialczan zachęca do udziału w akcji jak największej liczby uczniów z bialskich szkół.


Pan Wojciech uważa wspieranie kwesty za obowiązkowe

Fot.Marek Pietrzela

W piątek rano dzielnie z puszkami najpierw rozpoczęli swój dyżur na bialskim cmentarzu katolickim licealiści z II LO im. Emilii Plater. Przemysław Olesiejuk, dyrektor tej szkoły, powiedział nam, że jego szkoła rokrocznie bierze udział w kweście.

- Najpierw wyruszyło na cmentarz kilkudziesięciu naszych uczniów, w tym wielu z klas wojskowych, z których też wyłoniona grupa uczestniczyła w zapalaniu zniczy przy Miejscu Straceń i na grobach naszych zmarłych nauczycieli. Uczą się pielęgnować pamięć o tych, którzy odeszli - powiedział nam dyr. Przemysław Olesiejuk.

Z klasy wojskowej II LO pierwszy raz brały udział w zbiórce Maja Maciejuk i Monika Błaszczak. Nie tylko wyciągały puszkę po datki, ale także niekiedy musiały wsłuchać się głos darczyńców. Wpłacająca na rzecz ratowania zabytkowych nagrobków pani Elżbieta Oleszczuk opowiedziała licealistkom o swoim kłopocie. Jako osoba starsza nie ma sił, aby nadal opiekować się rozsypującym się grobowcem zupełnie obcej jej osoby.

Ich koledzy krążyli dwójkami po cmentarzu. Przed wejściem na bialską nekropolię stały uczennice z drugiej klasy humanistycznej II LO. Były zadowolone, bo kiedy z uśmiechem prosiły o wsparcie zbiórki, wiele osób reagowało pozytywnie. Tak uczynił pan Wojciech, który po włożeniu banknotu do puszki powiedział nam: - Tak robię co roku. To powinien być nasz obowiązek pamiętać o zabytkowych nagrobkach.

Prezes Koła Bialczan Krystyna Nowicka była zadowolona z udziału młodzieży w kolejnej kweście.

Pomagały wszystkie szkoły ponadpodstawowe. Liczni uczniowie włączyli się do zbiórki. Także w sobotę uczestniczyli w akcji harcerze i młodzi strażacy. We Wszystkich Świętych tradycyjnie kwestują członkowie Koła Bialczan, urzędnicy, pracownicy oświaty i kultury oraz Club Rotary, Bractwo Kurkowe i druhowie z OSP.

Marek Pietrzela


Fot.Marek Pietrzela

Elżbieta Oleszczuk

Naprawić grób lekarza. „Mojej mamusi uratował życie"

Wrzuciłam pieniądze do puszki i powiedziałam uczennicom, że szukam pomocy w choćby częściowym naprawieniu bardzo zniszczonego grobowca dawno zmarłego lekarza Paszkiewicza. Był zupełnie mi obcy. Mojej mamusi uratował on życie. Tak mi mówiła, kiedy zobaczyła jego po drugiej stronie ulicy i pokazała mi pana w okularach, w kapeluszu i z parasolem. Nie miał dzieci. Po jego śmierci, dopóki mogła jego gosposia, opiekowała się grobem o numerze 234 na cmentarzu katolickim. Bardzo mnie boli, że grobowiec rozsypuje się, a nikt nie może pomóc choćby w naprawie....


Fot.Marek Pietrzela

Magda,
uczennica II LO Im E. Plater

Spotykamy fajnych, miłych ludzi

Lubię pomagać innym. Jestem w wolontariacie. Z chęcią biorę udział w kweście. Widziałam ładne, odnowione po takich akcjach nagrobki. Kwestując, spotykamy fajnych, miłych ludzi. Myślę, że jeszcze kiedyś weźmiemy udział w takiej zbiórce.


Fot.Marek Pietrzela

Monika Błaszczak,
uczennica I klasy wojskowej II LO im. E. Plater

W mundurach da się wytrzymać

Pierwszy raz bierzemy udział w kweście. Początkowo, gdy byłyśmy na uboczu, ludzie słabo reagowali na naszą zbiórkę. Dobrze, że trafiła się nam pogoda bez opadów. W mundurach da się wytrzymać. Kwestujemy na zmianie trwającej od godz. 8.30 do 10.15.


Fot.Marek Pietrzela

Patrycja,
uczennica II LO im. E. Plater

Jest zimno, ale damy radę

Już drugi raz kwestuję na cmentarzu. O godz. 9 zaczęłyśmy zbiórkę. Jest zimno, ale damy radę do końca. Jesteśmy uczennicami II klasy liceum o profilu humanistycznym, warto będzie poznać historię tego cmentarza.


Fot.Marek Pietrzela

Maja Maciejuk,
uczennica klasy wojskowej

Interesują mnie sprawy historyczne

Miałam chęć wziąć pierwszy raz udział w kweście i jestem. Interesują mnie sprawy historyczne. W kontaktach z ludźmi trzeba się trochę przełamywać. Na cmentarzu nie jest zimno, bo wiatr tu nie wieje mocno.

Wolontariuszki z gminy Międzyrzec Podlaski na YouthCamp 2025 w Krośnie

„ObudźMY Miasto!" - to program, w ramach którego zorganizowano wydarzenie YouthCamp 2025 w Krośnie w dniach 19-20 października. Wzięły w nim udział wolontariuszki z Gminnego Ośrodka Kultury w Międzyrzecu Podlaskim, spotykając tam młodych, aktywnych ludzi z całej Polski.


Wyjazd okazał się pełen pozytywnej energii, nowych znajomości i inspiracji. Uczestniczki wróciły z ogromną dawką motywacji do dalszego działania i realizowania nowych inicjatyw w swojej społeczności

Fot.GOK Międzyrzec Podlaski

Podczas dwudniowego pobytu uczestniczki miały okazję zobaczyć, jak funkcjonują różne formy wolontariatu i aktywności młodzieżowej w innych miejscach, wymienić doświadczenia oraz poznać inspirujących ludzi, którzy swoją pasją i zaangażowaniem zmieniają lokalne społeczności.

Program wyjazdu był niezwykle bogaty. Wolontariuszki zwiedziły krośnieński Rynek oraz Centrum Dziedzictwa Szkła, gdzie z bliska mogły obserwować proces tworzenia szklanych dzieł sztuki. Wzięły też udział w warsztatach i spotkaniach w ramach YouthCamp, podczas których wysłuchały m.in. Marcina Kruszewskiego („Prawo Marcina"), mówiącego o prawach uczniów, oraz Mikołaja „Miksera" Mądryka – poety, filozofa i rapera, który poprowadził inspirujące zajęcia twórcze i wystąpił w koncercie „Freestyle Open".

Nie zabrakło także sztuki – młodzież odwiedziła BWA Krosno Galerię Sztuki, gdzie uczestniczyła w warsztatach artystycznych z wolontariuszami z różnych krajów. Wspólnie tworzyli barwne kolaże oraz wyjątkowe prace w technice cyjanotypii, zachwycające magicznymi odcieniami błękitu.

Organizatorki składają serdeczne podziękowania panu Markowi Oklińskiemu, radnemu gminy Międzyrzec Podlaski, za finansowe wsparcie wyjazdu.

Kamil Pulik

BIA

eprasa.pl bbdf1275c1

Najlepsi młodzi sportowcy powiatu bialskiego nagrodzeni

W hali Szkoły Podstawowej nr 3 w Międzyrzecu Podlaskim odbyło się uroczyste podsumowanie współzawodnictwa sportowego szkół powiatu bialskiego za rok szkolny 2024/2025. Spotkali się tam uczniowie, nauczyciele oraz dyrektorzy placówek, by wspólnie świętować sukcesy młodych sportowców.



Fot. Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej

Nagrody otrzymali m.in. nauczyciele współodpowiedzialni za sportowe sukcesy swoich uczniów

Uroczystość otworzyła dyrektor szkoły – Ewa Włodarczyk, witając przybyłych gości. Wśród nich znaleźli się m.in. starosta bialski Mariusz Filipiuk, wicestarosta Artur Grzyb, Małgorzata Kadłubowska i Anna Jureczek ze Starostwa Powiatowego, Maciej Kosik – przewodniczący Bialskiego Szkolnego Związku Sportowego, burmistrz Międzyrzeca Podlaskiego Paweł Łysańczuk, jego zastępca Arkadiusz Myszka, a także dyrektorzy szkół i nauczyciele wychowania fizycznego.

Oprawę artystyczną przygotowali uczniowie ZPO nr 3. Wystąpili m.in. młodzi artyści ze scholi parafialnej przy kościele pw. Chrystusa Króla, którzy pod kierunkiem s. Leokadii wykonali utwór „Rozwiń swoje skrzydła". Publiczność mogła również podziwiać pokaz gimnastyczny zespołu MOVE MI (trenerzy: Mateusz Adamowicz i Milena Rzewuska-Adamowicz), taneczny występ Michaliny Włodarczyk i Alana Gwareckiego z klubu Dance&Melody Studio Biała Podlaska oraz wokalne wykonanie Julii Babickiej, która zaśpiewała piosenkę Haliny Frąckowiak „Papierowy księżyc". Uroczystość zakończył radosny taniec „Macarena" w wykonaniu szkolnego zespołu tanecznego.

Starosta bialski Mariusz Filipiuk wręczył listy gratulacyjne nauczycielom wychowania fizycznego, którzy przygotowali uczniów do zawodów wojewódzkich i ogólnopolskich. Wśród wyróżnionych znaleźli się m.in.: Tomasz Górecki (SP Leśna Podlaska) – za sukces Juliusza Mikulskiego w biegu na 100 m, Rafał Hodun (SP Swory) – za zwycięstwo Sebastiana Krekory w rzucie oszczepem, Andrzej Korbal i Grzegorz Machnowski (SP nr 1 Terespol) – za sukcesy drużyn i indywidualne zwycięstwa uczniów, Grzegorz Wawryniuk (SP Polubicze) – za zwycięstwo Ksawerego Kolejki w biegu na 300 m.

Specjalne wyróżnienia otrzymali także dyrektorzy: Ewa Włodarczyk (SP nr 3 w Międzyrzecu Podlaskim) – za zwycięstwa szkoły w obu kategoriach: Igrzysk Dzieci i Igrzysk Młodzieży Szkolnej, Mirosław Kot (LO Międzyrzec Podlaski) – za pierwsze miejsce w kategorii Licealiada.

Igrzyska Dzieci:

1. SP nr 3 w Międzyrzecu Podlaskim – 1000 pkt
2. SP nr 1 w Terespolu – 820 pkt
3. SP w Łomazach – 750 pkt

Igrzyska Młodzieży Szkolnej:

1. SP nr 3 w Międzyrzecu Podlaskim – 610 pkt
2. SP w Sworach – 600 pkt
3. SP nr 1 w Terespolu – 590 pkt

Licealiada:

1. LO w Międzyrzecu Podlaskim – 1190 pkt
2. ZS w Janowie Podlaskim – 670 pkt
3. LO w Wisznicach i ALO w Terespolu – po 600 pkt

Uroczystość poprowadzili Sławomir Adach i Stanisław Polaczuk.

Kamil Pulik

Szkoła wygrała ogólnopolski projekt ekologiczny!

Publiczna Szkoła Podstawowa w Misiach zdobyła pierwsze miejsce wśród 20 placówek z całej Polski w tegorocznej edycji ekologicznego projektu „Lekcja Nieśmiecenia".

W ramach nagrody szkoła otrzymała nowoczesną stację do selektywnej segregacji odpadów o wartości 10,2 tys. zł, w skład której wchodzą: sześć pojemników o pojemności 50 litrów każdy, multimedialna ścianka z wbudowanym 52-calowym telewizorem, wisząca zgniatarka do butelek.

Nowy sprzęt z pewnością pomoże uczniom jeszcze skuteczniej dbać o czystość i porządek w szkole oraz utrwalać nawyki ekologiczne na co dzień.

Zwycięski filmik, który przyniósł szkole główną nagrodę, przygotowała klasa V pod opieką Doroty Dudy-Jaworskiej. Film był wyjątkowymi życzeniami z okazji piątych urodzin programu „Lekcja Nieśmiecenia" i zachwycił jury pomysłowością oraz pozytywnym przekazem.

Plk

Przegląd Kapel i Zespołów Śpiewaczych w Berezie

W Berezie 26 października przeprowadzono Przegląd Kapel i Zespołów Śpiewaczych, który przyciągnął miłośników muzyki ludowej z całego regionu. Spotkanie stało się pięknym świętem tradycji, śpiewu i radości ze wspólnego pielęgnowania dziedzictwa kulturowego.



Fot. GOK Międzyrzec Podlaski

Na scenie zaprezentowało się wiele zespołów z gminy Międzyrzec Podlaski oraz z okolicznych gmin

Gospodarzem wydarzenia był niezastąpiony zespół „Ale Baby" z Berezy, który jako pierwszy wystąpił na scenie, wprowadzając publiczność w radosny, ludowy nastrój. Ich występ otworzył barwną paradę zespołów ludowych i śpiewaczych z terenu gminy Międzyrzec Podlaski.

Na scenie zaprezentowały się: Sami Swoi z Tłuśćca, Leśne Echo z Zaścianek, Jutrzenka z Kapelą z Rogoźnicy, Echo z Przychód, Dziecięcy Zespół Hreczka z Zaścianek, Złota Jesień z Międzyrzeca Podlaskiego.

Nie zabrakło także zaprzyjaźnionych zespołów z sąsiednich miejscowości, które dodały wydarzeniu jeszcze więcej barw i muzycznej energii: Tęcza z Brzozowicy Małej, Czerwone Korale z Zahajek, Kalina z Wygnanki, Przegalinianki z Przegalin Dużych, Pohulanka z Kopytnika, Wrzos z Kąkolewnicy, Malwy z Komarówki Podlaskiej oraz Polne Kwiaty z Kolembród.

Głos zabrali wójt gminy Międzyrzec Podlaski – Krzysztof Adamowicz oraz wójt gminy Komarówka Podlaska – Ireneusz Demianiuk, którzy podziękowali organizatorom, wykonawcom i publiczności za pielęgnowanie tradycji oraz przekazywanie ich młodszym pokoleniom. Wójtowie wspólnie wręczyli symboliczne podziękowania wszystkim zespołom za ich wkład w rozwój kultury ludowej regionu.

Po części oficjalnej nadszedł czas na wspólną zabawę, taniec i śpiew. W rodzinnej, serdecznej atmosferze mieszkańcy i goście bawili się do późnych godzin wieczornych, potwierdzając, że muzyka ludowa wciąż żyje, łączy pokolenia i buduje wspólnotę.

Organizatorzy składają serdeczne podziękowania wszystkim sponsorom i osobom wspierającym wydarzenie, m.in. Piotrowi Siłaczukowi, Romanowi Lubce z żoną, Markowi Jakoniukowi z żoną, Elżbiecie Wawdysz z mężem, Rafałowi Kawęckiemu z żoną, Annie Pawlikowskiej, Jarosławowi Lipińskiemu – sołtysowi Berezy, Edwardowi Kopronowi – radnemu Gminy Międzyrzec Podlaski, Agnieszce Filipiuk, Ryszardowi Matejukowi z żoną, Jarosławowi Jabłońskiemu z żoną, Marianowi Wolskiemu z żoną, Teresie Grabowskiej, Małgorzacie Hanas oraz Zakładom Mięsnym „Wysokie".

Plk

Nowoczesny plac zabaw przy żłobku jeszcze w tym roku

Najmłodsi mieszkańcy Międzyrzeca Podlaskiego będą mogli cieszyć się zupełnie nowym, bezpiecznym i nowoczesnym placem zabaw przy Żłobku Miejskim przy ul. Przedszkolnej 2a.

Plac będzie wyposażony w m. in. huśtawki, karuzele, zjeżdżalnie, zestawy tematyczne i sensoryczne, które zachęcą dzieci do ruchu, zabawy i rozwijania wyobraźni. Nawierzchnie będą trawiaste i syntetyczne, co ma zminimalizować ryzyko urazów użytkowników placu. Dla komfortu opiekunów i dzieci zostaną zamontowane ławki, kosze oraz żagle chroniące przed słońcem. Ciekawym elementem projektu będzie także mini siłownia dla dzieci, która pozwoli maluchom aktywnie spędzać czas na świeżym powietrzu.

Wartość całej inwestycji to 300 tys. zł, a pieniądze pochodzą z dofinansowania w ramach programu „Aktywne place zabaw 2025".

Nowy plac ma być gotowy jeszcze przed końcem br.

Plk

BIA

eprasa.pl bbdf1275c1

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota terespolska

BIAŁA SIĘ DZIEJE

Panie radne mają najcenniejsze majątki

Zaradni, oszczędni i zasobni radni nad Bugiem

Prawie połowa nowego składu radnych miasta Terespola jest w wieku emerytalnym. Aż 12 spośród wszystkich 15 w radzie nie wykazuje w oświadczeniach majątkowych długów, a cała piętnastka ma oszczędności i to niejednokrotnie znaczące.

Przeanalizowaliśmy oświadczenia majątkowe radnych Rady Miasta Terespol. W dokumentach zawarli dane dotyczące 2024 roku. Mandaty radnych objęli w maju ub.r., po wyborach samorządowych. Zarobki podane w tabeli to kwoty brutto, poza tymi, które określono jako dochód.

Najmłodsi dwaj radni mają po 48 lat. Przeważają samorządowcy w wieku około 60 lat. Większość emerytów ma znaczące emerytury (kilka osób dodatkowo jeszcze pracuje), a największą otrzymuje była wicedyrektor Izby Administracji Skarbowej Anna Sakowicz - 147,4 tys. zł w ciągu roku. Wartość jej nieruchomości jest też jedna z najwyższych – w oświadczeniu majątkowym widnieje 1,7 mln zł (w tym 400 tys. zł to współwłasność w 1/6).

Cenniejszy majątek wykazała radna Lucyna Nowak – warty ok. 2,14 mln zł (prawie wszystkie nieruchomości są współwłasnością w ½). Wskazała też na rekordowe w tym zestawieniu oszczędności łącznej wartości 842,7 tys. zł. Kilka innych osób może się też poszczycić majątkiem wartości w granicach 400 - 900 tys. zł. Są one, jak na rzeczywistość wschodnich powiatów, zamożniejsze od średniej nadbużańskiej.

Największe wśród terespolskich radnych zarobki w minionym roku miał w miejscu pracy radny Robert Wieczorek, dyrektor Zespołu Szkół im. Wł. St. Reymonta w Małaszewiczach. Wyniosły one 187,6 tys. zł.

Co ciekawe, terespolanie posiadający niemałe oszczędności, nie zabiegają o kupowanie droższych samochodów. Tylko kilku wskazało wartość swoich pojazdów. Najwyżej wycenił swój samochód marki Mitsubishi ASX radny Krzysztof Wróbel – na 50 tys. zł.

Spośród kilku radnych posiadających zobowiązania, największe, bo sięgające ponad 120 tys. zł ma były przewodniczący rady Sławomir Leszek, jednak swój posiadany majątek określił na około 900 tys. zł.

Marek Pietrzela

Imię i nazwisko, wiek, klub, praca	Zarobki	Oszczędności i długi	Nieruchomości	Pojazdy i inne ruchomości (pow. 10 tys. zł)
Adam Danieluk, 55 lat (Terespol Przyjazny Mieszkańcom), spec. mechanik PKP Cargo w Restrukturyzacji	**76,2 tys. zł** - zatrudnienie; **37 tys. zł** - dochód z gospodarstwa rolnego; **5,6 tys. zł** - dieta	Oszczędności: **177 tys. zł**; **120 tys. zł** - papiery wartościowe; **648 zł** - akcje. Długi: brak.	Dom: 173 mkw. - **260 tys. zł;** gospodarstwo rolne 7,26 ha - **360 tys. zł;** obora 95 mkw.; stodoła 138 mkw.; spichlerz 17 mkw.; garaż 12 mkw. -**10 tys. zł**	**Ursus C-330** (1982); **Toyota Yaris** (2015); **Ursus C 360** (1986)
Andrzej Dmitruk, 48 lat (Terespol Przyjazny Mieszkańcom), podinspektor w Starostwie Powiatowym	**69,3 tys. zł** - zatrudnienie w Starostwie Powiatowym; **5,7 tys. zł** - dieta	Oszczędności: **52 tys. zł.** Długi: brak.	Dom: 180 mkw. (w) - **450 tys. zł** z działką 855 mkw. (w) - **35 tys. zł**	**Volkswagen Golf Plus** (w) (2012)
Michał Gryta, 48 lat (Terespol Przyjazny Mieszkańcom), dyrektor ds. handlowych Eurotrans, nowy przewodniczący Rady Miasta	**172,8 tys. zł** - dochód z pracy; **13,2 tys. zł** - wynajem lokalu; **4,7 tys. zł** - dieta	Oszczędności: **50 tys. zł.** Długi: brak.	Budynek handlowy 116.29 mkw. z działką 484 mkw.(w) - **500 tys. zł**	**Hyundai i40** (2013)
Mirosław Korzeniewski, 59 lat (Porozumienie Samorządowe Terespola), administrator osiedla BSM „Zgoda"	**109,3 tys. zł** - dochód brutto z zatrudnienia; **5,7 tys. zł** - dieta	Oszczędności: **30 tys. zł** (w); **12,5 tys. zł** - PPK. Długi: brak.	Dom: 150 mkw. (w) - **450 tys. zł** z działką pod domem 0,11 ha (w) - **60 tys. zł**	**Mercedes B200** (2008) - 15 tys. zł
Sławomir Leszek, 55 lat („Niezależni Terespol. Wspólne Dobro"), emeryt, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Przyszłość"	**64,8 tys. zł** - zatrudnienie; **60,6 tys. zł** - emerytura; **13,9 tys. zł** - dieta przewodniczącego rady; **480 zł** - umowa zlecenie	Oszczędności: **19,1 tys. zł.** Długi: **120,1 tys. zł** - kredyt hipoteczny.	Mieszkanie 71,25 mkw. - **300 tys. zł;** mieszkanie 51 mkw. - **600 tys. zł**	**Toyota Verso** (2009) - 30 tys. zł
Lucyna Nowak, 60 lat (Terespol Przyjazny Mieszkańcom), emerytka	**47,8 tys. zł** - emerytura; **5,4 tys. zł** - dieta	Oszczędności: **88 tys. zł**; **61,6 tys. zł** (w 1/2); **160 tys. zł** - lokaty bankowe (w 1/1); **61,4 tys. zł** - IKZE; **150,2 tys. zł** - IKE; **321,5 tys. zł** - papiery wartościowe. Długi: brak.	Dom: 263 mkw. (w 1/2) - **500 tys. zł** z działką 501 mkw. (1/2) - **50,1 tys. zł;** działka 487 mkw. (w ½) - **48,7 tys. zł;** garaż wielostanowiskowy - 15 741 mkw. (w 12/15048) - **40 tys. zł;** mieszkanie 69,62 mkw. (w 1/2) - **1,2 mln zł;** mieszkanie 63,82 mkw. (w 1/2) - **300 tys. zł**	**Toyota C-HR** (2018)
Witold Pytka, 58 lat („Niezależni Terespol. Wspólne Dobro"), dyżurny Posterunku Straży Ochrony Kolei	**100 tys. zł** (brutto) - zatrudnienie; **11 tys. zł** - inne źródło; **7,8 tys. zł** - dieta	Oszczędności: **47,2 tys. zł.** Długi: brak.	Dom: 123 mkw. - **250 tys. zł** z działką 0,0991 ha (część udziału); budynek gospodarczy 50 mkw. z działką - **100 tys. zł**	**Audi A4** (w) (2005)
Anna Sakowicz, 56 lat (Terespol Przyjazny Mieszkańcom), emerytka	**1,6 tys. zł** - zatrudnienie; **147,4 tys. zł** - świadczenie ZER (emerytura); **7,9 tys. zł** - umowy zlecenia; **8,6 tys. zł** - dieta	Oszczędności: **24 tys. zł**; **9,4 tys. zł** - IKZE. Długi: brak.	Dom: 140 mkw. z działką 1578 mkw. i garażem 30 mkw. - **700 tys. zł;** dom 85 mkw. (w 1/6); działka gruntu rolnego 0,4292 ha oraz działka gruntu rolnego 0,1403 ha zabudowanego domem oraz dwoma budynkami gospodarczymi 280 mkw. (w 1/6) - **400 tys. zł;** działka gruntu rolnego 0,49 ha - **50 tys. zł;** działka 0,2869 ha wraz z domem 133 mkw. w budowie - **550 tys. zł**	**Audi A4 Avant** (2008)
Justyna Sowa, 54 lata (Terespol Przyjazny Mieszkańcom), nauczycielka	**20,9 tys. zł** - zatrudnienie; **13,6 tys. zł** - dieta	Oszczędności: **160 tys. zł** (w). Długi: brak.	Mieszkanie: 49 mkw. (w) - **90 tys. zł,** 2 działki budowlane 1240 mkw. (w) - **25 tys. zł**	Brak
Tomasz Staszczuk, 51 lat (Porozumienie Samorządowe Terespola), ekspert służby celno-skarbowej IAS	**173,6 tys. zł** - umowa o pracę; **11,2 tys. zł** - dieta	Oszczędności: **30 tys. zł** (w). Długi: brak.	Dom: 105 mkw. wraz z działką 1250 mkw. (w) - **250 tys. zł**	**Citroën DS5** (2018); **Ford Ka** (2010)
Jarosław Tarasiuk, 65 lat (Porozumienie Samorządowe Terespola), rencista	**79,3 tys. zł** - świadczenie ZUS; **14,7 tys. zł** - dieta	Oszczędności: **130 tys. zł** (w). Długi: brak.	Dom: 160,6 mkw. (w) - **420 tys. zł;** dom 80 mkw. (w) - **216 tys. zł;** gospodarstwo rolne 1,0393 ha (w) - **128 tys. zł;** 2 działki budowlane łącznie 0,1543 ha (w) - **90 tys. zł**	**Infiniti Q30** (w) (2018); **KIA Sportage** (w) (2011)
Piotr Tarasiuk, 49 lat (Porozumienie Samorządowe Terespola), emeryt	**101,7 tys. zł** - przychód PIT 37; **77,2 tys. zł** - emerytura; **5,9 tys. zł** - wspólnota mieszkaniowa; **5,2 tys. zł** - dieta	Oszczędności: **4 tys. zł; 31 euro, 31 USD.** Długi: **6.8 tys. zł** - kredyt gotówkowy konsumencki.	Brak.	**Audi A3** (2007) - 10 tys. zł
Robert Wieczorek, 50 lat (Terespol Przyjazny Mieszkańcom), dyrektor Zespołu Szkół im. Wł. St. Reymonta w Małaszewiczach	**187,6 tys. zł** - dochód ze stosunku pracy; **10,1 tys. zł** - dieta; **8,5 tys. zł** - umowa zlecenie	Oszczędności: **ok. 18 tys. zł; 17,7 tys. zł** - PPK. Długi: brak.	Dom: 143 mkw. (w) - **ok. 300 tys. zł** z działką pod domem 13 arów (w) - **60 tys. zł**	**Skoda Octavia kombi** (2000); **Audi A6** (w) (1998); **Skoda Octavia** (w) (2016) - 45 tys. zł
Krzysztof Wróbel, 63 lata (Porozumienie Samorządowe Terespola), emeryt	**128 tys. zł** - emerytura, **14 tys. zł** - dieta	Oszczędności: **10 tys. zł.** Długi: **11,9 tys. zł** - kredyt gotówkowy.	Mieszkanie: 49 mkw. (w) - **250 tys. zł**	**Mitsubishi ASX** (2016) - 50 tys. zł
Ewa Zając, 64 lata (Porozumienie Samorządowe Terespola), pielęgniarka	**79,9 tys. zł** - zatrudnienie; **48,5 tys. zł** - emerytura; **2,1 tys. zł** - umowa zlecenie; **12,9 tys. zł** - dieta	Oszczędności: **116,6 tys. zł.** Długi: brak.	Dom: 54,92 mkw.(w) - **170 tys. zł;** działka 720 mkw. (w) **- 35 tys. zł;** mieszkanie: 38,8 mkw. - **90 tys. zł;** mieszkanie: 49 mkw. (w) - **150 tys. zł**	**Opel Antara** (2011)

(w) współwłasność, małżeńska współwłasność lub małżeńska wspólność majątkowa; Przynależność do klubów dotyczy początku kadencji

BIA

eprasa.pl bbdf1275c1